ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 38

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 38 (978)
23 września 2026
Cena 6,99 zł

7-letni Szymon walczy z nowotworem

Str. 5



Fot. siepomaga.pl



Fot. B. Posłuszny

MAJĄ DOŚĆ SMRODU

Emocje, pytania i oczekiwanie na konkretne działania - tak wyglądało spotkanie mieszkańców w sprawie uciążliwego zapachu w rejonie Górki Weryńskiej. Mieszkańcy nie kryli rozgoryczenia i przekonywali, że problem od dłuższego czasu wpływa na ich codzienne życie. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele władz. Mamy również oficjalne stanowisko prezesa zakładu.

Str. 3



Fot. KPP Kolbuszowa

Str. 4

Poszukiwani w rękach policji

Pięć osób poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości zatrzymali jednego dnia kolbuszowscy policjanci. Cztery z nich trafiły już do zakładów karnych. Były to działania prowadzone w ramach akcji „Poszukiwany".

Druh w centrum dramatu

Dramatyczne sceny rozegrały się w pobliżu dworca PKS w Stalowej Woli. 44-letni mężczyzna miał zaatakować 62-latka rozbitym kuflem, powodując u niego poważne obrażenia. W sprawie pojawiła się także informacja o udziale mieszkańca powiatu kolbuszowskiego - druha OSP.

Str. 4

Mieszkańcy wskazują warianty

Za nami spotkania informacyjne dotyczące planowanego nowego przebiegu drogi krajowej nr 9. Choć decyzje nie zapadły, mieszkańcy coraz wyraźniej wskazują swoje preferencje. Największym poparciem cieszy się wariant nr 7. Część mieszkańców zwraca jednak uwagę na inne warianty, które w ich ocenie lepiej oddalą trasę od zabudowań.

Str. 8

Alarm pokazał nasze braki

Czwartkowy alarm dotyczący zagrożenia z powietrza był pierwszym tak realnym sprawdzianem przygotowania mieszkańców i instytucji. Jedni potraktowali go bardzo poważnie, inni mieli wątpliwości. Zebraliśmy reakcje szkół, gmin i mieszkańców. Czy ten test zdaliśmy?

Str. 12-13

eprasa.pl 90bf1d5c8d

liczba tygodnia

19

- tyle razy w Hucie Komorowskiej odbywały się już Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego. Co z beatyfikacją misjonarza?

Więcej na str. 15

cytat tygodnia

Mieszkanka:

- Dwa lata temu padły mocne deklaracje, że poprawią kondycję swojej firmy i niestety śmierdzi jak śmierdziało - mówiła jedna z kobiet obecna na spotkaniu przed jednym z zakładów w Kolbuszowej.

Więcej na str.3

za tydzień

Rozmowy o nowej DK9

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Czy jesteśmy gotowi?

Czwartkowy alarm z powietrza, który rozległ się na terenie Podkarpacia, był czymś więcej niż tylko komunikatem wysłanym na telefony i dźwiękiem syren. Był sprawdzianem. Nie tylko dla służb, procedur i systemów ostrzegania, ale przede wszystkim dla nas samych - mieszkańców, którzy na co dzień żyją w przekonaniu, że najpoważniejsze zagrożenia dzieją się gdzieś daleko.

Pierwsza reakcja wielu osób była podobna: zaskoczenie, niedowierzanie, pytania. Co robić? Gdzie się schronić? Czy to naprawdę konieczne? W mediach społecznościowych szybko pojawiły się zarówno głosy osób traktujących alarm bardzo poważnie, jak i tych, którzy uznali go za przesadną ostrożność. Jedni pytali o przygotowanie państwa i samorządów, inni zastanawiali się, czy w ogóle mamy świadomość tego, jak zachować się w sytuacji realnego zagrożenia.

Trudno nie zauważyć, że podczas czwartkowego alarmu nie wszystko zadziałało idealnie. Pojawiły się pytania o komunikację, dostęp do informacji, znajomość procedur czy przygotowanie mieszkańców. Sam fakt przeprowadzenia takiego sprawdzianu pokazuje jednak, że systemy ostrzegania nie są już wyłącznie teorią z podręczników czy instrukcji.

Najtrudniejsze pytanie brzmi jednak inaczej: czy my sami jesteśmy gotowi?

Przez lata przyzwyczailiśmy się do poczucia bezpieczeństwa. Wojna, kryzysy i zagrożenia kojarzyły się wielu osobom z wiadomościami oglądanymi z daleka. Tymczasem ostatnie wydarzenia sprawiają, że coraz częściej zaczynamy zadawać sobie pytanie, czy spokój, do którego przywykliśmy, jest czymś oczywistym.

Może właśnie największym wyzwaniem nie jest sam alarm, ale zmiana myślenia. Z jednej strony nie chcemy żyć w ciągłym strachu i oczekiwaniu na najgorsze. Z drugiej - całkowite wypieranie możliwości zagrożenia również nie daje bezpieczeństwa.

Czwartkowy sygnał był tylko testem. Nie wiemy, czy kiedykolwiek będziemy musieli zmierzyć się z prawdziwym zagrożeniem. Ale warto zadać sobie pytanie już dziś: czy w takiej chwili wiedzielibyśmy, co zrobić? Bo bezpieczeństwo zaczyna się nie tylko od służb i procedur, ale także od naszej własnej świadomości.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 38. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

W urzędzie jest za tłoczno i trzeba było znaleźć jakieś rozwiązanie. Niedługo pracownicy gminy zostaną przeniesieni do nowego miejsca.

***

Temat wysepek na ul. Jana Pawła II w Kolbuszowej pojawia się co roku. Radny znowu dopytuje, czy jest szansa na ich usunięcie?

***

To mogą być zmiany, które odczują mieszkańcy w swoich portfelach. Mowa o zmianach w gospodarce śmieciowej, które mogą wyjść nam wszystkim na plus.

Ojciec Witko w Kolbuszowej

To wydarzenie za każdym razem przyciąga do Kolbuszowej wielu wiernych. W czwartek, 1 października 2026 roku, w parafii św. Brata Alberta odbędzie się Msza święta z modlitwą o uzdrowienie, uwolnienie i wylanie darów Ducha Świętego. Nabożeństwo odprawi o. Józef Witko OFM, znany rekolekcjonista i duszpasterz.

Parafia św. Brata Alberta w Kolbuszowej zaprasza mieszkańców oraz wszystkich zainteresowanych do udziału w wyjątkowym nabożeństwie, które odbędzie się 1 października o godz. 18.00.

Podczas Mszy świętej wierni będą modlić się o uzdrowienie, uwolnienie oraz o szczególne działanie Ducha Świętego.

Ponownie odwiedzi Kolbuszową

O. Józef Witko OFM nie po raz pierwszy pojawi się w kolbuszowskiej parafii. Jego wcześniejsze wizyty przyciągały licznych uczestników, a podczas odprawianych przez niego nabożeństw kościół wypełniał się wiernymi nie tylko z Kolbuszowej, ale także z okolicznych miejscowości.

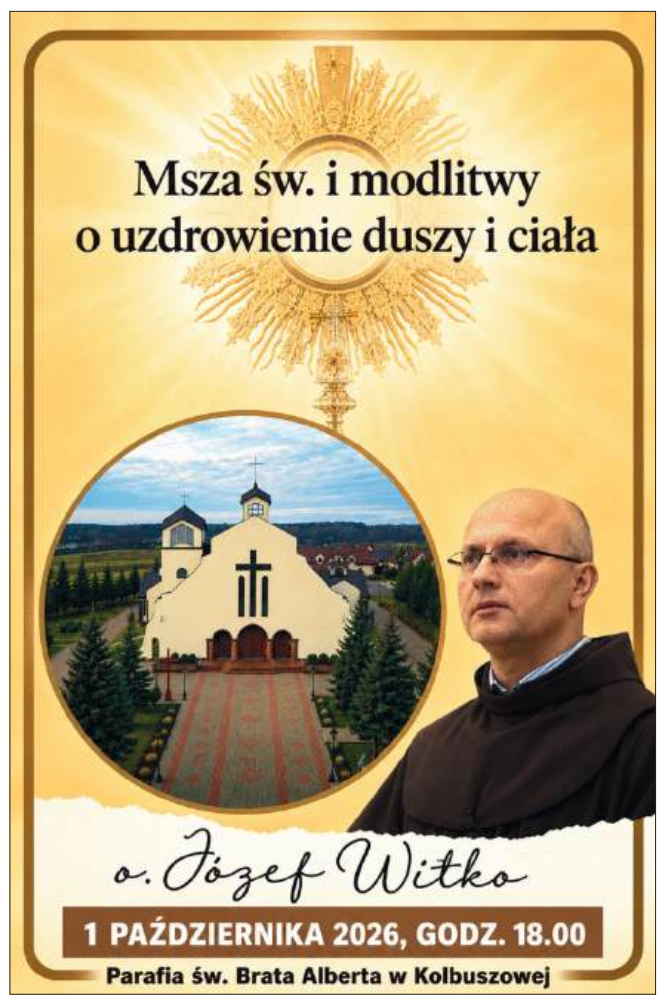
Spotkania z udziałem franciszkanina od lat cieszą się dużym zainteresowaniem wśród osób poszukujących modlitwy, duchowego umocnienia oraz wspólnotowego przeżywania wiary.

Kim jest o. Józef Witko?

O. Józef Witko OFM jest franciszkaninem, kapłanem i rekolekcjonistą. Znany jest przede wszystkim z prowadzenia spotkań modlitewnych, rekolekcji oraz nabożeństw związanych z modlitwą o uzdrowienie.

Jego konferencje i spotkania odbywają się w wielu miejscach w Polsce, gromadząc osoby zainteresowane pogłębieniem życia duchowego.

bp



Parafia zaprasza na wyjątkowe spotkanie i mszę.

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Walczą ze smrodem i plastikiem

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Mieszkańcy rejonu Górki Weryńskiej w Kolbuszowej Dolnej ponownie zwrócili uwagę na problem nieprzyjemnego zapachu, który - jak twierdzą - od dłuższego czasu pojawia się w okolicy zakładu Newborn Plastic. Podczas poniedziałkowego spotkania przed firmą mieszkańcy mówili o uciążliwościach, które mają szczególnie nasilać się wieczorami i w weekendy. W dyskusji uczestniczyli m.in. burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk oraz poseł Zbigniew Chmielowiec.

Spotkanie mieszkańców odbyło się w poniedziałek, 21 września, przed zakładem Newborn Plastic w Kolbuszowej. Jak podkreślali uczestnicy, problem nieprzyjemnych zapachów nie jest nowy i od dłuższego czasu wpływa na komfort życia osób mieszkających w pobliżu.

Mieszkańcy wskazywali, że intensywna woń jest szczególnie odczuwalna w godzinach wieczornych oraz podczas weekendów.

„Ten problem trwa od dłuższego czasu"

Głos podczas spotkania zabrała m.in. Izabela Kolis-Zimny, mieszkanka Kolbuszowej, która przypomniała, że mieszkańcy już wcześniej podejmowali działania w tej sprawie.

Jak przekazała, w ostatnim czasie przeprowadzona została kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Zapoznałam się ze sprawą, myślę, że znają ją także nasi burmistrzowie i radni. Sytuacja wygląda tak, że jest nieprzyjemny zapach, oczywiście jest on odczuwalny w wielu miejscach w Kolbuszowej. Myślę, że to jest problem od dłuższego czasu - mówiła.

Jak dodała, kontrola WIOŚ odbyła się w dniach 2-9 września tego roku. - Kontrola wykazała to, że ten odór, który czujemy, jest spowodowany tym, że przyczyny są związane z oczyszczaniem folii. Idzie to w oczyszczalnię i najprawdopodobniej jest słabo oczyszczona woda, słabe filtry i tak dalej - przekazała mieszkanka.

Według niej Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska skierował zawiadomienie oraz prośbę o dalszą kontynuację sprawy do Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyla. - Sprawa jest dopiero w toku, bo pismo jest świeże. Musimy poczekać na dalsze działania. Na pewno będziemy patrzeć na ręce, co zostanie zrobione i co zrobi zakład w tej sprawie - mówiła.

Mieszkanka zwróciła również uwagę na inne problemy zgłaszane przez mieszkańców, w tym obecność odpadów foliowych w okolicy.

Burmistrz: „Potwierdzam, że ten zapach jest wyczuwalny"

Do sprawy odniósł się burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk, który przyznał, że problem jest zauważalny. - To prawda, zapach jest uciążliwy dla państwa. Zdarza mi się często przejeżdżać, monitorować i kontrolować wszystkie te głosy, które docierają do mnie od przewodniczącej Osiedla nr 3 pani Marii Warzocha. Te głosy są prawdziwe, oczywiście że tak. Potwierdza się ten zapach, że jest wyczuwalny - mówił burmistrz.

Jak zaznaczył, nie jest jednak w stanie ocenić, na ile zapach może być szkodliwy. - Na ile jest szkodliwy, tego nie umiem odpowiedzieć. Czy folia lata w powietrzu, też nie umiem odpowiedzieć - mówił.

Burmistrz poinformował, że wspólnie z posłem Zbigniewem Chmielowcem prowadzone są rozmowy dotyczące sytuacji zakładu. - Cały czas z panem posłem Zbigniewem Chmielowcem rozmawiamy, monitorujemy, staramy się pomóc firmie Newborn, żeby wprowadzała nowe technologie i żeby zminimalizować przykre zapachy - przekazał.

Jak dodał, otrzymał informację od członka zarządu firmy o wdrożeniu kolejnych rozwiązań technicznych. - Byłem osobiście na zakładzie, pytałem pracowników, czy były przypadki, że osoby mdlały, że przyjeżdżała karetka. Nie usłyszałem takich odpowiedzi od pracowników, którzy tam pracowali - mówił Grzegorz Romaniuk.

Burmistrz podkreślał również, że zależy mu na znalezieniu rozwiązania, które pozwoli pogodzić działalność zakładu z komfortem mieszkańców. - Chcielibyśmy, żeby współpraca była i żeby nie było problemów. Zakład jest ważny dla nas, zatrudnia około 70 osób. Bardzo leży nam na sercu bezpieczeństwo i zdrowie naszych mieszkańców - zaznaczył.

„Nie możemy otworzyć okien"

Podczas spotkania mieszkańcy nie kryli emocji. Jedna z uczestniczek zwróciła uwagę, że jej zdaniem problem nadal nie został rozwiązany. - Właściciel troszeczkę poprawił, bo był tutaj młyn, który powodował duży hałas i nie ma go, ale niestety smród jest. Proszę nie mówić tak, nie spotkalibyśmy się tutaj, gdyby rzeczywiście nie było strasznego odoru i gdybyśmy się nie dusili - mówiła.

Jak podkreślała, uciążliwości mają być szczególnie odczuwalne w weekendy. - Dwa lata temu padły mocne deklaracje, że poprawią kondycję swojej firmy i niestety śmierdzi jak śmierdziało. Nie możemy otworzyć okien, wyjść na spacer i nawet zrobić zwykłych prac w ogrodzie - mówiła mieszkanka.

Jej zdaniem firma powinna zastosować nowoczesne technologie ograniczające emisję zapachów. - Jeżeli pan Mitura założył taką firmę, to od razu powinien zdawać sobie sprawę, że powinien zastosować najnowocześniejsze technologie, a jeżeli go na to nie stać, to niech zamknie, chyba że stosuje zasadę według przysłowia: bogatemu wszystko wolno - przekonywała.

Poseł Chmielowiec: „Nie ma obecnie przesłanek do zamknięcia zakładu"

W spotkaniu uczestniczył również poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec.

Jak przyznał, sam nie odczuwa problemu w miejscu swojego zamieszkania, ale został poinformowany o sytuacji przez mieszkańców. - Ja mieszkam daleko od zakładu, na mojej ulicy nic nie czuć i nie widziałem o tym problemie. Zostałem powiadomiony o spotkaniu od mieszkańców - mówił.



Fot. B. Posłuszny (2)
Mieszkańcy mają dość uciążliwości zakładu.

Poseł poinformował, że w sprawie kontaktowano się m.in. z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska, Urzędem Marszałkowskim oraz innymi instytucjami. - Chcemy podjąć kolejne kroki. Do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło pismo, będzie analizował wszystkie decyzje - przekazał.

Zwrócił uwagę, że w Polsce nadal brakuje tzw. ustawy odorowej, która kompleksowo regulowałaby kwestie uciążliwych zapachów. - Nie ma na dzień dzisiejszy, a to jest wina parlamentu od kilkunastu lat, nie ma ustawy odorowej. Każdy rząd się tego boi - mówił.

Poseł zaproponował również kolejne spotkanie z udziałem przedstawicieli instytucji, mieszkańców, samorządu oraz właściciela zakładu. - Zaprosimy właściciela i jeżeli się nie pojawi, to będziemy mieć jasną sytuację, jakie ma do tego podejście - powiedział.

Jednocześnie zaznaczył, że obecnie nie ma podstaw do zamknięcia firmy. - Z dokumentacji na dzień dzisiejszy nie ma tutaj takiej sytuacji, żeby były przesłanki do zamknięcia tego zakładu - przekazał.

Mieszkańcy czekają na kolejne działania

Podczas spotkania mieszkańcy podkreślali, że oczekują konkretnych działań i rozwiązania problemu.

Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że sytuacja zmieniła się wraz ze zmianą technologii stosowanej w zakładzie. - Jak ten zakład powstał, to nic złego się nie działo. Dopiero jak zmieniła się technologia, to zaczął być uciążliwy. Najbardziej śmierdzi w piątek wieczorem i w weekendy - mówił.

Jak dodał, problem wpływa także na życie prywatne mieszkańców. - Przestają do mnie znajomi przyjeżdżać, bo pytają najpierw, czy jeszcze tam u mnie śmierdzi - powiedział.

Burmistrz Kolbuszowej zapowiedział, że po zakończeniu kolejnych kontroli i otrzymaniu informacji zostanie zorganizowane następne spotkanie. - To, co mogliśmy zrobić z naszej strony i na ile mieliśmy wpływ na ten zakład, zrobiliśmy. Cały czas monitorujemy i kontrolujemy sytuację - podsumował Grzegorz Romaniuk.

Na poniedziałkowym spotkaniu nie pojawił się przedstawiciel firmy Newborn Plastic.

Stanowisko zakładu

Newborn Plastic odpowiada: „Traktujemy zgłoszenia mieszkańców poważnie"

Po poniedziałkowym spotkaniu mieszkańców w sprawie uciążliwego zapachu z rejonu Górki Weryńskiej do zarzutów odniósł się prezes zarządu Newborn Plastic Marcin Mitura. Firma zapewnia, że analizuje wszystkie zgłoszenia i podejmuje działania mające ograniczyć ewentualne uciążliwości.

- Rozumiemy, że intensywny zapach - niezależnie od jego źródła - może wpływać na komfort życia i powodować uzasadnione obawy" - przekazał Marcin Mitura.

Prezes spółki podkreślił, że zakład działa na podstawie wymaganych decyzji i pozwoleń, a proces technologiczny nie obejmuje spalania odpadów. Jak wyjaśnił, tworzywa są rozdrabniane, myte, suszone, a następnie poddawane procesowi granulacji.

Firma zaznacza jednocześnie, że nie kwestionuje zgłoszeń mieszkańców dotyczących pojawiających się zapachów. - Nie kwestionujemy, że mieszkańcy mogą okresowo odczuwać nieprzyjemne zapachy. Jednocześnie samo występowanie zapachu nie pozwala jeszcze ustalić jego źródła ani stwierdzić, że doszło do przekroczenia norm środowiskowych" - podkreślił prezes Newborn Plastic.

Jak przekazał Marcin Mitura, po pierwszych sygnałach od mieszkańców z 2024 roku spółka podjęła działania mające ograniczyć możliwe uciążliwości.

Wśród nich wymienił m.in. modernizację zakładowej oczyszczalni, ograniczenie ilości stosowanego wapna o około 99 proc., zaostrzenie wymagań dotyczących jakości przyjmowanego surowca oraz wdrożenie dodatkowych rozwiązań neutralizujących zapachy.

Spółka poinformowała również, że w sierpniu 2026 roku przeprowadzono akredytowane badania emisji gazów i pyłów. Według firmy w zakresie objętym badaniem nie stwierdzono przekroczenia dopuszczalnych wartości.

Newborn Plastic wskazuje także, że w 2026 roku na terenie zakładu prowadzone były czynności kontrolne Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Z przekazanego przez firmę stanowiska wynika, że w kontrolowanym zakresie nie stwierdzono nieprawidłowości ani uciążliwych zapachów pochodzących ze składowanych odpadów.

Podczas spotkania mieszkańcy wskazywali, że największe uciążliwości mają pojawiać się szczególnie wieczorami oraz w weekendy. Prezes spółki odniósł się również do tych zarzutów.

Jak przekazał, proces produkcyjny w zakładzie prowadzony jest w sposób ciągły, przy stałych parametrach. - Nie występuje w nim etap polegający na gromadzeniu i okresowym uwalnianiu oparów" - wskazał Marcin Mitura.

Dodał jednocześnie, że warunki atmosferyczne mogą wpływać na sposób rozprzestrzeniania się zapachów, dlatego - zdaniem firmy - ważne jest dokładne wskazywanie czasu, miejsca oraz intensywności występowania uciążliwości.

Firma zaproponowała utworzenie stałego kanału zgłaszania problemów przez mieszkańców. Miałby on umożliwić przekazywanie informacji o tym, kiedy i gdzie pojawia się zapach oraz jak duża jest jego intensywność.

Zdaniem spółki pozwoliłoby to zestawiać zgłoszenia z warunkami pogodowymi oraz aktualnie prowadzonym procesem technologicznym.

Marcin Mitura zaznaczył również, że informacje o aktualnie odczuwanych zapachach nie zawsze trafiały bezpośrednio do firmy.

Jak przekazał, przez ostatnie dwa lata spółka pozostawała w kontakcie z jednym z mieszkańców osiedla, który wcześniej informował o zauważonych uciążliwościach. W 2026 roku firma nie otrzymała jednak kolejnych zgłoszeń od tej osoby, co - według prezesa - utrudniało bieżącą weryfikację konkretnych sytuacji.

Prezes Newborn Plastic odniósł się także do pojawiających się w przestrzeni publicznej materiałów sugerujących, że zakład emituje szkodliwe substancje. - Stanowczo sprzeciwiamy się rozpowszechnianiu materiałów przedstawiających Newborn Plastic jako zakład emitujący z kominów czarny dym i trujący mieszkańców. Nasz zakład nie prowadzi spalania odpadów i nie posiada kominów przedstawianych na publikowanych fotografiach" - przekazał.

Firma podkreśla, że chce prowadzić dalszy dialog z mieszkańcami i szukać rozwiązania problemu. - Konfliktu nie rozwiążą wzajemne oskarżenia - potrzebne są sprawdzalne informacje, pomiary i konkretne działania" - podsumował Marcin Mitura.

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Szeroko zakrojona akcja. Poszukiwani w rękach policji

Pięć osób poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości zatrzymali w poniedziałek, 21 września, kolbuszowscy policjanci. Były to działania prowadzone w ramach wojewódzkiej akcji „Poszukiwany".

Jak przekazał nam podkom. Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, poniedziałkowe działania były szeroko zakrojoną akcją. Policjanci prowadzili rozpoznanie, gromadzili informacje dotyczące osób poszukiwanych oraz miejsc, w których mogły one przebywać. Analizowano także prowadzone wcześniej postępowania i zgromadzone informacje operacyjne.



Fot. KPP Kolbuszowa

Tak wyglądało doprowadzenie jednego z poszukiwanych.

Pięć zatrzymań jednego dnia

W wyniku działań policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej zatrzymali łącznie pięć osób, wobec których wydano nakazy doprowadzenia lub zatrzymania.

Funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali cztery osoby:

- 49-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa, który miał do odbycia karę 120 dni pozbawienia wolności,
- 26-letnią mieszkankę gminy Kolbuszowa, wobec której orzeczono 10 dni aresztu. Kobieta skorzystała jednak z możliwości uregulowania należności i po opłaceniu kary uniknęła osadzenia,
- 41-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa, który miał odbyć 122 dni pozbawienia wolności,
- 51-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa, wobec którego zasądzono 105 dni pozbawienia wolności.

Z kolei policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali 31-letniego mieszkańca gminy Dzikowiec, który miał do odbycia znacznie dłuższą karę - rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności.

Podane przez policję osoby podane są według rocznika, dlatego ich dokładny wiek może różnić się o kilka miesięcy - w zależności od tego, czy dana osoba miała już urodziny.

Cztery osoby już w zakładzie karnym

Jak przekazała kolbuszowska policja, cztery spośród pięciu zatrzymanych osób trafiły już do zakładu karnego, gdzie odbędą zasądzone kary.

Policja nie informuje, za jakie dokładnie czyny osoby te były poszukiwane. Jak podkreśla podkom. Adrian Kocój, skuteczność poniedziałkowych działań była efektem intensywnej pracy funkcjonariuszy i wcześniejszego przygotowania.

- Była to rekordowa liczba zatrzymanych jednego dnia - przekazał przedstawiciel kolbuszowskiej komendy, podkreślając zaangażowanie funkcjonariuszy w realizację akcji.

Policja regularnie prowadzi takie działania

Akcje ukierunkowane na zatrzymywanie osób poszukiwanych są prowadzone przez policję cyklicznie. Jak wyjaśniają funkcjonariusze, takie działania nie ograniczają się wyłącznie do samego dnia akcji.

Wcześniej prowadzone jest rozpoznanie, ustalanie miejsc pobytu poszukiwanych osób, analiza informacji oraz planowanie sposobu zatrzymania.

Kolbuszowscy policjanci podkreślają, że tego typu działania mają na celu skuteczne wykonywanie decyzji sądów oraz doprowadzanie osób poszukiwanych przed wymiar sprawiedliwości.

Na razie nie ma jeszcze zbiorczych danych dotyczących liczby zatrzymanych osób w całym województwie podkarpackim. Jak przekazała nam nadkom. Ewelina Wrona z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, podsumowanie działań będzie dostępne dopiero w najbliższych dniach.

kz

Druh w centrum dramatu

Dramatyczne sceny rozegrały się pod koniec sierpnia w pobliżu dworca PKS w Stalowej Woli. 44-letni mężczyzna miał zaatakować 62-latka rozbitym kuflem, powodując u niego poważne obrażenia. W sprawie pojawiła się także informacja o udziale mieszkańca powiatu kolbuszowskiego - druha OSP Wilcza Wola.



Fot. KPPSP/FOŚiGW Rzeszów

Co wydarzyło się przy dworcu w Stalowej Woli i jaką rolę miał odegrać strażak z Wilczej Woli?

Strażak ochotnik z powiatu kolbuszowskiego, według relacji przekazanej naszej redakcji, miał udzielić pomocy poszkodowanemu oraz przyczynić się do ujęcia sprawcy. Tego udziału nie potwierdza ani nie zaprzecza jednak stalowowolska policja.

Szarpanina zakończyła się brutalnym atakiem

Do zdarzenia doszło 29 sierpnia tego roku na terenie baru piwnego znajdującego się w pobliżu dworca PKS w Stalowej Woli. Jak przekazała Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu, pomiędzy dwoma mężczyznami doszło do szarpaniny.

Według ustaleń śledczych w pewnym momencie 44-letni mieszkaniec Stalowej Woli miał sięgnąć po kufel, z którego piwo spożywał 62-letni mężczyzna. Następnie miał go rozbić, a ostrymi krawędziami zaatakować pokrzywdzonego, zadając kilka uderzeń w okolice głowy i szyi.

Obrażenia okazały się poważne. Jak wskazuje prokuratura, mężczyzna doznał między innymi rany ciętej szyi z przerwaniem ściany tętnicy skroniowej powierzchownej lewej. Obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający powyżej siedmiu dni, a sposób działania podejrzanego miał narazić pokrzywdzonego na bezpośrednie zagrożenie utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Pomoc miała nadejść natychmiast

Po zdarzeniu rannemu mężczyźnie pomocy mieli udzielić inni klienci baru. Następnie został on przewieziony do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Stalowej Woli, gdzie otrzymał dalszą pomoc medyczną.

31 sierpnia do naszej redakcji wpłynęła wiadomość dotycząca udziału w zdarzeniu druha Rafała Białogłowskiego z OSP Wilcza Wola. Według przekazanej informacji mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego miał być świadkiem całej sytuacji.

Z relacji wynikało, że druh miał udzielić poszkodowanemu kwalifikowanej pierwszej pomocy, zatamować krwawienie, wezwać służby, a następnie pobiec za sprawcą i po około 500 metrach pomóc w jego zatrzymaniu.

Policja nie potwierdza udziału strażaka

Próbowaliśmy zweryfikować informacje dotyczące udziału mieszkańca powiatu kolbuszowskiego w Komendzie Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Policja nie potwierdziła tych informacji, ale również im nie zaprzeczyła, tłumacząc, że postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Stalowej Woli.

W oficjalnym komunikacie prokuratury wskazano, że 44-latek oddalił się z miejsca zdarzenia, jednak podczas ucieczki został ujęty przez jednego z klientów baru, a następnie przekazany funkcjonariuszom policji.

Na tym etapie śledczy nie wskazują, aby osobą, która miała zatrzymać sprawcę, był mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego.

Podejrzany usłyszał już zarzuty

Po zatrzymaniu 44-letni mieszkaniec Stalowej Woli został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli, gdzie przedstawiono mu zarzuty dotyczące usiłowania zabójstwa oraz przestępstw związanych ze znieważeniem funkcjonariuszy policji i kierowaniem wobec jednego z nich gróźb bezprawnych.

Jak przekazała prokuratura, podejrzany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Złożył wyjaśnienia dotyczące zarzutu usiłowania zabójstwa, które - jak podkreślono - wymagają dalszej weryfikacji w toku śledztwa.

Sąd Rejonowy w Stalowej Woli, na wniosek prokuratora, zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy.

Grozi mu nawet dożywocie

Śledczy poinformowali również, że podejrzany był wcześniej wielokrotnie karany sądownie, w tym odbywał kary pozbawienia wolności. Zarzucanego mu czynu miał dopuścić się w warunkach recydywy.

Za czyn zakwalifikowany jako usiłowanie zabójstwa grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 10 lat albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Postępowanie w sprawie nadal trwa. Ostateczne ustalenia dotyczące przebiegu zdarzenia i udziału poszczególnych osób będą wynikały z dalszych czynności prowadzonych przez śledczych.

kz

Zmarli

11 września
Zofia Posłuszna (1948 r.) z Majdanu Królewskiego
12 września
Przemysław Węgłowski (1984 r.)
Czesław Rębisz (1944 r.) z Majdanu Królewskiego
14 września
Tadeusz Witas (1944 r.) z Brzostowej Góry
17 września
Zofia Draus (1957 r.) z Kupna
Anna Nowak (1936 r.) z Cmolasu
19 września
Janina Serafin (1937 r.) z Krzątki
20 września
Genowefa Drałus (1942 r.) z Przedborza
Szczepan Chmielowiec (1946 r.) z Kolbuszowej
21 września
Zbigniew Blat (1950 r.) z Mechowca
22 września
Jan Lenart (1958 r.) z Kolbuszowej Górnej

eprasa.pl 90bf1d5c8d

GMINA DZIKOWIEC

7-letni Szymon walczy z nowotworem

Jeszcze kilka miesięcy temu był pełnym energii dzieckiem, które cieszyło się codziennością. Dziś 7-letni Szymon Żur z Dzikowca każdego dnia walczy o zdrowie i powrót do sprawności. U chłopca zdiagnozowano złośliwy nowotwór mózgu - medulloblastomę. Jego rodzice proszą o wsparcie w tej trudnej walce.

Życie rodziny Szymona zmieniło się nagle. Nic nie wskazywało na to, że chłopiec zmaga się z tak poważną chorobą. Jeszcze niedawno był zdrowym i aktywnym dzieckiem.

Wszystko zaczęło się 20 czerwca 2026 roku, kiedy Szymon źle się poczuł. Rodzice szybko zabrali go do lekarza, który skierował chłopca na dalsze badania.

Kolejne godziny przyniosły dramatyczne informacje.

Przerażająca diagnoza i pilna operacja

Badania wykazały, że u Szymona pojawił się złośliwy nowotwór mózgu - medulloblastoma. Konieczna była szybka reakcja i przeprowadzenie poważnej operacji.

Po zabiegu rodzina usłyszała kolejną trudną wiadomość. Szymon musiał zacząć uczyć się wielu podstawowych czynności od nowa.


Fot. siepomaga.pl

7-letni Szymon z Dzikowca walczy z nowotworem mózgu. Rodzina prosi o pomoc.

Choroba i leczenie sprawiły, że chłopiec potrzebował pomocy przy codziennym funkcjonowaniu - nauce jedzenia, mówienia, siedzenia i chodzenia.

Walka o powrót do dzieciństwa

Mimo ogromnych trudności Szymon każdego dnia podejmuje kolejne wyzwania. Rozpoczął również leczenie onkologiczne, w tym chemioterapię.

Dla jego rodziców to niezwykle trudny czas, ale podkreślają, że widzą w swoim synu ogromną siłę i determinację.

Ich największym marzeniem jest, aby Szymon odzyskał sprawność i mógł wrócić do normalnego, dziecięcego życia.

Potrzebna jest dalsza rehabilitacja i leczenie

Przed chłopcem wciąż długa droga. Konieczna jest dalsza opieka specjalistów, kontynuacja leczenia oraz intensywna rehabilitacja.

Koszty związane z terapią i powrotem do sprawności są bardzo wysokie, dlatego rodzina zwróciła się z prośbą o pomoc.

Chcemy zrobić wszystko, aby nasz syn odzyskał dzieciństwo i mógł znów cieszyć się życiem - podkreślają rodzice Szymona.

Każda pomoc może przybliżyć chłopca do odzyskania zdrowia i samodzielności.

Osoby, które chcą wesprzeć Szymona i jego rodzinę, mogą to zrobić poprzez zbiórkę prowadzoną na portalu siepomaga.pl. **bp**

GMINA KOLBUSZOWA

Klub malucha otwarty

W Widełce oficjalnie otwarto Klub Malucha, który ma zapewnić opiekę najmłodszym mieszkańcom Gminy Kolbuszowa. Inwestycja objęła także przebudowę i modernizację części przedszkolnej. Nowoczesna placówka powstała dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy oraz wkładowi własnemu gminy.

Uroczyste otwarcie Klubu Malucha w Widełce odbyło się w piątek, 11 września 2026 roku. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, radni, mieszkańcy, rodzice, nauczyciele oraz najmłodsi podopieczni placówki.

Nowe miejsce dla najmłodszych

Jak przekazał Urząd Miejski w Kolbuszowej, uroczystość była nie tylko okazją do otwarcia nowego Klubu Malucha, ale również do zaprezentowania przebudowanej i wyremontowanej części przedszkolnej.

Przybyłych gości powitała Alina Fieluba, dyrektor Klubu Malucha i Publicznego Przedszkola w Widełce.

Wśród uczestników znaleźli się m.in. Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki, burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk, zastępca burmistrza Krzysztof Wójcicki, przedstawiciel Starosty Kolbuszowskiego Barbara Żarkowska, sekretarz gminy Kolbuszowa Krzysztof Matejek, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc, radni, przedstawiciele wykonawcy, rodzice oraz mieszkańcy Widełki.

„To inwestycja w przyszłość"

Podczas uroczystości głos zabrała wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul, która zwróciła uwagę na znaczenie takich inwestycji dla lokalnych społeczności. Podkreśliła również zaangażowanie osób odpowiedzialnych za przygotowanie projektu, zdobycie finansowania oraz realizację prac.

Jak informuje Urząd Miejski w Kolbuszowej, podczas wystąpień przedstawicieli samorządu podkreślano, że realizacja inwestycji wymagała pokonania wielu wyzwań.

„Pomimo pojawiających się w trakcie realizacji inwestycji wyzwań i problemów, powstała placówka jest przedsięwzięciem, z którego mieszkańcy mogą być dumni" - przekazał kolbuszowski magistrat.

Dzieci przygotowały specjalny występ

Otwarciu towarzyszył program artystyczny przygotowany przez dzieci. Najmłodsi zaprezentowali swoje umiejętności przed zaproszonymi gośćmi, a wydarzenie zakończyło się wspólnym krojeniem i degustacją okolicznościowego tortu.

Dzieci oraz uczestnicy uroczystości otrzymali również pamiątkowe upominki. Na zakończenie ksiądz katecheta Daniel Midura poświęcił budynek oraz krzyże, które zostaną zawieszone w placówce.

Ponad 3 mln zł na inwestycję

Nowy Klub Malucha w Widełce powstał w ramach programu „Aktywny Maluch". Zakres prac obejmował przebudowę istniejącego obiektu przedszkolnego oraz jego rozbudowę o oddział żłobkowy wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Jak informuje Urząd Miejski w Kolbuszowej, głównym celem inwestycji było stworzenie nowoczesnego i w pełni wyposażonego miejsca opieki dla najmłodszych mieszkańców gminy.

Placówka zapewni 25 miejsc dla dzieci od ukończenia pierwszego roku życia do trzeciego roku życia. Obiekt został dostosowany do obowiązujących standardów opieki oraz potrzeb rozwojowych najmłodszych.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 3 135 413,62 zł. Gmina Kolbuszowa pozyskała na ten cel 1 729 360,03 zł dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy, natomiast 1 406 053,59 zł stanowił wkład własny samorządu.

Nowy Klub Malucha w Widełce ma być miejscem, które ułatwi rodzicom godzenie życia zawodowego z rodzinnym, a jednocześnie stworzy dzieciom bezpieczną i przyjazną przestrzeń do rozwoju.

bp


Fot. UM Kolbuszowa

Nowy Klub Malucha już otwarty. Powstało 25 miejsc dla najmłodszych mieszkańców gminy.

KOLBUSZOWA

Przebudowa ulicy

Na ul. Partyzantów w Kolbuszowej trwają prace związane z dużą inwestycją drogową, której głównym celem jest poprawa bezpieczeństwa oraz komfortu pieszych i rowerzystów. Roboty obejmują odcinek od skrzyżowania z ul. Władysława Reymonta do skrzyżowania z ul. Jana Pawła II.

Mieszkańcy ul. Partyzantów mogą obserwować kolejne etapy prac prowadzonych w ramach przebudowy drogi. Obecnie wykonawca koncentruje się przede wszystkim na budowie infrastruktury przeznaczonej dla niezmotoryzowanych uczestników ruchu.

Powstaje nowa droga dla pieszych

Jednym z najważniejszych elementów inwestycji jest wykonanie nowej drogi dla pieszych, która ma poprawić bezpieczeństwo osób poruszających się wzdłuż ul. Partyzantów.

Równocześnie prowadzone są prace związane z przebudową sieci elektroenergetycznej oraz teletechnicznej. Na ukończeniu znajduje się także przebudowa sieci gazowej niskiego i średniego ciśnienia.

Zakres prac jest szeroki

Inwestycja obejmuje nie tylko wykonanie infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. W ramach zadania zaplanowano również przebudowę istniejącej infrastruktury podziemnej, wykonanie odwodnienia dróg wewnętrznych oraz przebudowę i rozbudowę oświetlenia ulicznego.

Przewidziano także utwardzenie wybranych odcinków dróg wewnętrznych przy ul. Partyzantów.

Ponad 2,3 mln zł na przebudowę

Umowa na realizację zadania została podpisana 7 maja 2026 roku przez burmistrza Kolbuszowej Grzegorza Romaniuka. Wykonawcą inwestycji została firma Usługi Transportowe Mateusz Sopel z Jarosławia.

Wartość prac wynosi 2 385 366 zł. Zakończenie wszystkich robót planowane jest na koniec listopada 2026 roku.

Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Rozwój infrastruktury i poprawa bezpieczeństwa niezmotoryzowanych uczestników ruchu na terenie Gminy Kolbuszowa", współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027.

Po zakończeniu prac ul. Partyzantów ma stać się bezpieczniejszą i bardziej komfortową trasą dla mieszkańców korzystających z niej pieszo lub na rowerze. **bp**

eprasa.pl 90bf1d5c8d

GMINA KOLBUSZOWA

Długo czekali na ten parking

Dobiegają końca prace związane z budową nowych miejsc postojowych przy Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej. Inwestycja ma poprawić organizację ruchu w rejonie placówki, szczególnie w godzinach największego natężenia, gdy rodzice przywożą i odbierają dzieci.

Jak informuje Urząd Miejski w Kolbuszowej, budowa parkingu przy Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej jest już na finiszu. Obecnie wykonywane są ostatnie roboty wykończeniowe.

Inwestycja realizowana jest na działce nr ewid. 2053 i obejmuje nie tylko wykonanie nowych miejsc postojowych, ale również budowę niezbędnej infrastruktury technicznej.

W ramach zadania wykonano nawierzchnię jezdni, parkingów oraz chodników. Powstała także kanalizacja deszczowa wraz z systemem odwodnienia, która ma zapewnić odpowiednie odprowadzanie wód opadowych.

Więcej miejsc i większe bezpieczeństwo

Teren wokół szkoły został również wyposażony w oznakowanie pionowe i poziome. W ramach inwestycji zamontowano nowy maszt flagowy oraz wykonano wiatę rowerową.

Nowy parking ma przede wszystkim usprawnić ruch w pobliżu szkoły. Szczególnie w godzinach porannych oraz popołudniowych, gdy wielu rodziców jednocześnie przyjeżdża po swoje dzieci, dodatkowe miejsca postojowe mają poprawić płynność i bezpieczeństwo.

Uporządkowanie przestrzeni wokół placówki ma również zwiększyć komfort korzystania z niej przez uczniów, nauczycieli, pracowników szkoły oraz mieszkańców.


Fot. UM Kolbuszowa

Rodzice i nauczyciele mogą już korzystać z nowych miejsc parkingowych.

Inwestycja za ponad pół miliona złotych

Wykonawcą zadania jest Firma Usługowo-Handlowo-Produkcyjna Leszek Kochanowicz z Zielonki.

Wartość inwestycji wynosi blisko 520 tys. zł. Po zakończeniu wszystkich prac nowe zagospodarowanie terenu przy szkole ma nie tylko poprawić funkcjonalność tego miejsca, ale również wpłynąć na estetykę otoczenia placówki. **kz**

„Ukraińska flaga” pod szkołą?

Uwagę mieszkańców zwróciło nietypowe oznakowanie. Niebiesko-żółte pola wywołały skojarzenia z ukraińską flagą i pojawiły się pytania: co oznaczają i kto może z nich korzystać? Jak się okazuje, kolory mają zupełnie inne znaczenie.

Wraz z końcowymi pracami pojawiły się jednak pytania od Czytelników dotyczące nowego oznakowania.

„Czemu pod szkołą na Górnej jest ukraińska flaga?”, „Co to oznacza?”, „Czy mogą w tym miejscu parkować tylko rodziny ukraińskiego pochodzenia?” - pytają mieszkańcy, którzy zwrócili uwagę na charakterystyczne połączenie kolorów.

Rzeczywiście, niebiesko-żółte oznaczenie może kojarzyć się z barwami Ukrainy, jednak w tym przypadku nie ma z tym nic wspólnego.

To oznaczenie strefy Kiss and Ride (K+R), czyli specjalnie wyznaczonego miejsca do bardzo krótkiego postoju.

Czym jest strefa Kiss and Ride?

Strefy Kiss and Ride są coraz częściej stosowane przy szkołach, przedszkolach, dworcach czy innych miejscach, gdzie występuje duży ruch samochodów i potrzeba szybkiego wysadzania lub odbierania pasażerów.

Ich idea jest prosta - kierowca zatrzymuje się tylko na chwilę, aby wysadzić dziecko przed szkołą lub odebrać je po zajęciach, a następnie odjeżdża, zwalniając miejsce dla kolejnych osób.

Nie jest to zwykłe miejsce parkingowe przeznaczone do dłuższego postoju. Kierowcy nie powinni zostawiać tam samochodu na kilkanaście czy kilkadziesiąt minut. Strefa ma usprawnić ruch i ograniczyć sytuacje, w których auta blokują podjazd pod szkołę.

Rozwiązanie znane na świecie

Nazwa „Kiss and Ride” pochodzi z języka angielskiego i oznacza dosłownie „pocałuj i jedź”. Określenie nawiązuje do sytuacji, gdy rodzic podwozi dziecko, żegna się z nim i odjeżdża.

Pierwsze tego typu rozwiązania zaczęły pojawiać się w drugiej połowie XX wieku, szczególnie w Stanach Zjednoczonych i Australii. Z czasem zostały zaadaptowane również w Europie, w tym w Polsce.

W naszym kraju podobne strefy funkcjonują już przy wielu szkołach i placówkach edukacyjnych. Mają przede wszystkim poprawiać bezpieczeństwo dzieci oraz uporządkować ruch samochodów w godzinach największego natężenia.


Fot. UM Kolbuszowa

Takie oznaczenie parkingu wzbudziło wiele pytań.

Miejsce dla rodziców, nie dla długiego parkowania

Nowa strefa przy Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej ma więc służyć wszystkim rodzicom dowożącym dzieci do placówki - niezależnie od pochodzenia czy miejsca zamieszkania.

Niebiesko-żółte oznaczenie nie jest związane z żadną flagą państwową. To jedynie sposób oznaczenia specjalnej funkcji parkingu - miejsca, które ma ułatwić szybkie i bezpieczne wysiadanie oraz odbieranie uczniów.

KOLBUSZOWA

Uczcili pamięć

17 września w Kolbuszowej odbyły się uroczystości upamiętniające 87. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę oraz Światowy Dzień Sybiraka. Mieszkańcy, przedstawiciele władz, poczty sztandarowe i delegacje lokalnych instytucji oddali hołd wszystkim, którzy walczyli o wolność Ojczyzny, a także tym, którzy zostali dotknięci represjami i zesłaniami na Wschód.

Wrześniowe uroczystości były okazją do przypomnienia wydarzeń z 17 września 1939 roku, kiedy Związek Sowiecki zaatakował Polskę, realizując ustalenia paktu Ribbentrop-Mołotow. Dla wielu mieszkańców II Rzeczypospolitej oznaczało to początek kolejnych tragicznych doświadczeń - deportacji, więzień, represji i przymusowych zesłań.

Msza w intencji Ojczyzny

Obchody rozpoczęły się o godzinie 18 w kościele pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Odprawiona została Msza Święta w intencji Ojczyzny oraz wszystkich, którzy oddali życie w obronie kraju.

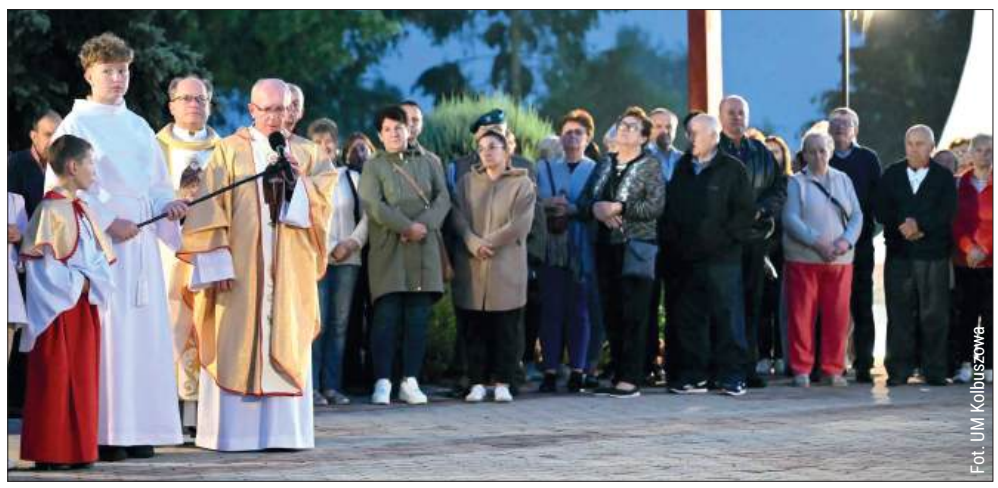
W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy Kolbuszowej, przedstawiciele władz samorządowych, poczty sztandarowe, delegacje instytucji, organizacji oraz środowisk patriotycznych.

Podczas nabożeństwa przypomniano znaczenie wydarzeń sprzed 87 lat oraz ich tragiczne konsekwencje dla milionów Polaków. Szczególną uwagę zwrócono na losy osób wywiezionych na Syberię i do innych miejsc sowieckiego zesłania.

Hołd przy pomniku św. Brata Alberta

Po zakończeniu Mszy Świętej uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik św. Brata Alberta, gdzie odbyła się dalsza część obchodów.

Wspólną modlitwą uczczono pamięć ofiar sowieckiej agresji, represji i deportacji. Następnie delegacje złożyły kwiaty, oddając hołd tym, którzy w najtrudniejszych momentach historii pozostali wierni Polsce.


Fot. UM Kolbuszowa

Kolbuszowa uczciła pamięć ofiar sowieckiej agresji.

Pamięć o Sybirakach

Światowy Dzień Sybiraka przypomina o losach setek tysięcy Polaków, którzy po 17 września 1939 roku zostali poddani sowieckim represjom. Wielu z nich trafiło do łagrów, na przymusowe roboty lub zostało deportowanych w głąb Związku Sowieckiego.

Kolbuszowskie uroczystości były okazją nie tylko do wspomnienia wydarzeń historycznych, ale także do przekazania pamięci kolejnym pokoleniom.

- To dzień, w którym wspominamy tych, którzy cierpieli za wierność Polsce i którzy mimo dramatycznych doświadczeń zachowali swoją tożsamość oraz przywiązanie do Ojczyzny - podkreślali uczestnicy wydarzenia.

17 września pozostaje jedną z ważnych dat w polskiej historii, przypominającą o potrzebie pielęgnowania pamięci o ofiarach wojny i represji. **bp**

eprasa.pl 90bf1d5c8d

KOLBUSZOWA

Nie tylko poczekalnia. Poznaj nasz dworzec

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Dla wielu mieszkańców dworzec kojarzy się przede wszystkim z miejscem, z którego odjeżdżają autobusy i pociągi. Tymczasem kolbuszowski obiekt pełni znacznie więcej funkcji. Co dokładnie można znaleźć w środku? Opowiedziała nam o tym Dorota Borkowska, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Dróg i Transportu w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej.


Fot. K. Ząbczyk

O tym, co znajduje się na dworcu, opowiedziała nam Dorota Borkowska z Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Dworzec w Kolbuszowej od kilku lat pełni znacznie szerszą funkcję niż tylko obsługa podróżnych. Budynek stał się miejscem, w którym działają różne jednostki i punkty dostępne zarówno dla mieszkańców, jak i osób przyjeżdżających do miasta.

Jak mówi Dorota Borkowska, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Dróg i Transportu, warto wiedzieć, co znajduje się w obiekcie, ponieważ przestrzeni jest tutaj znacznie więcej, niż mogłoby się wydawać.

- Znajdujemy się na terenie dworca Kolbuszowa, który między innymi pełni rolę też ośrodka Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jest tutaj dział świadczeń rodzinnych i przygotowane stanowiska do obsługi petentów - tłumaczy.

Na dworcu działa część MGOPS

Jedną z funkcji obiektu jest obsługa mieszkańców korzystających z pomocy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Na dworcu swoją siedzibę ma Dział Świadczeń Rodzinnych, Wychowawczych i Funduszu Alimentacyjnego. Znajdują się tam stanowiska obsługi mieszkańców oraz zaplecze dla pracowników.

Jak podkreślał Zbigniew Rębisz, kierownik działu, przeniesienie tej części działalności do dworca spotkało się z dobrym odbiorem zarówno ze strony pracowników, jak i mieszkańców.

- Dział świadczeń rodzinnych Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej ma się na dworcu w Kolbuszowej bardzo dobrze. Pracownicy, jak również petenci, klienci nasi są bardzo zadowoleni. Mają dużo miejsca, pomieszczeń socjalnych, czego nie mieliśmy w poprzednim budynku na ulicy Obrońców Pokoju - mówił.

Jak dodał, nowe miejsce zapewnia większy komfort obsługi i lepsze warunki pracy.

Tutaj załatwisz sprawy związane ze strefą płatnego parkowania

Na dworcu znajdują się również pomieszczenia związane ze strefą płatnego parkowania oraz monitoringiem miejskim.

Mieszkańcy, którzy chcą wyjaśnić kwestie związane np. z wezwaniem do zapłaty za brak opłaty parkingowej, mogą zgłosić się właśnie tutaj.

- To tutaj mieszkańcy mogą przedyskutować problem, kiedy na przykład dostaną wezwanie do uiszczenia opłaty za nieuiszczenie opłaty za miejsca parkingowe. Tutaj pracuje pani Lidia, która obsługuje petentów i tak naprawdę to ona zajmuje się strefą płatnego parkowania na terenie miasta i gminy Kolbuszowa - wyjaśniała Borkowska.

Jak przyznała, wiele spraw wynika po prostu z niewiedzy mieszkańców.

Częstym przypadkiem jest sytuacja, gdy kierowca pobierze bilet parkingowy, ale nie umieści go prawidłowo za szybą samochodu. W takich sytuacjach mieszkańcy mogą złożyć wyjaśnienia i przedstawić swoją sytuację.

Centrum monitoringu miasta

Jednym z pomieszczeń, do którego mieszkańcy nie mają bezpośredniego dostępu, jest centrum monitoringu miasta.

Jak wyjaśniła pracownica urzędu, zgodnie z zarządzeniem burmistrza jest to strefa ograniczonego dostępu, a wejść mogą wyłącznie osoby posiadające odpowiednie uprawnienia.

Monitoring służy m.in. do zabezpieczania materiałów dla służb.

- Policja bardzo często do nas występuje o zabezpieczenie takich danych z monitoringu w związku z różnymi zdarzeniami, aktami wandalizmu, ale są też wypadki. Tak naprawdę sytuacji jest wiele i takich wniosków też w ciągu tygodnia wpływa przynajmniej kilka - mówiła Borkowska.

Pracownik monitoringu reaguje również na sytuacje zauważone na bieżąco. Jeśli pojawia się zdarzenie wymagające interwencji służb, informacja może zostać przekazana odpowiednim jednostkom.

Miejsce dla organizacji i stowarzyszeń

Na dworcu znajdują się również pomieszczenia przeznaczone dla lokalnych organizacji.

Mogą z nich korzystać m.in. pszczelarze, działkowcy, nauczyciele czy miłośnicy zwierząt. Przestrzenie są współdzielone przez różne grupy działające na terenie gminy Kolbuszowa.

Aby skorzystać z takiej możliwości, organizacje mogą złożyć odpowiedni wniosek do burmistrza.

Całodobowa poczekalnia dla podróżnych

Jednym z udogodnień dla mieszkańców i podróżnych jest całodobowa poczekalnia.

Pomieszczenie jest klimatyzowane i dostępne również poza godzinami pracy głównej części dworca. Ma to szczególne znaczenie w okresie jesienno-zimowym, gdy oczekiwanie na transport może odbywać się w trudniejszych warunkach.

Na co dzień dworzec od poniedziałku do piątku jest otwarty do godziny 20. Całodobowa poczekalnia pozwala jednak podróżnym bezpiecznie przeczekać czas do kolejnego połączenia.

Biblioteka „Pociąg do czytania"

Jednym z najbardziej nietypowych miejsc na dworcu jest filia Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej o nazwie „Pociąg do czytania".

To nie tylko klasyczna biblioteka, ale również miejsce, gdzie można spędzić czas przed podróżą.

Biblioteka jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 17.

- Zapraszamy wszystkich mieszkańców, którzy czytają, którzy chcą czytać i którzy będą czytać. Jest to biblioteka, ale jest to także miejsce, gdzie można poczekać na autobus, na pociąg, można zagrać w bilarda, w piłkarzyki, mamy bardzo dużo gier planszowych i gier karcianych - mówiła nam Barbara, bibliotekarka.

W środku znajduje się m.in. księgozbiór, gry planszowe, kącik rozrywki oraz przestrzeń, z której mogą korzystać zarówno dorośli, jak i dzieci.

Kącik dla najmłodszych

W głównej poczekalni przygotowano również miejsce dla dzieci.

Najmłodsi podróżni mogą tam spędzić czas podczas oczekiwania na autobus lub pociąg. Znajdują się tam m.in. gry, miejsce do zabawy oraz przestrzeń do rysowania i kreatywnej aktywności.

Bilety, automat i punkt gastronomiczny

Główna poczekalnia dworca pełni funkcję miejsca oczekiwania dla podróżnych. Można tutaj kupić bilety kolejowe, skorzystać z nowego biletomatu oraz oferty punktu gastronomicznego.

Na miejscu działa również Centrum Natura Caritas.

Punkt oferuje przygotowywane na miejscu produkty i jest czynny od godziny 7 do 14:30.

- Można zbierać punkciki, które też finalnie skutkują tym, że można czasami coś sobie kupić taniej albo dostać jakiś gratis. Polecam serdecznie, zdarza mi się korzystać, naprawdę pyszne rzeczy - zachęcała Dorota Borkowska.

Toalety dostępne całą dobę

Od strony przejścia podziemnego znajduje się również system całodobowego korzystania z toalet.

Jak wyjaśniała pracownica urzędu, rozwiązanie zostało przygotowane tak, aby podróżni mogli korzystać z obiektu również poza godzinami funkcjonowania dworca.

Wejście odbywa się poprzez specjalny przycisk i obsługę pracowników firmy „Soter". System pozwala kontrolować, ile osób wchodzi do środka.

Przewidziano również ograniczenie czasowe. Jeśli osoba nie opuści pomieszczenia po określonym czasie, na miejsce może zostać skierowany patrol w celu sprawdzenia sytuacji.

- Pracownik, patrząc przez kamerę, ile osób chce wejść, może wpuścić tylko jedną osobę. Są też tu limity czasu, czyli po 10 minutach, jeżeli osoba nie wyjdzie, automatycznie patrol przyjeżdża i sprawdza, czy nie wydarzyło się jakieś nieszczęście - tłumaczy pracownica magistratu i dodaje:

- W sytuacji, gdy podróżny chce już opuścić obiekt, naciska przycisk i wtedy drzwi się otwierają i można wyjść na zewnątrz. Jest wszystko bardzo czytelnie opisane.

Na dworcu znajdują się trzy toalety, a środkowa została przystosowana również dla osób z niepełnosprawnościami.

Poczekalnia długoterminowa

Ostatnim miejscem, które pokazaliśmy, jest specjalna poczekalnia długoterminowa.

To przestrzeń przeznaczona dla osób, które np. przesiadają się między różnymi środkami transportu i potrzebują odpoczynku.

Pomieszczenie wyposażono w kanapy, dzięki czemu podróżni mogą spokojnie poczekać na dalszą drogę, a nawet odpocząć podczas dłuższej przerwy, czy też zdrzemnąć się.

Dworzec, który żyje przez cały dzień

Kolbuszowski dworzec to dziś nie tylko punkt komunikacyjny. To miejsce, w którym mieszkańcy mogą załatwić sprawy urzędowe, skorzystać z biblioteki, odpocząć przed podróżą, zjeść coś, a także znaleźć przestrzeń dla siebie i swoich dzieci.

Jak podkreśla Dorota Borkowska, warto, aby mieszkańcy wiedzieli, jakie możliwości daje ten obiekt.

Bo choć wielu codziennie przechodzi obok dworca, nie każdy wie, ile różnych funkcji kryje się za jego drzwiami.

Dawniej straszył wyglądem, teraz zachęca

Przypomnijmy, że modernizacja dworca w Kolbuszowej, zlokalizowanego przy ul. ks. Ruczki, to jedna z najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych w mieście, która oficjalnie zakończyła się oddaniem obiektu do użytku 11 maja 2022 roku.

Pochodzący z lat 70. XX wieku budynek przez dekady niszczał, strasząc podróżnych odrapaną elewacją, niefunkcjonalnym wnętrzem oraz przestarzałym placem manewrowym. Przełom nastąpił po przejęciu obiektu przez gminę w 2017 roku, co pozwoliło na rozpoczęcie gruntownej przebudowy jesienią 2020 roku.

W efekcie prac dawny relikt PRL-u zmienił się w nowoczesne, zintegrowane centrum przesiadkowe z jasną elewacją i przestronną, zadaszoną wiatą autobusową. W klimatyzowanym wnętrzu budynku pasażerowie mają dziś do dyspozycji nie tylko komfortową poczekalnię, kasy i nowoczesne toalety dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, ale także Punkt Informacji Turystycznej oraz multimedialną świetlicę dla młodzieży z filią biblioteki. Metamorfoza objęła również otoczenie dworca, gdzie powstały nowe parkingi, oświetlenie i strefy zieleni, tworząc estetyczną i funkcjonalną bramę do miasta łączącą transport autobusowy z kolejowym.

Całą wypowiedź Doroty Borkowskiej, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Dróg i Transportu, która oprowadziła nas po dworcu i pokazała wszystkie znajdujące się tam miejsca, można zobaczyć w formie wideo na www.korsokolbuszowskie.pl.

eprasa.pl 90bf1d5c8d

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Mieszkańcy wskazują wariant

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Za nami spotkania informacyjne dotyczące planowanego nowego przebiegu drogi krajowej nr 9 między Komorowem a Cmolasem. Choć Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie podjęła jeszcze ostatecznej decyzji, mieszkańcy coraz wyraźniej wskazują swoje preferencje. Największym poparciem cieszy się wariant nr 7, który zakłada najmniejszą ingerencję w istniejącą zabudowę. Część mieszkańców Hadykówki zwraca jednak uwagę na wariant nr 10, który w ich ocenie lepiej oddala trasę od zabudowań.



Fot. Bernadetta Wolak-Posłuszn

- Od początku zabiegam również o uwzględnienie połączenia drogi powiatowej nr 1226R Cmolas – Świerczów z projektowaną DK9. Jest to kluczowe dla zapewnienia sprawnej i bezpiecznej komunikacji, szczególnie dla ruchu odbywającego się od strony Rzeszowa w kierunku Mielca. Skrzyżowanie umożliwiające włączenie się z drogi powiatowej na nową DK9 pozwoli na lepsze wykorzystanie istniejącej sieci drogowej oraz zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców Cmolasu. Proponowane rozwiązanie leży również w interesie mieszkańców i przedsiębiorców Powiatu Mieleckiego, ponieważ przyczyni się do stworzenia funkcjonalnego i efektywnego układu komunikacyjnego pomiędzy Rzeszowem, a Mielcem - przekazała wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Nowy przebieg DK9 to jedna z najważniejszych planowanych inwestycji drogowych w północnej części powiatu kolbuszowskiego. Przyszła trasa ma połączyć powstającą obwodnicę Nowej Dęby z planowaną obwodnicą Kolbuszowej, tworząc nowy korytarz komunikacyjny przez Podkarpacie.

Po zakończeniu spotkań informacyjnych organizowanych przez GDDKiA mieszkańcy zaczęli analizować przedstawione propozycje i wyrażać swoje opinie dotyczące poszczególnych wariantów.

Cztery warianty nowej DK9

Na wcześniejszym etapie prac projektanci analizowali dziewięć możliwych przebiegów trasy. Po przeprowadzonych analizach do dalszych prac zakwalifikowano cztery warianty: wariant nr 4, wariant nr 7, wariant nr 8, wariant nr 10.

Każdy z nich rozpoczyna się w rejonie przyszłej obwodnicy Nowej Dęby i prowadzi w kierunku planowanego połączenia z obwodnicą Kolbuszowej.

Wszystkie propozycje zakładają ominięcie zwartej zabudowy Cmolasu od strony zachodniej.

Wariant nr 7 z największym poparciem mieszkańców

Najwięcej zwolenników wśród mieszkańców zdobył dotychczas wariant nr 7. Jest on najdłuższy ze wszystkich analizowanych propozycji - jego długość wynosi około 15,56 km.

Trasa rozpoczynałaby się już w ciągu planowanej obwodnicy Nowej Dęby w rejonie Huty Komorowskiej. Następnie prowadziłaby po zachodniej stronie obecnej DK9, przez tereny leśne, polne i łąkowe, omijając zwartą zabudowę miejscowości.

Dla wielu mieszkańców najważniejszym argumentem jest liczba obiektów przeznaczonych do rozbiórki.

Według przedstawionych danych wariant nr 7 zakłada: wyburzenie 1 domu, wyburzenie 3 budynków gospodarczych, wyburzenie 1 innego obiektu.

To najmniejsza liczba wyburzeń spośród wszystkich analizowanych wariantów.

Podobne stanowisko mieli prezentować także mieszkańcy gminy Majdan Królewski, którzy również w większości wskazywali właśnie ten przebieg.

Część mieszkańców Hadykówki wskazuje wariant nr 10

Nie wszyscy mieszkańcy opowiadają się jednak za wariantem nr 7.

Część mieszkańców Hadykówki zwraca uwagę na wariant nr 10. Ich zdaniem ten przebieg może być korzystniejszy, ponieważ w większym stopniu oddala planowaną drogę od istniejących zabudowań.

Wariant nr 10 na początkowym odcinku przebiega podobnie do wariantu nr 8, jednak później odchodzi bardziej na zachód w kierunku tzw. góry Hadykowskiej.

Długość tej trasy wynosi około 11,92 km. Zakładane wyburzenia: 2 domy, 1 budynek gospodarczy, 1 inny obiekt.

Pozostałe warianty

Wariant nr 4 to jeden z najkrótszych analizowanych wariantów - około 11,84 km. Trasa przebiegałaby bliżej obecnej DK9, po jej zachodniej stronie. Zakładane wyburzenia: 5 domów, 6 budynków gospodarczych, 1 inny budynek. Około 9,14 km tego wariantu znajdowałoby się na terenie gminy Cmolas.

Wariant nr 8 - długość wariantu wynosi około 12,23 km. Jest on zbliżony do wariantu nr 4 - również prowadziłby w pobliżu obecnej DK9 i omijał Cmolas od zachodu. Zakładane wyburzenia: 2 domy, 1 budynek gospodarczy, 1 inny obiekt.

Mieszkańcy głosują w internetowej sondzie

Na stronie korsokolbuszowskie.pl trwa internetowa sonda, w której mieszkańcy mogą wskazać, który wariant nowej DK9 ich zdaniem powinien zostać wybrany.

Jak dotąd oddano już ponad 75 głosów na wariant nr 7, który zdecydowanie prowadzi w zestawieniu.

Wyniki sondy przedstawiają się obecnie następująco: wariant nr 7 - ponad 75 proc. głosów, wariant nr 4 - około 18 proc. głosów, wariant nr 10 - prawie 4 proc. głosów, wariant nr 8 - nieco ponad 2 proc. głosów.

Sonda internetowa nie jest oficjalnym głosowaniem prowadzonym przez GDDKiA, ale pokazuje nastroje i opinie części czytelników zainteresowanych inwestycją.

Ważne będzie nie tylko wytyczenie drogi, ale także jej skomunikowanie

Zdaniem wójt gminy Cmolas Bernadetty Wolak-Posłuszny wybór wariantu to niejedyny istotny element inwestycji. Równie ważne będzie odpowiednie połączenie nowej DK9 z istniejącym układem drogowym.

Chodzi przede wszystkim o drogę powiatową nr 1226R Cmolas - Świerczów, która stanowi ważne połączenie w kierunku Mielca.

Wójt podczas Konwentu Samorządów Powiatu Mieleckiego przedstawiła propozycję uwzględnienia takiego rozwiązania w projekcie. - To kolejne działanie, które podejmuję w sprawie ujęcia w projekcie nowego przebiegu DK9 powiązania drogi powiatowej nr 1226R Cmolas - Świerczów z projektowaną nową drogą krajową nr 9 - poinformowała Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Bez dodatkowego połączenia ruch może wrócić przez Kolbuszową

Samorząd zwraca uwagę, że brak odpowiedniego skomunikowania może sprawić, że część kierowców jadących w stronę Mielca nadal będzie korzystać z obecnego układu drogowego.

Według obecnych założeń rondo miałoby powstać w rejonie rzeki Przyrwa, pomiędzy Zarębkami a Cmolasem.

Zdaniem wójt, jeżeli zabraknie połączenia z drogą Cmolas - Świerczów, część ruchu może zostać skierowana przez Kolbuszową lub Cmolas, a następnie w stronę drogi wojewódzkiej Kolbuszowa - Mielec.

Mogłoby to oznaczać ponowne zwiększenie ruchu, w tym także samochodów ciężarowych, w centrum Kolbuszowej.

- Decyzje trzeba podejmować z myśleniem o całym regionie - podkreśla.

Obwodnica Nowej Dęby ma już decyzję środowiskową

Nowy odcinek DK9 między Komorowem a Cmolasem będzie częścią większego przedsięwzięcia.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie wydał już decyzję środowiskową dla obwodnicy Nowej Dęby. Zatwierdzony został wariant W10A_2, który zakłada przebieg trasy po zachodniej stronie obecnej DK9.

Obwodnica będzie miała około 17,5 km długości i połączy okolice Jadachów z Komorowem.

Docelowo droga ma być przygotowana jako trasa dwujezdniowa 2x2, choć pierwszy etap może zakładać budowę jednej jezdni.

W ramach inwestycji przewidziano m.in.: nowe skrzyżowania, obiekty inżynierskie, dodatkowe jezdnie, system odwodnienia, ekrany akustyczne, przejścia dla zwierząt, urządzenia ochrony środowiska.

Powstanie około 60-kilometrowy korytarz DK9

Obwodnica Nowej Dęby oraz nowy przebieg DK9 między Komorowem a Cmolasem, razem z planowaną obwodnicą Kolbuszowej, mają stworzyć około 60-kilometrowy ciąg drogowy.

Docelowo trasa ma połączyć drogę ekspresową S74 z autostradą A4.

Inwestycja ma wyprowadzić ruch tranzytowy z miejscowości położonych przy obecnej DK9, poprawić bezpieczeństwo oraz ograniczyć hałas i uciążliwości dla mieszkańców.

Na ostateczną decyzję dotyczącą wyboru wariantu trzeba jeszcze poczekać. Przed projektantami kolejne analizy, a wszystkie uwagi zgłoszone podczas spotkań informacyjnych mają zostać przeanalizowane przez GDDKiA.

eprasa.pl 90bf1d5c8d

KOLBUSZOWA

„Stanęliśmy jak wryci”





Kolbuszowscy ratownicy podbili mistrzostwa. Tak wspominają sukces.

Nie spodziewali się, że ich nazwiska zostaną wyczytane tak wysoko. Wojciech Machowski i Paweł Pasek z podstacji pogotowia w Kolbuszowej zdobyli srebrny medal XXIII Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Ratownictwie Medycznym w Olsztynie. Podczas konferencji prasowej opowiedzieli o emocjach, przygotowaniach i kulisach rywalizacji z najlepszymi zespołami z Polski i Europy.

Przypomnijmy, że drużyna reprezentująca Podkarpacką Stację Pogotowia Ratunkowego w Mielcu zajęła drugie miejsce podczas XXIII Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Ratownictwie Medycznym, które odbyły się w Olsztynie.

W zawodach udział wzięło 56 zespołów z Polski i Europy. Ratownicy musieli zmierzyć się z wymagającymi zadaniami, które sprawdzały nie tylko wiedzę medyczną, ale także szybkość podejmowania decyzji, współpracę oraz działanie pod presją czasu.

Srebrny medal wywalczyli Wojciech Machowski i Paweł Pasek - ratownicy na co dzień związani z podstacją pogotowia w Kolbuszowej.

Wojciech Machowski, mieszkaniec Świerczowa w gminie Kolbuszowa, jest kierownikiem kolbuszowskiej podstacji. Paweł Pasek pochodzi z Cygany w gminie Nowa Dęba i pracuje jako ratownik medyczny w tej samej placówce.

Najpierw Katowice, później mistrzostwa Polski

Droga do sukcesu w Olsztynie rozpoczęła się kilka miesięcy wcześniej. W maju duet z Kolbuszowej wystartował w Regionalnych Mistrzostwach w Ratownictwie Medycznym w Katowicach.

Tam, rywalizując z ponad 40 zespołami z Polski i zagranicy, zajęli siódme miejsce, co dało im awans do finału mistrzostw Polski.

W Olsztynie pokazali się jednak jeszcze lepiej, kończąc rywalizację na drugim miejscu.

„Stanęliśmy jak wryci”

W poniedziałek, 14 września, w siedzibie Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu odbyła się konferencja prasowa poświęcona temu sukcesowi.

Jak informuje PSPR w Mielcu, spotkanie było okazją do złożenia gratulacji srebrnym medalistom oraz przedstawienia kulis wymagającej rywalizacji. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. dyrektor placówki dr n. med. Grzegorz Gałuszka, starosta mielecki Kazimierz Gacek oraz wicestarosta Andrzej Bryła.

Wojciech Machowski przyznał, że moment ogłoszenia wyników był dla nich ogromnym zaskoczeniem.

- Kiedy słyszeliśmy nasze nazwiska wypowiedziane przez komendora mistrzostw, to generalnie stanęliśmy jak wryci i nie wiedzieliśmy, co ze sobą zrobić - wspominał.

Jak dodał, emocje towarzyszyły im jeszcze długo po zakończeniu zawodów.

- Każde nasze spojrzenie podczas powrotu z Olsztyna na siebie, to był od razu uśmiech na twarzy i zbicie piątki jeszcze raz, że udało się to osiągnąć - mówił.

Przygotowania trwały miesiącami

Ratownik podkreślał, że zdobyty medal jest efektem wielu tygodni intensywnych przygotowań. Jak zaznaczył, ogromne znaczenie miało wsparcie zarówno kierownictwa placówki, jak i osób pomagających im podczas treningów.

- Wysiłek, który włożyliśmy, jest oczywiście duży. Jest to ogromne dla nas doświadczenie i tak jak organizatorzy na rozpoczęciu tych mistrzostw powiedzieli, że to jest czas nauki, czas wymiany doświadczeń i też czas zabawy - powiedział.

Jak przyznał, ważne było również odpowiednie podejście do stresu i próba zachowania spokoju podczas kolejnych konkurencji.

- Próbowaliśmy przynajmniej troszeczkę ten stres na każdym zadaniu wyeliminować i wejść na takim przysłowiowym luzie. Pewnie, że troszeczkę ręce pracowały i było ciężko, ale myślę, że to połączone z przygotowaniem dało efekt - dodał.

Wojciech Machowski podkreślił również rolę instruktorów, którzy pomagali drużynie podczas przygotowań.

- Już określiliśmy ich mamą, tatą sukcesu. Jest też wujek chrzestny, który też dołożył swoją cegiełkę i myślę, że to oni również tutaj zasługują na uznanie - mówił z uśmiechem.

„Mam nadzieję, że wrócimy tu kiedyś z pierwszym miejscem”

Dla Pawła Paska był to już trzeci wspólny start z Wojciechem Machowskim w zawodach ratownictwa medycznego.

Jak przyznał, udział w takich wydarzeniach to nie tylko rywalizacja, ale również możliwość zdobywania doświadczenia i sprawdzenia swoich umiejętności.

- Razem z Wojtkiem bierzemy udział trzeci raz w zawodach. Cieszę się, że mogliśmy sprawdzać się na światowym poziomie. Rywalizowaliśmy z zawodnikami z Polski, z Europy. Było to świetne doświadczenie - powiedział.

Ratownik nie ukrywał, że srebro jest dla nich motywacją do dalszego działania.

- Mam nadzieję, że to dopiero początek naszej przygody z udziałem w zawodach. No i że wrócimy tu kiedyś z pierwszym miejscem - dodał.

„Dołożę wszelkich starań, żebyście mieli motywację”

Sukces swoich pracowników docenił również dyrektor Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu.

- Ja wam tego życzę i dołożę wszelkich starań, żebyście mieli do tego motywację - powiedział Grzegorz Gałuszka.

Srebrny medal ratowników z Kolbuszowej jest nie tylko ich osobistym sukcesem, ale również powodem do dumy dla całego regionu. Pokazuje, że lokalni ratownicy należą do ścisłej czołówki w kraju i potrafią rywalizować z najlepszymi zespołami w Europie.

Kamil Ząbczyk

KOLBUSZOWA

Nowa ekspozycja

W kolbuszowskim skansenie pojawi się kolejna ekspozycja, która pozwoli zajrzeć do świata dawnej wsi z nieco innej perspektywy. W domu parafialnym przeniesionym z Książnic odtworzono mieszkanie wiejskiego organisty oraz oddział Kasy Stefczyka. Uroczyste otwarcie już w pierwszą niedzielę października.

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej przygotowuje kolejną atrakcję dla odwiedzających park etnograficzny. Tym razem uwagę warto zwrócić na dom parafialny z Książnic, pochodzący z lat 30. XX wieku.

To właśnie w tym budynku powstała nowa ekspozycja pokazująca dwie różne, ale związane ze sobą sfery życia dawnej społeczności - codzienność wiejskiego organisty oraz działalność lokalnego oddziału Kasy Stefczyka.

- Już nie mogę się doczekać, tym bardziej że spędziłam w tym domu trochę czasu, odwiedzając dziadków - napisała Małgorzata, jedna z mieszkanek.

Jak wyglądało mieszkanie organisty?

Jedną z części ekspozycji będzie odtworzone mieszkanie wiejskiego organisty. Dzięki aranżacji wnętrz zwiedzający będą mogli zobaczyć, jak wyglądało życie osoby, która pełniła w lokalnej społeczności znacznie więcej funkcji niż tylko oprawa muzyczna nabożeństw.

Drugą część stanowić będzie oddział Kasy Stefczyka. Tego typu instytucje odgrywały ważną rolę w życiu mieszkańców wsi, umożliwiając lokalnej społeczności korzystanie z systemu oszczędnościowo-pożyczkowego.

Za przygotowanie wystawy odpowiadają kuratorki - dr Izabela Wodzińska i Anna Piera.

Otwarcie już 4 października

Uroczyste otwarcie ekspozycji zaplanowano na niedzielę, 4 października 2026 roku. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 14 mszą świętą w kościele z Rzochowa.

Oprawę muzyczną przygotują Bogumiła Kutacha i Dorota Wilk, a także Męska Grupa Śpiewacza z Kolbuszowej Górnej. Po mszy, o godz. 15, odbędzie się występ grupy oraz koncert - organy i flet - w wykonaniu Bogumiły Kutachy i Doroty Wilk.

O godz. 16 uczestnicy przejdą do domu parafialnego z Książnic. Tam odbędzie się oprowadzanie kuratorskie po nowej ekspozycji i będzie można bliżej poznać historię oraz sposób aranżacji wnętrz.

Nie tylko nowa wystawa

Otwarciu ekspozycji będzie towarzyszyć również możliwość zwiedzania innych obiektów znajdujących się na terenie skansenu.

W godzinach od 12 do 18 udostępnione będą kościół z Rzochowa oraz plebania z Ostrów Tuszowskich. Z kolei w szkole z Trzebosi zaplanowano kiermasz potraw regionalnych.

Muzeum zaprasza więc nie tylko na samo otwarcie wystawy, ale na cały dzień poświęcony historii, muzyce i kulturze dawnej wsi.

Ile kosztuje wejście?

Bilet normalny kosztuje 22 zł, ulgowy 14 zł, a rodzinny 60 zł. Przygotowano również bilet specjalny za 6 zł dla osób powyżej 60. roku życia, w ramach akcji „Weekend Seniora z Kulturą”.

Szczegółowy program wydarzenia obejmuje godziny od 12 do 18, natomiast główne uroczystości rozpoczną się o godz. 14. **kz**

KOLBUSZOWA

Będzie konferencja

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej otrzymało fundusze na organizację wydarzenia naukowego poświęconego wspólnej historii i kulturze Polaków oraz Ukraińców na Pograniczu Nadsańskim. Konferencja odbędzie się za kilka tygodni.

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej otrzymało dotację celową w wysokości 32 tys. zł z budżetu Województwa Podkarpackiego na realizację konferencji naukowej „Polsko-ukraińskie sąsiedztwo w perspektywie etnograficznej”.

Wydarzenie zaplanowano na 8 i 9 października 2026 roku. Jego celem będzie rozwój badań oraz popularyzacja wiedzy dotyczącej wielowiekowego współistnienia Polaków i Ukraińców na terenie Pogranicza Nadsańskiego.

Współorganizatorem konferencji będzie Muzeum Kresów w Lubaczowie, natomiast partnerem wydarzenia został Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Podczas spotkania głos zabiorą przedstawiciele różnych dziedzin nauki, między innymi etnologii i antropologii kultury, historii oraz językoznawstwa. Wśród prelegentów znajdą się naukowcy reprezentujący ośrodki badawcze zarówno z Polski, jak i z Ukrainy.

Organizatorzy podkreślają, że konferencja będzie okazją do spojrzenia na wspólne dziedzictwo kulturowe, tradycje oraz relacje mieszkańców pogranicza z perspektywy badań etnograficznych i historycznych. **kz**

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Majątki radnych z Cmolasu

CZ. I

Na stronie internetowej Urzędu Gminy w Cmolasie pojawiły się oświadczenia majątkowe m.in. radnych. Pod lupę bierzemy majątki samorządowców. Dotyczą one 2025 roku. Za tydzień przedstawimy drugą część.



Andrzej Zagroba
PPG Cieszyn S.A.- reprezentant ds. technicznych i serwisu/Przewodniczący Rady Gminy Cmolas.

Przewodniczący zgromadził środki pieniężne i papiery wartościowe (małżeńska wspólność majątkowa): środki w walucie polskiej: 155 000 zł, środki w walucie obcej: 1 300EUR.
Papiery wartościowe: Pracowniczy Plan Kapitałowy (PPK PZU) zorganizowany przez pracodawcę- wycena jednostek uczestnictwa na kwotę około 16 800 zł.
Wykazał nieruchomości (małżeńska wspólność majątkowa):
Dom o powierzchni 168 mkw. o wartości 550 000 zł (wraz z działką)
Inne nieruchomości:
Działka zabudowana domem o pow. 0,08 ha (wartość wraz z domem)
Budynek gospodarczy o pow. 39 mkw. o wartości 90 000 zł
Trzy działki budowlane o łącznej pow. 0,32 ha o wartości 230 000 zł.
Osiągnął następujące dochody (objęte małżeńską wspólnością majątkową):
Dochód ze stosunku pracy: 307 254,43 zł brutto
Dieta z tytułu pełnienia obowiązków Przewodniczącego Radnego Gminy: 24 300,00 zł
Wykazał mienie ruchome powyżej 10 000 zł (małżeńska wspólność majątkowa):
Samochód osobowy Peugeot 2008 z 2018 r.

Anna Fryc-Tworz
Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie- kierownik.

Radna zgromadziła środki pieniężne w walucie polskiej w kwocie 15 000 zł (małżeńska wspólność majątkowa).



Posiada dom o powierzchni 120 mkw. o wartości 1 200 000 zł (małżeńska wspólność majątkowa).
Osiągnęła następujące dochody (objęte małżeńską wspólnością majątkową):
Umowa o pracę: 159 756,66 zł
Umowa zlecenie: 9 840 zł
Dieta radnej: 6 300 zł
Inne źródła: 6 896,50 zł
Wykazała samochód osobowy Volkswagen T-roc z 2021 roku.
Wykazała następujące zobowiązania pieniężne (kredyty):
Kredyt hipoteczny: 61 680 zł
Kredyt konsumpcyjny: 36 808 zł



Andrzej Gul
rolnik.

Radny zgromadził środki pieniężne w kwocie 13 403,31 zł (małżeńska wspólność majątkowa).
Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 11,50ha+ 10,3562ha (dzierżawa) o wartości 360 000 zł (zabudowa zagrodowa- budynki gospodarcze; małżeńska wspólność majątkowa). Z tego tytułu osiągnął przychód i dochód w wysokości 63 961,22 zł.
Osiągnął dochody:
Z pełnienia funkcji sołtysa i radnego: 12 780,00 zł
Z umowy zlecenia: 1 136,00 zł
(Wszystkie dochody objęte są małżeńską wspólnością majątkową).
Wykazał bogaty park maszynowy i pojazdy (małżeńska wspólność majątkowa):
Samochody osobowe: VW Caddy (2008 r., 18 000 zł), Toyota RAV4 (2006 r., 20 000 zł), Audi A4 (2009 r., 15 000 zł)
Ciągniki rolnicze: Ursus C-330 (1978 r., 15 000 zł), Zetor 7211 (1988 r., 26 000 zł), Fendt 307C (2008 r., 100 000 zł), John Deere 5065E (2010 r., 70 000 zł), Massey Ferguson 4260 (1999 r., 50 000 zł)
Maszyny towarzyszące o wartości 180 000 zł



Sylwester Czajkowski
Zakład Usług Komunalnych (ZUK) Cmolas- monter instalacji wodno-kanalizacyjnej.

Radny zgromadził środki pieniężne w kwocie 4 101,71 zł (majątek odrębny).
Wykazał następujące nieruchomości (stanowiące własność- majątek odrębny):
Dom o powierzchni 100 mkw. o wartości 250 000,00 zł
Inne nieruchomości: budynek gospodarczy o powierzchni 50 mkw. oraz działkę, na której stoi dom, o powierzchni ok. 0,30 ha o wartości odpowiednio 50 000,00 zł/ 150 000,00 zł
Osiągnął następujące dochody (majątek odrębny):
Zatrudnienie: 81 452,99 zł
Funkcja sołtysa: 5 400,00 zł
Funkcja radnego: 7 695,00 zł
Umowa zlecenie: 3 915,20 zł
Wykazał samochód osobowy SsangYong z 2011 roku o wartości 20 000,00 zł (majątek odrębny).

Krzysztof Czachor
Asseco Data Systems S.A.- Specjalista- koordynator utrzymania.



Radny zgromadził środki pieniężne w kwocie 10 421,03 zł (małżeńska wspólność majątkowa).
Wykazał nieruchomości (małżeńska wspólność majątkowa):
Dom o powierzchni 128 mkw. o wartości 500 000 zł
Działka o powierzchni 14,57ar (na której stoi wyżej wymieniony dom) o wartości 70 000 zł.
Osiągnął następujące dochody (małżeńska wspólność majątkowa):
Z tytułu zatrudnienia: 129 807,77 zł
Świadczenia rodzinne i wychowawcze: 9 900 zł
Pełnienie obowiązków radnego: 4 500 zł
Wykazał pojazdy (małżeńska wspólność majątkowa):
Kia Sportage (2010 r.)
Ford B-Max (2013 r.)
Suzuki Splash (2011 r.)
Quada GOES CF500A (2011 r.- współwłasność majątkowa z dzieckiem)



Katarzyna Jędrzejowska
Santander Bank Polska- Doradca Klienta

Radna zgromadziła środki pieniężne: 15 tys. zł oraz 1 000 EUR (małżeńska wspólność majątkowa).
Wykazała nieruchomości (małżeńska wspólność majątkowa):
Dom o powierzchni 150 mkw. o wartości 500 000 zł
Mieszkanie o powierzchni 36 mkw. o wartości 300 000 zł
Inne nieruchomości: działka pod zabudowę o powierzchni 0,1877 ha
Osiągnęła następujące dochody:
Wynajem: 18 600,25 zł
Dochód z pracy: 52 026 zł
Umowa zlecenie: 176,05 zł
Dieta radnego: 7 065 zł



Teresa Krzysztofińska
emerytka

Radna zgromadziła środki pieniężne w kwocie 3 000 zł (małżeńska wspólność majątkowa).
Wykazała nieruchomości (współwłasność małżeńska):
Dom o powierzchni 200 mkw. o wartości 450 tys. zł
Gospodarstwo rolne (indywidualne) o powierzchni 2,9035 ha o wartości 50 tys. zł (zabudowane domem mieszkalnym o pow. 94 mkw., oborą i budynkiem gospodarczym). Przychód i dochód: 0 zł (uprawa na własne potrzeby).
Osiągnęła następujące dochody (małżeńska wspólność majątkowa):
Emerytura: 26 108,84 zł
Dieta radnej: 8 045,00 zł
Dodatek dla sołtysów: 4 221,32 zł
Wykazała samochód osobowy Opel Meriva z 2013 roku (małżeńska wspólność majątkowa).
Zobowiązania pieniężne:
Kredyt w Banku Spółdzielczym w Kolbuszowej (kwota zaciągnięta: 30 000 zł)- do spłaty pozostało 20 825 zł.

„NIE” wysokim cenom paliw

Ceny paliw ponownie stały się jednym z tematów, który wywołuje duże emocje wśród kierowców. Od 21 września mieszkańcy Kolbuszowej i okolic mogą złożyć podpis pod obywatelskim projektem ustawy zakładającym wprowadzenie mechanizmu mającego ograniczyć skutki gwałtownych wzrostów cen paliw. Podpisy zbierane są m.in. w biurze poselskim Zbigniewa Chmielowca w Kolbuszowej.

Do Sejmu może trafić obywatelski projekt ustawy dotyczący ochrony kierowców przed wysokimi cenami paliw. Aby inicjatywa mogła zostać rozpatrzona przez parlament, jej organizatorzy muszą zebrać co najmniej 100 tys. podpisów poparcia.

W akcję włączył się poseł z Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec, który zachęca mieszkańców do podpisywania list poparcia. - Pora powiedzieć stanowcze „NIE” wysokim cenom paliw. Droższe paliwo to wyższe koszty dla polskich rodzin, rolników i przedsiębiorców - napisał parlamentarzysta w mediach społecznościowych.

Gdzie można złożyć podpis w Kolbuszowej?

Mieszkańcy, którzy chcą poprzeć projekt, mogą podpisać się w Biurze Poselskim Zbigniewa Chmielowca przy ul. Mickiewicza 5 w Kolbuszowej.

Listy poparcia mają być dostępne: w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki, w godzinach 8:00-13:00. - Pokażmy, że mamy dość wysokich cen paliw - apeluje poseł Zbigniew Chmielowiec.

Jak miałby działać proponowany mechanizm?

Projekt zakłada utworzenie specjalnego systemu, który miałby wykorzystywać część nadzwyczajnych zysków koncernów paliwowych w okresach wysokich cen ropy.

Według przedstawionych założeń środki trafiałyby do specjalnego funduszu, z którego następnie finansowane byłyby rozwiązania mające obniżyć koszty tankowania dla kierowców.

Mechanizm miałby zostać uruchamiany w sytuacji, gdy cena ropy przekroczyłaby poziom 80 dolarów za baryłkę.

Wśród proponowanych rozwiązań znalazł się również limit wsparcia dla kierowców - do 50 litrów paliwa tygodniowo oraz 200 litrów miesięcznie.

Autorzy inicjatywy podkreślają, że rozwiązanie miałoby nie obciążać bezpośrednio budżetu państwa.

Ogólnopolska akcja zbierania podpisów

Zbiórka podpisów pod obywatelskim projektem rozpoczęła się 21 września. Organizatorzy prowadzą ją w całym kraju, licząc na zebranie wymaganej liczby podpisów i skierowanie projektu pod obrady Sejmu.

Wysokie ceny paliw od lat są jednym z tematów, który szczególnie mocno odczuwają kierowcy, ale także przedsiębiorcy i osoby korzystające z transportu na co dzień.

bp

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Michał Stochel laureatem nagrody

Mieszkaniec Zarębek w gminie Kolbuszowa po raz kolejny znalazł się w gronie najważniejszych młodych artystów w Polsce. Michał Stochel został laureatem nagrody TVP Kultura – Gwarancje Kultury 2026. To kolejne wyróżnienie po spektakularnym zwycięstwie w Eurowizji dla Młodych Muzyków, gdzie młody akordeonista reprezentował Polskę i zdobył pierwsze miejsce.


Fot. ZPSM im. Artura Malawskiego w Przemyślu

Michał Stochel podbija świat. Teraz otrzymał Gwarancję Kultury TVP.

Rada Ekspercka TVP Kultura po raz kolejny wyróżniła twórców, którzy swoją działalnością wyznaczają nowe kierunki w kulturze i sztuce. W tegorocznej edycji nagrody doceniono artystów z różnych dziedzin - teatru, muzyki, filmu, literatury, sztuk wizualnych, architektury oraz tańca.

W kategorii Muzyka nagrodę otrzymał właśnie Michał Stochel - młody akordeonista pochodzący z Zarębek w gminie Kolbuszowa. Kapituła doceniła jego „pasję, odwagę i zaangażowanie, które pozwalają odkrywać akordeon na nowo w Polsce i największych salach koncertowych świata".

Z Zarębek na największe sceny

Historia Michała Stochela to przykład tego, jak lokalny talent może dotrzeć na światowe sceny.

Młody muzyk grę na akordeonie rozpoczął już jako siedmiolatek. Swoje umiejętności rozwija w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemyślu pod kierunkiem Dariusza Baszaka. Od lat zdobywa kolejne nagrody i wyróżnienia w konkursach muzycznych w Polsce i za granicą.

Jego talent był wielokrotnie doceniany. Michał jest między innymi stypendystą Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci oraz laureatem stypendiów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za osiągnięcia artystyczne.

Najpierw „Młody Muzyk Roku", później Eurowizja

Rok 2026 przyniósł Michałowi Stochelowi jeden z największych sukcesów w karierze.

W kwietniu zwyciężył w konkursie „Młody Muzyk Roku 2026", zdobywając także nagrodę publiczności. Dzięki temu otrzymał możliwość reprezentowania Polski podczas XXII Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków w Erywaniu.

6 czerwca 2026 roku młody akordeonista wystąpił w finale międzynarodowego konkursu i zachwycił jury wykonaniem „Concerto Classico" na akordeon autorstwa Mikołaja Majkusiaka. Michał Stochel zdobył pierwsze miejsce, zostając najlepszym młodym muzykiem Europy. Było to czwarte zwycięstwo Polski w historii tego konkursu oraz pierwszy triumf akordeonisty.

Akordeon, który zdobywa świat

Sukces Michała Stochela jest wyjątkowy również dlatego, że akordeon - instrument często kojarzony głównie z muzyką ludową - w jego wykonaniu pokazuje zupełnie inne oblicze.

Młody artysta udowadnia, że może on być instrumentem pełnoprawnej muzyki klasycznej, zdolnym zachwycać publiczność na największych scenach.

To właśnie za takie podejście został teraz wyróżniony przez TVP Kulturę.

Kolejne wielkie nazwisko z naszego regionu

Gwarancje Kultury przyznawane są od 2006 roku osobowościom, które mają szczególne znaczenie dla polskiej kultury. Wśród wcześniejszych laureatów znaleźli się między innymi Martin Scorsese, Andrzej Wajda, Wiesław Myśliwski, Krystyna Janda czy Krzysztof Warlikowski.

W tym gronie znalazł się teraz także Michał Stochel - artysta pochodzący z niewielkich Zarębek koło Kolbuszowej, który swoją muzyką dotarł już do europejskiej publiczności.

Dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego jego sukces jest powodem do dumy. Historia młodego akordeonisty pokazuje, że wielka kariera może rozpocząć się w małej miejscowości, a talent rozwijany przez lata może zaprowadzić na największe światowe sceny. **bp**

Integracja seniorów

„Seniorzy, integrujMY się!" - pod takim hasłem Stowarzyszenie „Aktywny Senior" w Porębach Dymarskich realizuje projekt skierowany do osób starszych. Przez sześć miesięcy seniorzy będą mogli uczestniczyć w licznych spotkaniach, warsztatach, wyjazdach oraz zajęciach sportowych. Celem przedsięwzięcia jest nie tylko aktywizacja, ale przede wszystkim budowanie więzi i przeciwdziałanie samotności.



Fot. Stowarzyszenie „Aktywny Senior" w Porębach Dymarskich

- Za nami wyjazd na Baseny Mineralne do Solca-Zdroju oraz do Buska-Zdroju. Przed nami warsztaty zielarskie, spotkanie integracyjne z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora, wyjazd do kina, warsztaty rękodzielnicze, przygotowanie i prezentacja jasełek bożonarodzeniowych oraz spotkanie wigilijne seniorów, na którym zostanie także podsumowany powyższy projekt - przekazali członkowie stowarzyszenia.

Projekt rozpoczął się 1 lipca 2026 roku i potrwa do 30 grudnia 2026 roku. Jak podkreślają członkowie Stowarzyszenia „Aktywny Senior", najważniejszym założeniem jest poprawa jakości życia osób starszych, wzmacnianie ich aktywności oraz integracja wewnątrzpokoleniowa. - Chcemy, aby seniorzy mieli możliwość wspólnego spędzania czasu, rozwijania swoich zainteresowań i spotykania osób, które podobnie jak oni chcą być aktywne - przekazuje Stowarzyszenie „Aktywny Senior" w Porębach Dymarskich.

Wyjazdy, warsztaty i wspólne spotkania

W ramach projektu zaplanowano wiele różnorodnych działań. Pierwsze aktywności już za uczestnikami - seniorzy wzięli udział w wyjazdach na Baseny Mineralne do Solca-Zdroju oraz do Buska-Zdroju.

Przed nimi kolejne wydarzenia. W harmonogramie znalazły się m.in.: warsztaty zielarskie, spotkanie integracyjne z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora, wyjazd do kina, warsztaty rękodzielnicze, przygotowanie i prezentacja jasełek bożonarodzeniowych, spotkanie wigilijne seniorów połączone z podsumowaniem projektu.

Jak zaznacza stowarzyszenie, dużą rolę w projekcie odgrywają także regularne spotkania organizowane w Centrum Kultury Wsi w Porębach Dymarskich. - W każdy wtorek spotykamy się, aby porozmawiać o swoich kłopotach i radościach z osobami, które jak nikt inny potrafią zrozumieć drugiego człowieka - informują organizatorzy.

Aktywność także poprzez sport i rekreację

Projekt „Seniorzy, integrujMY się!" to nie tylko spotkania i rozmowy. Uczestnicy będą mogli również aktywnie spędzać czas.

W programie znalazły się zajęcia pod okiem profesjonalnej trenerki, gry planszowe, rozwiązywanie krzyżówek i łamigłówek, a także aktywności sportowe, takie jak badminton, bilard czy tenis stołowy.

Seniorzy będą również uczestniczyć w spacerach z wykorzystaniem techniki nordic walking.

Przeciwdziałanie samotności seniorów

Organizatorzy podkreślają, że jednym z najważniejszych celów projektu jest stworzenie miejsca, w którym osoby starsze będą mogły czuć się potrzebne i zauważone.

- Organizacja tych zadań pozwoli na wspólną integrację osób starszych, często samotnych. Poprawi się ich jakość życia, nawiążą nowe znajomości, a poprzez uczestnictwo w różnorodnych aktywnościach ich życie stanie się bardziej pełne i satysfakcjonujące - przekazuje Stowarzyszenie „Aktywny Senior".

Stowarzyszenie działa już od dwóch lat

Stowarzyszenie „Aktywny Senior" w Porębach Dymarskich od dwóch lat angażuje się w działania na rzecz lokalnych seniorów. Organizacja regularnie przygotowuje zajęcia oraz realizuje projekty, które mają zachęcać osoby starsze do aktywności i wspólnego działania.

Środki na realizację projektu „Seniorzy, integrujMY się!" zostały pozyskane z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, w ramach programu wieloletniego na rzecz osób starszych „Aktywni Seniorzy-ASY" na lata 2026-2030, priorytet IV - integracja wewnątrzpokoleniowa.

Stowarzyszenie zachęca wszystkich seniorów z Poręb Dymarskich i okolic do udziału w organizowanych wydarzeniach. - Zapraszamy wszystkich seniorów do aktywnego uczestnictwa w naszych zajęciach. Chcemy, aby każdy znalazł tutaj coś dla siebie i miał okazję spędzić czas w dobrym towarzystwie - dodają przedstawiciele Stowarzyszenia „Aktywny Senior". **opr. bp**

eprasa.pl 90bf1d5c8d



To był pierwszy realny sprawdzian. Czy go zdaliśmy?

Jak zareagowały gminy?

Alert Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, syreny alarmowe i komunikaty służb - to podstawowe elementy systemu ostrzegania mieszkańców w sytuacji zagrożenia. Ale równie ważną rolę mogą odgrywać lokalne samorządy, które mają bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Sprawdziliśmy, które gminy powiatu kolbuszowskiego przekazały informacje podczas czwartkowego alarmu, a gdzie komunikatów zabrakło.

W czwartek, 17 września, przed południem mieszkańcy Podkarpacia, w tym powiatu kolbuszowskiego, otrzymali alert Rządowego Centrum Bezpieczeństwa.

Wiadomość brzmiała:

„UWAGA! UWAGA! UWAGA! Zagrożenie atakiem z powietrza. Znajdź bezpieczne miejsce. Stosuj się do poleceń służb. Oczekuj dalszych komunikatów."

W regionie uruchomiono także syreny alarmowe. Jak informowały służby, sytuacja była związana z działaniami zabezpieczającymi polską przestrzeń powietrzną w związku z rosyjskimi atakami z wykorzystaniem bezzałogowych statków powietrznych na zachodzie Ukrainy.

Po kilkudziesięciu minutach alarm został odwołany. Około godz. 12.50 mieszkańcy usłyszeli trzyminutowy ciągły sygnał syren oznaczający zakończenie zagrożenia.

Dla wielu osób była to pierwsza sytuacja, kiedy sygnały alarmowe nie były elementem ćwiczeń, ale realnym komunikatem dotyczącym bezpieczeństwa.

Pojawiły się więc pytania: gdzie w takiej sytuacji szukać sprawdzonych informacji? Czy lokalne urzędy i służby przekazują komunikaty wystarczająco szybko?

Sprawdziliśmy.

Kolbuszowa zareagowała najszybciej

Najbardziej aktywny komunikacyjnie okazał się Urząd Miejski w Kolbuszowej.

Pierwszy komunikat dotyczący zagrożenia pojawił się na profilu magistratu na Facebooku już o godz. 12.23.

Urząd przekazał mieszkańcom informację dotyczącą alertu RCB:

„UWAGA! Rosyjski atak powietrzny na terenie Ukrainy. Sytuacja jest monitorowana. W przestrzeni RP operuje polskie lotnictwo. Oczekuj dalszych komunikatów".

Samorząd poinformował również, że alert został wysłany do mieszkańców województw podkarpackiego i lubelskiego.

Po zakończeniu zagrożenia, o godz. 12.59, pojawił się kolejny komunikat dotyczący odwołania alarmu.

Następnie o godz. 13.32 opublikowano informację przypominającą znaczenie sygnałów alarmowych oraz komunikatów ostrzegawczych.

Łącznie mieszkańcy gminy Kolbuszowa otrzymali trzy komunikaty w stosunkowo krótkim czasie - zarówno w trakcie zagrożenia, jak i po jego zakończeniu.

Starostwo poinformowało dopiero po alarmie

Inaczej wyglądała sytuacja na poziomie powiatu.

Na profilu Powiat Kolbuszowski - Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej na Facebooku pojawiła się informacja dotycząca sygnałów alarmowych i ich znaczenia.

Problem w tym, że komunikat został opublikowany dopiero o godz. 13.37, czyli już po odwołaniu alarmu.

W czasie, gdy mieszkańcy słyszeli syreny i otrzymywali alerty RCB, na profilu starostwa nie było informacji dotyczącej bieżącej sytuacji.

W części gmin zabrakło komunikatów

Sprawdziliśmy również pozostałe samorządy.

Na stronie internetowej Urzędu Gminy Dzikowiec pojawiła się informacja dotycząca sygnałów alarmowych i zasad postępowania w przypadku ich usłyszenia.

Nie udało się jednak znaleźć informacji o samym zagrożeniu na profilach społecznościowych urzędu ani na profilu wójta gminy.

W przypadku gminy Cmolas - zarówno na stronie internetowej urzędu, profilu Facebook, jak i oficjalnym profilu wójt Bernadetty Wolak-Posłuszny - nie pojawił się komunikat dotyczący alarmu.

Gmina Majdan Królewski nie prowadzi oficjalnego profilu na Facebooku. Na stronie internetowej urzędu również nie znaleźliśmy informacji dotyczącej czwartkowego zagrożenia.

Podobnie było w przypadku gminy Niwiska - nie opublikowano komunikatu dotyczącego alarmu.

Gmina Raniżów posiada profil w mediach społecznościowych, jednak w trakcie trwania zagrożenia nie pojawiła się tam informacja ostrzegawcza. Dopiero o godz. 18.47 udostępniono komunikat powiatu kolbuszowskiego dotyczący znaczenia sygnałów alarmowych.

A co ze służbami?

Podczas alarmu mieszkańcy mogli oczekiwać również informacji od służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Na profilach Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej nie pojawiły się komunikaty dotyczące zagrożenia.

Obie jednostki nie prowadzą obecnie oficjalnych profili społecznościowych.

To może być istotny temat do dyskusji, ponieważ wiele komend policji i straży pożarnej w Polsce wykorzystuje media społecznościowe jako dodatkowy kanał kontaktu z mieszkańcami - nie tylko do informowania o interwencjach, ale również do przekazywania ostrzeżeń i porad dotyczących bezpieczeństwa.

Ważna lekcja na przyszłość?

Czwartkowy alarm był pierwszym realnym sprawdzianem lokalnego systemu komunikacji kryzysowej.

Sam alert RCB jest podstawowym narzędziem ostrzegania mieszkańców, ale w sytuacji zagrożenia wiele osób naturalnie szuka dodatkowych informacji - na stronach urzędów, profilach społecznościowych czy u lokalnych służb.

Szybki, jasny i sprawdzony komunikat może mieć ogromne znaczenie. Mieszkańcy chcą wiedzieć nie tylko, że istnieje zagrożenie, ale również co dokładnie robić, gdzie szukać pomocy i jakie są aktualne zalecenia.

Czwartkowe wydarzenia pokazały, że część samorządów potrafiła szybko przekazać informacje, ale w wielu miejscach jest jeszcze przestrzeń do poprawy.

Bo w sytuacji kryzysowej liczy się nie tylko sam alarm. Liczy się także informacja, która powinna za nim pójść.

Kamil Ząbczyk

Warto zaznaczyć, że po publikacji naszego artykułu gminy Dzikowiec i Niwiska zamieściły informacje o tym, jak należy reagować po usłyszeniu sygnału alarmowego. W Dzikowcu komunikat pojawił się zarówno na Facebooku urzędu, jak i w mediach społecznościowych wójta, natomiast gmina Niwiska opublikowała go na swojej stronie internetowej. Na stronie Urzędu Gminy Majdan Królewski nadal nie ma żadnej informacji.

Jak zareagowały szkoły?

Czwartkowy alarm dotyczący zagrożenia z powietrza był pierwszym tego typu realnym ostrzeżeniem, z którym musiały zmierzyć się szkoły w powiecie kolbuszowskim. Do redakcji zgłaszali się rodzice, którzy pytali, dlaczego w niektórych placówkach lekcje trwały bez zmian, a uczniowie nie zostali skierowani w bezpieczne miejsca. Gmina Kolbuszowa zapowiedziała rozmowy i szkolenia dla dyrektorów.

W czasie trwania alarmu do naszej redakcji zaczęły docierać sygnały od rodziców uczniów.

Część osób pytała, dlaczego w niektórych szkołach zajęcia odbywały się normalnie, a uczniowie nie zostali skierowani w wyznaczone, bezpieczniejsze miejsca.

Rodzice Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej wskazywali, że dzieci miały w tym czasie m.in. pisać sprawdziany, jak gdyby sytuacja była zupełnie normalna.

Podobne pytania pojawiły się po sygnałach z Bukowca. Jak relacjonowali Czytelnicy, po uruchomieniu syreny znajdującej się na budynku miejscowej OSP uczniowie mieli nadal przebywać na zajęciach wychowania fizycznego na szkolnym boisku.

Sprawdziliśmy, jak sytuacja wyglądała w największej gminie powiatu kolbuszowskiego.

Wójcicki: Różnie było w szkołach

O reakcję placówek zapytaliśmy Krzysztofa Wójcickiego, wiceburmistrza Kolbuszowej.

Jak przekazał, reakcja szkół była różna. W większości placówek nie podjęto konkretnych działań, natomiast w części nauczyciele konsultowali sytuację z dyrekcją i zastanawiali się, jakie kroki należy podjąć.

Gmina nie ma informacji, aby któraś ze szkół na terenie gminy Kolbuszowa przeprowadziła w czasie alarmu pełną ewakuację.

Samorząd planuje teraz spotkania z dyrektorami placówek. Szczególna uwaga ma zostać poświęcona szkołom w Kupnie i Widełce, które - jak zaznacza wiceburmistrz - ze względu na swoje położenie oraz wielkość są szczególnie istotne w kontekście przygotowania odpowiednich procedur.

Podczas spotkań urzędnicy chcą przypomnieć dyrektorom i nauczycielom, jak należy reagować w przypadku podobnych sytuacji.

Szkoły nie mają schronów

Jednym z problemów jest fakt, że szkoły na terenie gminy nie posiadają klasycznych schronów.

Jak wyjaśniał Krzysztof Wójcicki, w przypadku zagrożenia możliwe działania polegają przede wszystkim na odpowiednim zgrupowaniu uczniów, zejściu w bezpieczniejsze części budynku, np. na niższe kondygnacje (parter) i korytarze, oraz przeczekaniu zagrożenia zgodnie z zaleceniami służb.

Jak podkreśla samorząd, dyrektorzy placówek powinni znać procedury postępowania, jednak gmina chce dodatkowo przygotować szkolenia, aby wszyscy pracownicy szkół wiedzieli, jak zachować się w podobnych sytuacjach.

- Mamy nadzieję, że to nie będą częste przypadki, bo to będzie dezorganizowało proces edukacji - zaznaczał wiceburmistrz.

Raport do wojewody

Gmina Kolbuszowa przygotowała również raport dotyczący przebiegu alarmu, który został przekazany wojewodzie podkarpackiemu.

Dokument miał zawierać informacje o tym, jak wyglądała reakcja poszczególnych placówek i jakie działania zostały podjęte.

Czwartkowy alarm był dla wielu instytucji pierwszym praktycznym sprawdzianem procedur związanych z realnym zagrożeniem, a nie jedynie ćwiczeniem.

Sytuacja pokazała, że w szkołach potrzebne są jasne zasady i regularne przypominanie procedur - tak, aby w przypadku kolejnego alarmu decyzje mogły być podejmowane szybko i sprawnie.

kz

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Gdzie są schrony?

Po ostatnich alarmach i komunikatach ostrzegawczych wielu mieszkańców zaczęło szukać informacji, gdzie w razie zagrożenia można znaleźć bezpieczne miejsce. Nie każdy ma piwnicę, a nie każdy wie, czy w jego okolicy znajduje się schron lub obiekt, który może zapewnić ochronę. Z pomocą przychodzi specjalna mapa przygotowana przez Państwową Straż Pożarną.

Sygnały alarmowe, komunikaty RCB i informacje o możliwych zagrożeniach sprawiają, że coraz więcej osób zaczyna interesować się tym, co zrobić w sytuacji kryzysowej. Jednym z najczęściej zadawanych pytań jest: gdzie mam się udać, jeśli konieczne będzie znalezienie bezpiecznego miejsca?

Nie masz piwnicy?

Odpowiedzią może być przygotowana przez Państwową Straż Pożarną strona gdziesieukryc.pl, na której znajduje się mapa miejsc schronienia oraz obiektów mogących zapewnić ochronę.

Mapa miejsc schronienia

Serwis pozwala sprawdzić, jakie obiekty znajdują się w najbliższej okolicy. Po wejściu na stronę można wyszukać swoją miejscowość lub skorzystać z lokalizacji telefonu.

Mapa obejmuje punkty znajdujące się na terenie całego kraju, w tym również województwa podkarpackiego.

Mieszkańcy mogą sprawdzić informacje dotyczące m.in.: schronów, ukryć ,miejsc doraźnego schronienia.

Nie wszystkie wskazane obiekty są klasycznymi schronami znanymi z filmów. Część z nich to miejsca, które w określonych sytuacjach mogą zapewnić ochronę przed zagrożeniami, np. wybrane pomieszczenia podziemne lub inne odpowiednio przygotowane obiekty.

Kolbuszowa również na mapie

Z mapy mogą korzystać także mieszkańcy Kolbuszowej i powiatu kolbuszowskiego. Wystarczy wejść na stronę, wpisać swoją miejscowość i sprawdzić dostępne punkty w najbliższej okolicy.

Warto zrobić to wcześniej, a nie dopiero w momencie pojawienia się alarmu.

W sytuacji zagrożenia czas może mieć ogromne znaczenie. Wiedząc wcześniej, gdzie znajduje się najbliższe miejsce schronienia, można szybciej podjąć decyzję i uniknąć chaosu.

To nie tylko schrony. Co znajdziemy na stronie?

Wiele osób wyobraża sobie schron jako specjalny podziemny obiekt z grubymi drzwiami i systemami ochronnymi. W rzeczywistości baza obejmuje różne rodzaje miejsc.

Mapa wskazuje obiekty zakwalifikowane przez służby jako: Schrony - obiekty przeznaczone do ochrony ludności, posiadające określone zabezpieczenia. Ukrycia - miejsca, które mogą zapewnić większą ochronę niż zwykłe pomieszczenie, choć nie zawsze spełniają wymagania pełnoprawnego schronu. Miejsca doraźnego schronienia - obiekty, które w sytuacji zagrożenia mogą zostać wykorzystane do czasowego ukrycia mieszkańców.

Warto sprawdzić mapę już teraz

Wiele osób zaczyna szukać takich informacji dopiero wtedy, gdy pojawia się alarm. Tymczasem przygotowanie się wcześniej może ułatwić zachowanie spokoju.

Warto: sprawdzić najbliższe punkty na mapie, zapisać adresy miejsc znajdujących się w pobliżu, porozmawiać z rodziną, gdzie udać się w razie zagrożenia, przygotować podstawowy zestaw awaryjny.

Nie oznacza to życia w strachu. To po prostu wiedza, która może okazać się przydatna w nieprzewidzianej sytuacji.

Gdzie sprawdzić miejsca schronienia?

Mapa dostępna jest pod adresem: gdziesieukryc.pl

Po wejściu na stronę można wyszukać swoją miejscowość, sprawdzić najbliższe punkty oraz zapoznać się z informacjami dotyczącymi dostępnych miejsc.

Dla mieszkańców Kolbuszowej, Rzeszowa, Mielca, Sanoka i innych miejscowości Podkarpacia to proste narzędzie, które pozwala wcześniej sprawdzić, gdzie szukać schronienia, jeśli sytuacja wymagałaby szybkiego działania. **bp**

Jak reagować na alarm?

Trzy minuty dźwięku syreny mogą oznaczać coś zupełnie innego w zależności od jego rodzaju. Wielu mieszkańców słysząc alarm zastanawia się, czy to ćwiczenia, awaria, czy realne zagrożenie. W sytuacji kryzysowej nie będzie czasu na szukanie informacji, dlatego warto już wcześniej wiedzieć, jak rozpoznać sygnały alarmowe i co zrobić po ich usłyszeniu.

Syreny alarmowe od lat są jednym z podstawowych sposobów ostrzegania mieszkańców przed zagrożeniami. Dla wielu osób ich dźwięk kojarzy się głównie z obchodami rocznicowymi lub ćwiczeniami, jednak w określonych sytuacjach mogą one oznaczać konieczność podjęcia konkretnych działań.

Najważniejsze jest jedno - nie ignorować alarmu i nie zakładać od razu, że to tylko test. Najpierw należy sprawdzić oficjalne komunikaty przekazywane przez służby.

Ogłoszenie i odwołanie alarmu

Ogłoszenie alarmu rozpoznajemy po modulowanym dźwięku syreny trwającym trzy minuty.

Dźwięk zmienia swoją wysokość - narasta i opada. Jest to sygnał, który oznacza konieczność zwrócenia uwagi na dalsze informacje dotyczące rodzaju zagrożenia oraz sposobu postępowania.

Po jego usłyszeniu należy: zachować spokój, sprawdzić komunikaty służb, śledzić informacje w radiu, telewizji i internecie, stosować się do wydawanych poleceń.

Nie należy samodzielnie podejmować działań, których nie zaleciły służby. Sposób reakcji zależy bowiem od rodzaju zagrożenia.

Odwołanie alarmu to inny sygnał. Jest to ciągły, jednostajny dźwięk syreny trwający trzy minuty. Oznacza zakończenie wcześniej ogłoszonego alarmu. Nie oznacza jednak, że można całkowicie zignorować sytuację - warto nadal sprawdzić oficjalne informacje i komunikaty.

Co zrobić po usłyszeniu syreny alarmowej?

Pierwszą reakcją wielu osób jest stres i próba ustalenia, co dokładnie się dzieje. Najważniejsze jest jednak zachowanie spokoju.

Po usłyszeniu syreny warto: sprawdzić Alert RCB, śledzić komunikaty służb, włączyć radio lub telewizję, sprawdzić oficjalne strony internetowe, poinformować najbliższych. Informacje mogą być przekazywane również przez Regionalny System Ostrzegania, megafony oraz bezpośrednio przez przedstawicieli służb.

Jednym z najczęstszych błędów jest automatyczne podejmowanie działań bez znajomości przyczyny alarmu.

W zależności od zagrożenia służby mogą zalecić m.in.: pozostanie w określonym miejscu, zamknięcie okien i drzwi, wyłączenie urządzeń elektrycznych, odcięcie gazu, przygotowanie się do ewakuacji. Nie należy jednak robić tego „na własną rękę". Najważniejsze jest stosowanie się do aktualnych komunikatów.

Plecak ewakuacyjny może zaoszczędzić czas

Jeżeli służby wydadzą polecenie ewakuacji, liczy się szybkie i spokojne działanie. Warto wcześniej przygotować podstawowy plecak, w którym znajdą się: dokumenty, leki, telefon i ładowarka, powerbank, latarka, podstawowe środki higieniczne, woda, najpotrzebniejsze rzeczy dla członków rodziny. Dobrze również wcześniej ustalić z bliskimi, gdzie spotkacie się w przypadku konieczności opuszczenia domu.

Podczas sytuacji kryzysowych szczególnej uwagi mogą wymagać osoby starsze, samotne lub mające problemy z poruszaniem się. Jeżeli jest to możliwe i bezpieczne, warto upewnić się, czy najbliżsi sąsiedzi otrzymali informację i wiedzą, jak postępować. Czasami zwykła rozmowa lub przekazanie informacji może mieć ogromne znaczenie.

Syreny mogą oznaczać także ćwiczenia

Warto pamiętać, że sygnały alarmowe wykorzystywane są nie tylko podczas rzeczywistych zagrożeń. Mogą być uruchamiane również podczas zaplanowanych ćwiczeń służb i systemów ostrzegania. Dlatego zawsze należy sprawdzić oficjalne informacje, zanim wyciągniemy wnioski.

Syrena alarmowa nie jest zwykłym dźwiękiem w tle. To komunikat, który ma zwrócić uwagę mieszkańców i przygotować ich do odpowiedniego działania. W sytuacji zagrożenia może nie być czasu na szukanie informacji w internecie. Dlatego warto już teraz zapamiętać: modulowany dźwięk przez trzy minuty - ogłoszenie alarmu, ciągły dźwięk przez trzy minuty - odwołanie alarmu.

Znajomość podstawowych zasad może pomóc zachować spokój i właściwie zareagować wtedy, gdy liczy się każda minuta. **bp**

Alarm z powietrza podzielił mieszkańców

Ostatni alarm o zagrożeniu atakiem z powietrza wywołał wśród mieszkańców powiatu kolbuszowskiego wiele emocji. Pod naszymi publikacjami pojawiła się lawina komentarzy. Jedni uważają, że komunikaty były niepotrzebnym straszeniem, inni pytają przede wszystkim o przygotowanie służb, szkół i dostępność miejsc schronienia. Nie brakowało również komentarzy pełnych ironii i sarkazmu.

Jednym z najczęściej pojawiających się tematów była kwestia przygotowania mieszkańców na podobne sytuacje. Część osób pytała, gdzie w przypadku realnego zagrożenia można znaleźć bezpieczne schronienie.

„Gdzie my Polacy mamy bezpieczne miejsca?" - pytał Jan.

Podobne pytania zadawali inni Czytelnicy. Elżbieta zwróciła uwagę na brak wiedzy mieszkańców w tym zakresie: „Chciałam się dowiedzieć, gdzie są schrony w Kolbuszowej?".

Niektórzy komentujący wskazywali, że samo wydanie alarmu powinno iść w parze z jasną informacją, co dokładnie mieszkańcy mają zrobić.

„A gdzie mieli się ewakuować, jak schronów brak?" - napisała Bożena, odnosząc się również do sytuacji, w której w Rzeszowie część urzędników miała opuścić budynki.

Najwięcej emocji wokół szkół

Sporo komentarzy dotyczyło sytuacji w szkołach. Część rodziców pytała, dlaczego w niektórych placówkach nie przeprowadzono konkretnych działań, a dzieci miały funkcjonować tak jak podczas zwykłego dnia nauki.

„Szkoły, nauczyciele zamiast zająć się dziećmi wypuścili ich samotnie do domów. Jak tutaj był taki blamaż, to czego spodziewać się dalej?" - napisał Tomasz.

Inni Czytelnicy zwracali uwagę, że problemem jest brak odpowiednich procedur i przygotowania.

„Szkoły funkcjonowały jak na co dzień. Najpierw trzeba wyszkolić wszystkich, żeby wiedzieli, gdzie te dzieci zabrać" - uważa Dorota.

Pojawiły się również głosy rodziców, którzy obawiali się wpływu całej sytuacji na najmłodszych.

„Dzieci z młodszych klas w szkole płakały, bo nie wiedziały, co się dzieje. Zaczęli rodzice przyjeżdżać. Niedługo nie będą chciały iść do szkoły, bo będą się bały wojny" - napisała Maria.

Joanna zwróciła uwagę na emocje dzieci: „Nikt się nie liczy z tym, co przeszły dzieci, jaką będą miały traumę po tym zdarzeniu, co one myślały takie samotne... gdzie mama, mój tata".

Część osób broniła jednak decyzji o reagowaniu na zagrożenie, wskazując, że w przypadku realnego niebezpieczeństwa wcześniejsze przygotowanie może mieć znaczenie.

„To straszenie" kontra „lepiej być przygotowanym"

W komentarzach pojawiły się także głosy osób, które uznały alert za przesadzoną reakcję.

„Straszą naród... alert niewspółmierny do zagrożenia" - napisał Andrzej.

Podobne zdanie wyraziła Sophie: „I po co te głupoty robicie? Co was ta wojna obchodzi? Dajcie ludziom normalnie żyć".

Część komentujących zarzucała służbom i władzom wywoływanie niepotrzebnych emocji.

„Idźcie straszyć w swoich domach" - napisała Monika.

Niektórzy komentowali sytuację w bardziej ironiczny sposób. Filip napisał: „Jak dobrze, że obrona cywilna jest w Polsce na tak wysokim poziomie i w razie prawdziwego zagrożenia wszyscy mamy do dyspozycji odpowiednio przygotowane schrony i bunkry".

Paweł z kolei żartobliwie odniósł się do przygotowań kryzysowych: „Konserwy są, latarka jest, powerbank naładowany. Teraz tylko pilnować, żeby nie zjeść zapasów przed kryzysem".

Nie wszyscy komentujący oceniali alarm negatywnie. Część osób podkreślała, że lepiej potraktować takie komunikaty poważnie.

Pojawiły się również komentarze wskazujące, że bezpieczeństwo wymaga przygotowania i świadomości mieszkańców.

„Co zrobić następnym razem?"

Czwartkowy alarm stał się dla wielu mieszkańców przede wszystkim pytaniem o procedury. Czy szkoły wiedzą, jak reagować? Gdzie mieszkańcy mają się udać? Jak wygląda przygotowanie samorządów i służb?

Wcześniej informowaliśmy już o tym, jak wyglądała sytuacja w szkołach powiatu kolbuszowskiego po uruchomieniu alarmu oraz jakie działania podjęły poszczególne instytucje.

Komentarze Czytelników pokazują, że temat bezpieczeństwa i reagowania na sytuacje kryzysowe wywołuje duże emocje. Dla jednych czwartkowy komunikat był potrzebnym ostrzeżeniem, dla innych - niepotrzebnym źródłem stresu. Wspólnym mianownikiem wielu wypowiedzi pozostaje jednak jedno pytanie: czy mieszkańcy wiedzą, co dokładnie robić, gdy podobny alarm pojawi się ponownie? **kz**

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Zanim powstała PSP

Zaczęło się od inicjatywy mieszkańców i jednej konnej sikawki. Dziś kolbuszowscy strażacy dysponują nowoczesnym sprzętem i każdego dnia ruszają do akcji. Zanim jednak powstała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, przez dziesięciolecia ochronę przeciwpożarową tworzyli ochotnicy, którzy często własnymi siłami budowali struktury lokalnej straży.

Historia zorganizowanej ochrony przeciwpożarowej w Kolbuszowej sięga XIX wieku. Jak informuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, pomysł utworzenia straży pożarnej pojawił się już w 1872 roku z inicjatywy mieszkańców miasta oraz właściciela tych ziem - Zdzisława hrabiego Tyszkiewicza.

W tym samym roku zakupiono pierwszy sprzęt pożarniczy - konną sikawkę wraz z beczkowozem. Był to początek tworzenia pierwszego oddziału straży ogniowej w Kolbuszowej.

Pierwsze walne zebranie straży odbyło się 31 maja 1875 roku, na podstawie obowiązującego w Galicji Statutu Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Ogniowej. W skład rady nadzorczej weszli m.in. naczelnik sądu Rybakiewicz, Goliński, Franciszek Buczak, Aleksander Kobylański i Leon Ogonek.

W tamtym okresie kolbuszowska straż posiadała już dwie sikawki konne z beczkowozami oraz kompletne umundurowanie dla swoich członków.

Wielki pożar miasta i pierwsze poważne wyzwania

Jednym z najważniejszych wydarzeń w historii młodej straży był udział w gaszeniu ogromnego pożaru Kolbuszowej 18 maja 1883 roku. Ogień strawił wówczas aż 126 domów.

Skalę tragedii opisywał „Kurier Rzeszowski":

- Przez całą noc od godziny 4 rano z 18 na 19 maja połączone siły strażackie z Głogowa, Majdanu i Sokołowa zalewały zgliszcza palących się budynków i szkoły, pozostałą część miasta objętego pożogą gasiła straż kolbuszowska.

Była to jedna z pierwszych tak poważnych prób dla miejscowych strażaków, pokazująca, jak ważną rolę zaczynała odgrywać zorganizowana ochrona przeciwpożarowa.

Strażacy założyli orkiestrę

Kolbuszowska straż ogniowa nie zajmowała się wyłącznie gaszeniem pożarów. W 1894 roku przy jednostce powstała pierwsza w historii miasta orkiestra dęta. Jej pierwszym kapelmistrzem został Agenor Burkiewicz.

Orkiestra przez lata była ważnym elementem życia społecznego miasta, uczestnicząc w wydarzeniach patriotycznych, uroczystościach i spotkaniach mieszkańców.

Wojna zniszczyła dorobek strażaków

Pierwsza wojna światowa przyniosła ogromne straty także dla kolbuszowskiej straży. Zaginęły mundury oraz sprzęt, a działalność jednostki została mocno ograniczona.

Dopiero odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku rozpoczęło kolejny etap odbudowy. W działalność straży zaangażowali się lokalni działacze, m.in. sędzia dr Stanisław Madowski, dr Józef Gocal oraz dr Józef Dec.

Funkcję naczelnika objął Edward Winiarski. Straż rozpoczęła szkolenie nowych członków, pozyskiwanie wyposażenia i odbudowę swoich struktur. Środki na działalność zdobywano m.in. dzięki organizowanym wydarzeniom z udziałem orkiestry dętej oraz zespołu teatralnego.

Przed wojną straż działała w całym powiecie

W latach trzydziestych ochrona przeciwpożarowa na ziemi kolbuszowskiej rozwijała się bardzo dynamicznie. W 1939 roku powiat został podzielony na pięć rejonów z siedzibami w Kolbuszowej, Majdanie Królewskim, Dzikowcu, Raniżowie i Sokołowie.

Rejon kolbuszowski obejmował jednostki w Kolbuszowej, Kolbuszowej Górnej, Weryni, Kupnie i Widełce. Sama Kolbuszowa posiadała oddział męski liczący 20 członków czynnych i 70 wspierających oraz oddział żeński złożony z ośmiu kobiet.

Straż dysponowała wówczas motopompą i remizą znajdującą się przy magistracie.

W całym powiecie działały wówczas dziesiątki zaangażowanych strażaków. Jednostki posiadały łącznie 18 remiz i cztery motopompy.

Okupacja i kolejna odbudowa

II wojna światowa ponownie przerwała rozwój straży. Jak informuje KP PSP w Kolbuszowej, okres okupacji hitlerowskiej przyniósł niemal całkowite zniszczenie dorobku ochotniczych straży pożarnych.

Wiele miejscowości zostało wysiedlonych, część zabudowań spalono lub rozebrano, a sprzęt strażacki został zniszczony albo zagrabiony przez okupanta.

Po zakończeniu wojny strażacy ponownie przystąpili do odbudowy ochrony przeciwpożarowej. Pracami kierowali kolejni inspektorzy i komendanci, którzy tworzyli podstawy późniejszego systemu zawodowej straży.



Na uroczystościach w komendzie często pojawiają się emerytowani funkcjonariusze.

Fot. K. Ząbczyk (2)



Dawniej Państwowa Straż Pożarna wyglądała zgoła inaczej.

Przełomowy rok 1975

Jak czytamy na stronie KP PSP w Kolbuszowej, przełomową datą w historii lokalnej ochrony przeciwpożarowej był 1 marca 1975 roku. Wtedy w Kolbuszowej utworzono Zawodową Straż Pożarną w sile jednej sekcji na zmianie.

Był to ważny moment, ponieważ po raz pierwszy w historii regionu pojawiła się stała zawodowa służba odpowiedzialna za bezpieczeństwo mieszkańców.

Komenda Powiatowa, a później Rejonowa Straży Pożarnych w Kolbuszowej obejmowała swoim działaniem m.in. teren miasta i gminy Kolbuszowa, Sokołowa Małopolskiego, Cmolasu, Raniżowa i Starego Dzikowca.

Powstanie Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej

Wraz z utworzeniem Państwowej Straży Pożarnej w 1992 roku zmieniła się organizacja ochrony przeciwpożarowej w kraju. Zlikwidowano część dotychczasowych struktur rejonowych, a teren podlegał innym komendom.

Kolejny ważny moment nastąpił 1 stycznia 1999 roku. W wyniku reformy administracyjnej reaktywowano powiat kolbuszowski, a wraz z nim powstała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej.

Pierwszym komendantem powiatowym PSP został Józef Halat, który pełnił tę funkcję do 2006 roku. Kolejne lata to okres kierowania jednostką przez Jana Ziobrę, Floriana Pelczara, Jacka Nitę oraz Marcina Wieczerzaka.

Od 2024 roku komendantem kolbuszowskiej PSP jest st. bryg. Marcin Wieczerzak - strażak związany z tą jednostką od wielu lat.

Dziś strażacy chronią mieszkańców powiatu

Obecnie system ochrony przeciwpożarowej na terenie powiatu kolbuszowskiego tworzą zarówno zawodowi strażacy, jak i ochotnicy.

Jak informuje KP PSP w Kolbuszowej, na terenie powiatu działa 56 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Spośród nich 17 jest włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Historia kolbuszowskich strażaków pokazuje, że przez ponad 150 lat zmieniały się mundury, sprzęt i sposób działania, ale jedno pozostało niezmienne - gotowość niesienia pomocy mieszkańcom.

opr. Kamil Ząbczyk

Stara remiza do rozbiórki

Rozpoczęły się prace związane z rozbiórką nieużytkowanego budynku przy ul. Piekarskiej w Kolbuszowej. Obiekt przez lata pełnił różne funkcje - mieściła się tam m.in. dawna siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, a później również sklep. Co powstanie po jego wyburzeniu?

Przy ul. Piekarskiej w Kolbuszowej rozpoczęły się prace rozbiórkowe przy jednym z charakterystycznych, choć od dłuższego czasu niewykorzystywanych budynków.

Obiekt należał do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Jak przekazał mł. bryg. Wojciech Stobierski, oficer prasowy KP PSP w Kolbuszowej, budynek od pewnego czasu nie był użytkowany.

Jego historia jest jednak związana z lokalną strażą pożarną. W przeszłości mieściła się tam siedziba OSP Kolbuszowa. Z czasem obiekt zmieniał swoje przeznaczenie - funkcjonował w nim również punkt handlowy. Teraz budynek zostanie całkowicie usunięty.

W miejscu obiektu powstanie parking

Jak słyszymy, po zakończeniu rozbiórki teren zostanie uporządkowany i utwardzony. Planowane jest utworzenie tam dodatkowych miejsc parkingowych.

Obecnie w tym miejscu zazwyczaj parkuje kilkanaście samochodów. Po zagospodarowaniu całego terenu liczba dostępnych miejsc ma się zwiększyć.

Nowy parking będzie kolejnym udogodnieniem w tej części miasta, gdzie szczególnie w ciągu dnia często brakuje wolnych miejsc postojowych.

Łatwiejszy wyjazd dla strażaków

Usunięcie budynku ma znaczenie nie tylko dla kierowców, ale również dla funkcjonowania Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Kolbuszowej.



Tak obiekt wyglądał przed zburzeniem.

Fot. K. Ząbczyk

Za rozbieranym obiektem znajdują się bramy wyjazdowe, którymi wozy bojowe straży pożarnej ruszają do akcji. Zwolnienie przestrzeni w tym miejscu poprawi organizację terenu wokół jednostki i może ułatwić wyjazd samochodów ratowniczych podczas interwencji.

Dla mieszkańców będzie to oznaczało przede wszystkim zmianę wyglądu tej części miasta oraz dodatkową przestrzeń, która zamiast nieużytkowanego obiektu zostanie wykorzystana praktycznie.

kz

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Dni kardynała Kozłowieckiego

W Hucie Komorowskiej po raz dziewiętnasty uczczono pamięć kard. Adama Kozłowieckiego SJ. W miejscu, z którym związane były jego dzieciństwo i młodość, spotkali się duchowni, przedstawiciele samorządu, mieszkańcy oraz osoby pielęgnujące pamięć o niezwykłym misjonarzu z naszego regionu.

W dawnym parku dworskim przy Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ odbyły się XIX Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ. Coroczne wydarzenie jest okazją do przypominania postaci pochodzącego z Huty Komorowskiej jezuity, który swoje życie poświęcił pracy misyjnej w Afryce.

Głównym punktem obchodów była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz. W koncelebrze uczestniczył m.in. biskup pomocniczy senior Edward Frankowski oraz kapłani, w tym o. Mateusz Janyga SJ, prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, który wygłosił homilię.

W uroczystości udział wzięli również przedstawiciele władz samorządowych, członkowie Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic", poczty sztandarowe oraz licznie zgromadzeni wierni.


Fot. Diecezja Sandomierska (5)

Człowiek dialogu i pojednania

Podczas homilii o. Mateusz Janyga SJ przypomniał, że kard. Adam Kozłowiecki był człowiekiem, który potrafił łączyć różne środowiska i budować relacje ponad podziałami.

Jak podkreślał, kardynał troszczył się nie tylko o rozwój Kościoła katolickiego w Zambii, ale także o jedność mieszkańców młodego państwa. W swojej pracy misyjnej wykazywał ogromną cierpliwość, otwartość na lokalną kulturę oraz szacunek dla ludzi, którym służył.

Duchowny zwrócił również uwagę na decyzję kard. Kozłowieckiego o ustąpieniu z urzędu arcybiskupa Lusaki, aby jego następcą mógł zostać Afrykańczyk. Był to - jak zaznaczył - przykład troski o rozwój lokalnego Kościoła.

Pamięć o misjonarzu z Huty Komorowskiej

Dni Kardynała Kozłowieckiego są organizowane od lat właśnie w miejscu, gdzie przyszły kardynał spędził pierwsze lata życia. To okazja do przypominania jego niezwykłej biografii - od rodzinnej Huty Komorowskiej, przez dramat wojny i pobyt w niemieckich obozach koncentracyjnych Auschwitz oraz Dachau, aż po wieloletnią posługę misyjną w Afryce.

Adam Kozłowiecki przez dziesięciolecia działał na rzecz rozwoju Kościoła w Zambii. W 1998 roku papież Jan Paweł II mianował go kardynałem. Zmarł 28 września 2007 roku w Lusace, mając 96 lat.

kz









Coraz bliżej ołtarzy

Pochodzący z Huty Komorowskiej kard. Adam Kozłowiecki SJ przez ponad sześć dekad służył mieszkańcom Afryki, budując Kościół w Zambii. Jezuici przypominają jego niezwykłą historię, a lokalne środowisko czeka na rozpoczęcie oficjalnego procesu beatyfikacyjnego.

Choć od śmierci kard. Adama Kozłowieckiego SJ minęło już blisko 20 lat, pamięć o misjonarzu z Huty Komorowskiej wciąż pozostaje żywa. Jego życie, naznaczone wojną, cierpieniem w nazistowskich obozach koncentracyjnych i wieloletnią posługą misyjną w Afryce, od lat jest przedmiotem badań historyków i zainteresowania wiernych.

W 2025 roku ukazała się obszerna monografia autorstwa ks. Stanisława Cieślaka SJ pt. „Kardynał Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007). Misjonarz Zambii". Publikacja przedstawia drogę życia duchownego, która rozpoczęła się właśnie w Hucie Komorowskiej koło Kolbuszowej.

Z Huty Komorowskiej do Zambii

Adam Kozłowiecki urodził się w 1911 roku w Hucie Komorowskiej. Swoją formację zakonną rozpoczął u jezuitów, a okres II wojny światowej przyniósł dramatyczne doświadczenia. Był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych Auschwitz i Dachau.

Po wojnie poświęcił swoje życie pracy misyjnej w Afryce. Trafił do Rodezji Północnej, a później do niepodległej Zambii, gdzie przez dziesięciolecia angażował się w rozwój miejscowego Kościoła.

Jak podkreślają jezuici, kardynał poświęcił Afryce swoją wiedzę, doświadczenie i zdolności organizacyjne. Był nie tylko duchownym, ale również człowiekiem zaangażowanym w budowanie wspólnot, kształcenie mieszkańców oraz obronę godności człowieka.

Autor monografii wskazuje, że kard. Kozłowiecki pozostawił po sobie ogromny dorobek, a jego działalność była jednym z ważnych rozdziałów historii Kościoła katolickiego w Zambii.

Co z beatyfikacją kardynała?

Proces beatyfikacyjny kard. Adama Kozłowieckiego SJ znajduje się obecnie na etapie przygotowawczym. Oczekiwana jest decyzja Stolicy Apostolskiej dotycząca zgody na rozpoczęcie oficjalnego postępowania.

Po jej uzyskaniu możliwe będzie formalne rozpoczęcie procesu na poziomie diecezjalnym. Wówczas kardynał otrzymałby tytuł Sługi Bożego, a kolejnym etapem byłoby szczegółowe badanie jego życia, działalności oraz opinii świętości.

Lokalne środowiska, w tym Fundacja „Serce bez granic" oraz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej, od lat angażują się w zachowanie pamięci o misjonarzu i przygotowanie materiałów potrzebnych do przyszłego procesu.

- Czekamy cały czas na decyzję Rzymu. Jak tu będzie zgoda, to wtedy oficjalnie rusza proces. Mamy nadzieję, że będzie to jeszcze tego roku - powiedział w rozmowie z nami Bogdan Romaniuk, dyrektor Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej.

eprasa.pl 90bf1d5c8d

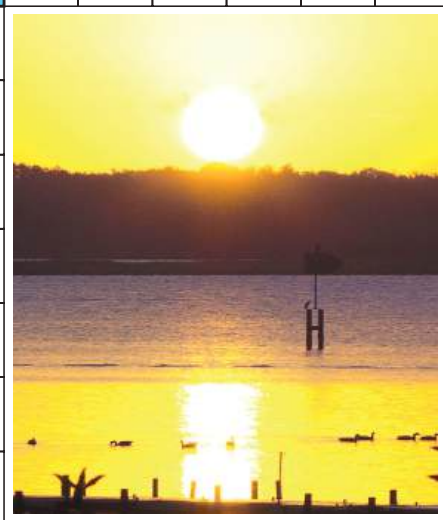
sudoku

5	2		7				9	3
	7		5	3		4		2
1			9				5	7
6	9		4		7	3		8
	1							
7	3		2			5		
2		4	8				3	
9	8	1		4	3	7		5
	6	7			5			4

6	3		1			5	9	
5		7						
1	8	9	3	7				
2	5			3		1		4
	9	3		8	1	2	7	
		1			4		3	
		8		6		7		1
	1		7	5	2			8
7	6	5				9	4	

3	1		8			6		
9	2	6	3	1		8		
	4			6				7
7		5	2	8				
	3		5		9			
		2					9	
						5		
2	7						4	
8		4				9		2

Krzyżówka



Osłonięta abażurem | Torba włóczykija | Producentka jaj | Tajemnicza litera | Oznaka przeziębienia | Zakręt ścieżki | Wśród dzikich kotów | Karel z estrady / Niwa | Barszcz na zakwasie | Ślad / Mezozoik | Drewno na jachtowe pokłady | Jadalny małż morski | Łąka w lesie / Pożywienie | Pamięć komputerowa stała | Krótkotrwały wyjazd | Znak zodiaku / Strażnik leśny

Kamień w pierścionku

Bierze udział w polowaniu | Piłkarski błąd / Kosaciec | Zespół urządzeń i elementów / Auto z Japonii | Między aktami / Pęd na obiad | Rewolwer bębenkowy | Mgła nad bagnem

Amator złocistego napoju | Iwan Groźny | Przyjaciółka Gucia / Brzdąc

Ideały grupy ludzi | Wyspa na Bałtyku | Cicha rzeka / Maskuje dziurę

Duży balkon z balustradą | Powyżej kolana | Gumowy but / Ważna persona | Znaczna część jakiejś masy | Narząd wzroku | Mały pawilon | Wymaga opatrunku | Serduszko w talii

Milczą, gdy dusza śpiewa | Alotropowa odmiana tlenu | Etylina w baku | Usiany piegami | Zdobył Rzym w 410 roku

Pleciony z wikliny | Podwawelski potwór | Osłona dętki / Korek na drodze / Uszczelnia okna | Okręcanie, przekształcanie / Karmi młode mlekiem | Dziupla z rojem pszczół | Ciężka praca / Litera grecka | Badacz dzieł sztuki

Atena lub Wenus | Przyrząd z igłą magnetyczną | Lekki pojazd konny / Modniś | Zewnętrzne walory postaci | Pediatra lub internista | Hektar ranczera

Złota moneta bita w Wenecji | Polecenia dla psa | Streszczenie, szkic | Szybki styl pływacki | Ostatnia litera alfabetu greckiego | Gładka powierzchnia

Ukrop / Gęba zwierza | Ptasie gody | Same bąbelki | Podwodny radar | Błyska przy zdjęciu | Charakterystyka | Biała na pniu brzozy | Naprawa / Kaustyczna

Kłopoty, tarapaty | Wielmożny na kopercie | W parze z podażą | Świętuje 19 maja / Talon | Kędzior, pukiel | Napój z owoców | Wymarły gatunek strusia

Porządek, rozkład zajęć | Postać w sztuce | Deszczowa aura | Duszek leśny

Żółty na kanapce | Taniec podobny do rumby | Angielski tytuł szlachecki | Prezent, upominek | Piłka w bramce

Zabytek przeszłości | Alkaloid w liściach herbaty | Roślina z inspektu | Uczucie pieczenia w przełyku

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35

eprasa.pl 90bf1d5c8d

AFISZ









Baran
Praca: Początek tygodnia przyniesie sporo obowiązków, ale szybko złapiesz właściwy rytm. Ktoś może docenić twoją inicjatywę i zaangażowanie. Finanse: Uważaj na spontaniczne zakupy. Pod koniec tygodnia pojawi się okazja do zaoszczędzenia pieniędzy. Miłość: W związku warto powiedzieć wprost, czego potrzebujesz. Samotne Barany mogą zwrócić uwagę na osobę, której wcześniej nie zauważały.

Byk
Praca: Stabilny tydzień, w którym najlepiej sprawdzi się konsekwencja. Możesz wreszcie zamknąć sprawę, która od dawna zajmowała ci głowę. Finanse: Dobry moment na planowanie większych wydatków i uporządkowanie domowego budżetu. Miłość: Potrzebujesz bliskości i szczerej rozmowy. W relacjach warto zostawić za sobą drobne nieporozumienia.

Bliźnięta
Praca: Dużo telefonów, wiadomości i nowych informacji. Możesz otrzymać propozycję, której początkowo nie będziesz pewien. Finanse: Wstrzymaj się z większym zakupem, jeśli nie jest konieczny. Miłość: Towarzysko zapowiada się bardzo dobrze. Samotne Bliźnięta mogą poznać kogoś podczas spotkania lub wyjścia ze znajomymi.

Rak
Praca: Początek tygodnia może być nieco nerwowy, ale sytuacja szybko się uspokoi. W środę lub czwartek przyda ci się chwila oddechu. Finanse: Nie ignoruj drobnych wydatków - to one mogą mocno obciążyć budżet. Miłość: W relacji pojawi się więcej ciepła i zrozumienia. Samotne Raki mogą wrócić myślami do kogoś z przeszłości.

Lew
Praca: To może być twój tydzień. Łatwiej będzie przekonać innych do swoich pomysłów i pokazać swoje mocne strony. Finanse: Możliwy dodatkowy wydatek, ale nie powinien zachwiać twoim budżetem. Miłość: W uczuciach dużo emocji. Partner może oczekiwać od ciebie większego zainteresowania. Samotne Lwy mają szansę na interesującą znajomość.

Panna
Praca: Będziesz mieć okazję uporządkować zaległe sprawy. Twoja dokładność okaże się dużym atutem. Finanse: Dobry tydzień na planowanie wydatków i odkładanie pieniędzy na konkretny cel. Miłość: Nie analizuj każdego słowa partnera. Czasami prosta rozmowa wyjaśnia więcej niż godziny rozmyślania.

Waga
Praca: Możesz stanąć przed wyborem dotyczącym dalszego kierunku działania. Nie podejmuj decyzji wyłącznie po to, żeby zadowolić innych. Finanse: Stabilnie, choć pojawi się pokusa wydania pieniędzy na coś, czego wcześniej nie planowałeś. Miłość: Dobry czas na randki, rozmowy i odbudowanie bliskości. W związkach atmosfera wyraźnie się poprawi.

Skorpion
Praca: Ktoś może próbować wciągnąć cię w konflikt. Najlepszą odpowiedzią będzie zachowanie spokoju i trzymanie się faktów. Finanse: Pod koniec tygodnia możliwa dobra wiadomość dotycząca pieniędzy. Miłość: Emocje będą silne. Jeśli jesteś w związku, unikaj testowania partnera. Samotne Skorpiony mogą przeżyć bardzo intensywne spotkanie.

Strzelec
Praca: Tydzień sprzyja nowym pomysłom i kontaktom. Możesz dostać propozycję, która otworzy przed tobą nowe możliwości. Finanse: Nieco więcej wydatków, szczególnie na podróże, rozrywkę lub sprzęt. Miłość: Dużo lekkości i dobrej energii. Samotne Strzelce mogą rozpocząć ciekawą znajomość.

Koziorożec
Praca: Czeka cię pracowity tydzień, ale efekty będą widoczne. Ktoś może powierzyć ci odpowiedzialne zadanie. Finanse: Rozsądne decyzje przyniosą spokój. Nie podejmuj ryzyka tylko dlatego, że inni je podejmują. Miłość: Potrzebujesz więcej czasu dla bliskiej osoby. Praca nie powinna całkowicie przesłonić życia prywatnego.

Wodnik
Praca: Wpadniesz na pomysł, który może usprawnić twoją codzienną pracę. Warto się nim podzielić. Finanse: Stabilnie. Możesz znaleźć sposób na ograniczenie jednego z regularnych wydatków. Miłość: Niespodziewana wiadomość może wywołać sporo emocji. W stałych relacjach postaw na szczerość.

Ryby
Praca: Początek tygodnia może być spokojny, ale z czasem pojawi się więcej obowiązków. Nie odkładaj trudniejszych zadań na ostatnią chwilę. Finanse: Zachowaj ostrożność przy większych zakupach. Warto dwa razy sprawdzić wszystkie warunki. Miłość: To dobry czas na szczere rozmowy i wyjaśnienie niedopowiedzeń. Samotne Ryby mogą otrzymać sygnał od kogoś, kto od dawna zwraca na nie uwagę.

eprasa.pl 90bf1d5c8d

SKLEP
medyczno-stomatologiczny
Maria Szypuła
ul. Obrońców Pokoju 15, 36-100 Kolbuszowa

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

- Aparaty słuchowe
- Wózki inwalidzkie elektryczne
- Wózki inwalidzkie manualne
- Wynajem i sprzedaż elektrycznych łóżek rehabilitacyjnych
- Poduszki ortopedyczne
- Balkoniki, podpórki, ambony
- Laski i kule ortopedyczne
- Ortezy ortopedyczne
- Podkolanówki, pończochy, produkty kompresyjne

PRODUKT REFUNDOWANY NFZ



PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA TELEFON Z MOŻLIWOŚCIĄ TRANSPORTU DO DOMU PACJENTA!

693 874 288

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 90/44

Z KLIENTA pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346. 205/40

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/52

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 76/39

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM ZIEMNIAKI I ZBOŻA. Ziemniaki odmiana: Bellarosa, Anna, Red Sonia, Denar – worek 30 zł/25 kg. Pszenżyto ozime Tadeus – 80 zł/100 kg. Tel. 669 287 200. 104/38

SPRZEDAM ZIEMNIAKI jadalne Soraya i Lawenda - ekologiczne. Cena od 90 gr/kg. Paszowe - 50 gr/kg. Możliwość transportu. Tel. 607 502 728. 102/45

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/42

NISSAN NV200 7-osobowy. Van-busik wielozadaniowy. Rok produkcji 2016 grudzień. Moc 110 koni, turbo diesel 1.5 DCI. Spalanie ropy 5.5 litra na 100 km. 6-biegowy. Może jeździć po całej Europie. Najbogatsza wersja Euro 6. Cena 34 900. Tel. 692 045 464. 106/38

SPRZEDAM SAMOCHÓD osobowy marki Mazda 6. Hatchback, rok prod. 2008, benzyna + gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2.0, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 22 400 zł do negocjacji. Można obejrzeć w miejscowości Kupno. Tel.: 783 562 887. 79/00

PRACA

ZAOPIEKUJĘ SIĘ osobą starszą. Jestem pogodną osobą z kursem i referencjami. Mam 46 lat. Kobieta. Tel. 692 045 464. 105/39

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

KORSO
Kompleksowa obsługa reklamy dla Twojej firmy
Reklama która działa





Nasza oferta

Reklama Digital
- SocialMedia Ads - posty reklamowe, płatne kampanie w serwisach takich jak FACEBOOK
- Reklama display - banery graficzne
- Reklama wideo - spoty promocyjne,, wykonanie i emisja

Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.

Reklama w tygodnikach lokalnych
- Tygodnik Regionalny Korso
- Tygodnik Korso Kolbuszowskie

Gadżety reklamowe
dlakażdejbranży:targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.

Projekty graficzne
przygotowanie projektu banerów reklamowyc h oraz materiałów reklamowych.

Dlaczego KORSO?
Kompleksowa realizacja
Odpomysłu i projektu do emisji reklamy na portalach i w mediach społecznościowych
Materiały pod Twoją branżę
DopasujemyreklamędoTwojejmarki
Sieć portali KORSO
10 protali informacyjnychdziąłających na terenie całego Podkarpacia

KALENDARZE 2027
Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie
Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.

KORSO 534 590 253 sekretariat@korso.pl

Decyzje Środowiskowe
i Karty Informacyjne Przedsięwzięcia
Planujesz inwestycję?
Zadzwoń lub napisz - skonsultuj swój projekt.
Obsługujemy inwestycje związane z:
budową i rozbudową budynków,
wylesieniami i odlesieniami,
Zapewniamy kompleksową opiekę nad całym przebiegiem procedury.
tel.: 605 069 895 e-mail: kontakt@forestic.pl
Forestic

eprasa.pl 90bf1d5c8d

HOTEL POLSKI

Restauracja

Jubilatka

Nowy rozdział w Hotelu Polskim



Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: 30.09.2026

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Szósty remis w sezonie Sokoła

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

Remisem 1:1 zakończyło się spotkanie dziewiątej kolejki Betclic 3. Ligi pomiędzy Sokołem Kolbuszowa Dolna, a Wiślanami Skawina. O wyniku przesądziła pierwsza połowa.

Faworytem spotkania byli przyjezdni, ale to Sokół lepiej wszedł w to spotkanie. Podopieczni Sławomira Szeligi założyli wysoki pressing i szukali swoich szans na zdobycie bramki. Ataki Kolbuszowian przyniosły zamierzony skutek w 28. minucie. Ładną indywidualną akcją popisał się Dawid Pieniążek. 21-latek minął kilku rywali i zagrał do Bartłomieja Wiktora. Strzał pomocnika został zablokowany, ale do piłki dopadł Jakub Zych. Skrzydłowy Sokoła silnym, mierzonym strzałem umieścił piłkę w siatce. Co ważne gracze Sokoła wyglądali lepiej na tle drużyny ze Skawiny.

Nieco niespodziewanie w ostatniej akcji pierwszej połowy Wiślanie doprowadzili do remisu. Strzał z rzutu wolnego został zablokowany, futbolówka spadła pod nogi kapitana gości, Nikodema Morawskiego, który bez problemu pokonał Patryka Kusaka i doprowadził do remisu.

Druga połowa miała bardzo podobny przebieg do pierwszej części. Ponownie inicjatywę przejęli gospodarze, którzy szukali drugiej bramki. Przyjezdni z kolei nastawili się na kontry. Zawodnicy z Kolbuszowej Dolnej mieli kolejne sytuacje. Piłka nawet wpadła do bramki zespołu ze Skawiny po strzale Volodymyra Khorolsky'ego, ale arbiter dopatrzył się spalonego. W 70. minucie dogodnej sytuacji nie wykorzystał Jakub Kądziołka. Michał Niedbała odbił uderzenie skrzydłowego Sokoła, a chwilę potem strzał Jakuba Zycha zmierzający do bramki wybił jeden z obrońców gości. Chwilę potem minimalnie obok słupka uderzył Tomasz Matuszewski.

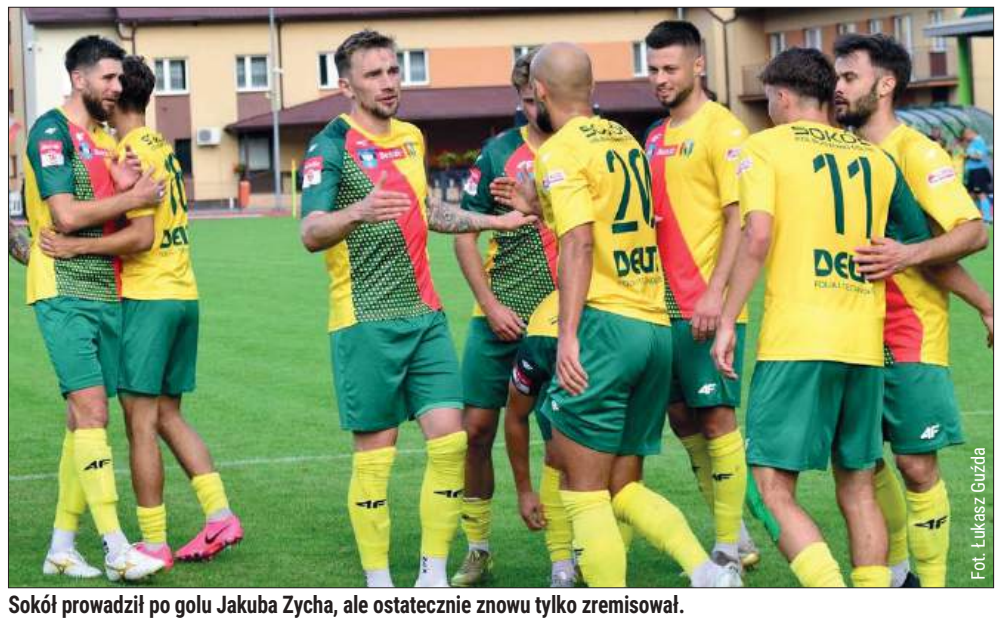
Mimo optycznej przewagi drużyny z Kolbuszowej Dolnej pojedynek ten zakończył się remisem. W kolejny weekend zespół Sławomira Szeligi zagra na wyjeździe z Pogonią-Sokołem Lubaczów. Starcie to zaplanowano na sobotę, 26 września o 15:00.

Tabela.

1.	Chełmianka Chełm	9	23	14-2
2.	KSZO Ostrowiec Św.	9	19	14-6
3.	Czarni Połaniec	9	18	16-14
4.	Wiślanie Skawina	9	17	14-8
5.	JKS Jarosław	9	16	24-15
6.	Wisłoka Dębica	9	16	12-11
7.	Siarka Tarnobrzeg	9	14	12-9
8.	Naprzód Jędrzejów	9	14	20-19
9.	Wisła II Kraków	9	12	12-12
10.	Podlasie Biała Podlaska	9	11	7-9
11.	AKS 1947 Busko Zdrój	9	11	13-17
12.	Hetman Zamość	9	10	16-17
13.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**9**	**9**	**9-10**
14.	Wieczysta II Kraków	9	8	9-13
15.	Star Starachowice	9	7	7-14
16.	Pogoń-Sokół Lubaczów	9	7	10-18
17.	Moravia Morawica	9	6	9-18
18.	Korona II Kielce	9	5	20-26

1:awans; 2:baraże; 15-18:spadek.

Fot. Łukasz Guźda



Fot. Łukasz Guźda

Sokół prowadził po golu Jakuba Zycha, ale ostatecznie znowu tylko zremisował.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Wiślanie Skawina 1:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Zych 28, 1:1 Morawski 45+1.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Kusak – Adamski, Kapuściński, Khorolskyi, Szady – Kądziołka, Marciniec, Wiktor, Pieniążek (46. Wilk), Zych (82. Gaj) – Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Wiślanie Skawina: Niedbała – Szywacz, Cytacki, Jarzynka, Morawski, Thiago (71. Zięba), Gądek, Zawadzki (71. Dynarek), Durda (78. Skocz), Kłos, Jania (71. Opalski). Trener Radosław Jacek.

Sędziował: Cezary Bryda (Chełm).

Żółte kartki: Wiktor – Zawadzki, Kłos, Szywacz.

Widzów: 500.

Pozostałe wyniki 9. kolejki

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0-0 Chełmianka Chełm, Hetman Zamość 3-3 Wisła II Kraków, Czarni Połaniec 2-5 Naprzód Jędrzejów, AKS 1947 Busko Zdrój 2-1 Moravia Morawica, JKS Jarosław 5-2 Pogoń-Sokół Lubaczów, Wisłoka Dębica 1-0 Korona II Kielce, Wieczysta II Kraków 0-0 Star Starachowice, Siarka Tarnobrzeg 2-0 Podlasie Biała Podlaska.

Lekkoatletyka

Tiki-Taka na MP U-16

Za nami Mistrzostwa Polski U-16 w lekkoatletyce. Choć młodzi zawodnicy UKS Tiki-Taka Kolbuszowa nie włączyli się tym razem do walki o medale, to wyjazd przyniósł im bezcenne lekcje na przyszłość. Do rywalizacji z krajową czołówką zakwalifikowała się czwórka reprezentantów kolbuszowskiego klubu, a najlepszy wynik zanotowała Kaja Zygo, która z zawodów wraca z nowym rekordem życiowym.

Samo wywalczenie przepustki na krajowy czempionat było już dla reprezentantów Kolbuszowej sporym sukcesem. Aby pojawić się na linii startu, należało zmieścić się w gronie 40 najlepszych zawodników z ogólnopolskich list rankingowych w każdej z konkurencji.

Kaja Zygo z „życiówką"

Najjaśniejszym punktem ekipy z Kolbuszowej okazała się Kaja Zygo. Wystartowała ona w biegu na 300 metrów i zaprezentowała się ze znakomitej strony. W drugim biegu eliminacyjnym minęła linię mety jako druga, co w końcowej klasyfikacji dało jej wysokie, 14. miejsce. Czas, jaki osiągnęła – 42,24 sekundy – to jej nowy rekord życiowy. W tej samej konkurencji (300 m) wśród chłopców walczył Alan Gola. Z czasem 38,47 sekundy zajął ostatecznie 26. miejsce w Polsce.

Na dystansie 2000 metrów ambitnie walczyła Wiktoria Kurek, która z rezultatem 7:14,53 ukończyła bieg na 27. pozycji. Ostatni z czwórki kolbuszowskich reprezentantów, Michał Ziętek, mierzył się z wymagającym dystansem 300 metrów przez płotki. Z czasem 44,54 sekundy wywalczył 32. miejsce.

Najpierw nauka, potem medale

Trener UKS Tiki-Taki, Bogdan Karkut, studzi nastroje i podkreśla, że na wielkie sukcesy w tej kategorii wiekowej przyjdzie jeszcze czas. W sporcie młodzieżowym rzadko zdarza się, by wybitny młodzik od razu dominował. Jako idealny przykład podaje się historię Wiktorii Gajosz – aktualnej Mistrzyni Polski seniorek w biegu na 200 metrów, która na swoich Mistrzostwach Polski U16 plasowała się dopiero w czwartej dziesiątce.

– *Pojechaliśmy tam bez większych szans na czołowe lokaty, głównie po naukę i doświadczenie. Mamy w kadrze osoby, takie jak Wika Kurek czy Kaja Zygo, które za dwa lub trzy lata mogą z powodzeniem reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej. To jednak jeszcze nie jest ten moment, na wszystko przyjdzie czas* – słyszymy w sztabie szkoleniowym UKS Tiki-Taka Kolbuszowa.

Pech i obowiązki szkolne, czyli nieobecni na MP

Kolbuszowska reprezentacja na te zawody mogła być liczniejsza i potencjalnie bogatsza o krążek. Niemal pewną kandydatką do podium na dystansie 300 metrów przez płotki była Ania Kopeć. Niestety, utalentowana zawodniczka od kwietnia zmaga się z kłopotami zdrowotnymi i jej absencja uniemożliwiła walkę o medal. Z kolei Kamila Panek, która również wywalczyła prawo startu na dystansie 2000 metrów, musiała zrezygnować z wyjazdu ze względu na nakładające się obowiązki szkolne.

łg



Fot. Przesłane

Czwórka lekkoatletów z Kolbuszowej wzięła udział na MP U-16.

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Kickboxing

Sukces strażaka

Mieszkańcy Widełki i całego regionu mają powody do dumy. Druh Grzegorz Rzucidło, na co dzień niosący pomoc jako strażak ochotnik, wywalczył trzecie miejsce i brązowy medal podczas prestiżowych Mistrzostw Polski Służb Mundurowych w kickboxingu.

W dniach 11–13 września 2026 roku odbyły się Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych, w których rywalizowali najlepsi mundurowi sportowcy z całego kraju. W tym elitarnym gronie znakomicie zaprezentował się reprezentant Ochotniczej Straży Pożarnej w Widełce, druh Grzegorz Rzucidło.

Wielki sukces w twardej formule K1

Strażak z Widełki wystartował w niezwykle wymagającej formule K1 Rules – uznawanej za jedną z najtwardszych i najbardziej widowiskowych odmian kickboxingu, w której dozwolone są m.in. uderzenia kolanami.

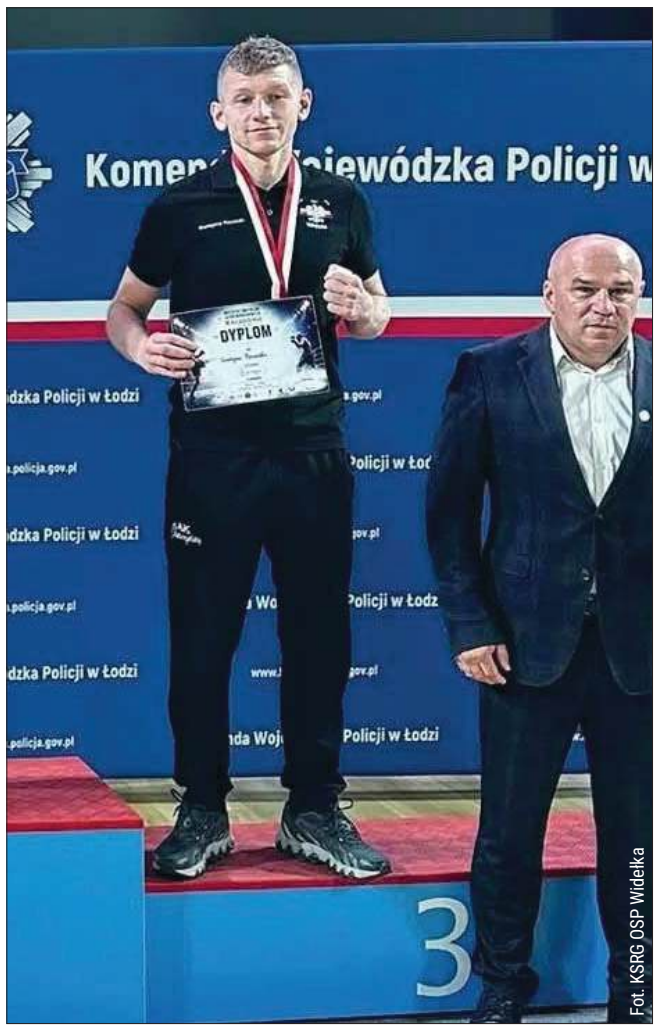
Druh Grzegorz rywalizował w kategorii seniorów do 71 kg. Po intensywnych i pełnych emocji pojedynkach, dzięki ogromnej determinacji, ciężkiej pracy i sportowemu charakterowi, stanął na podium, zdobywając brązowy medal. Sukces ten to nie tylko osobiste osiągnięcie zawodnika, ale również ogromne wyróżnienie dla całej lokalnej społeczności oraz jego macierzystej jednostki.

Strażak z pasją i ambicją

Koledzy i koleżanki z OSP Widełka nie kryją radości i dumy ze swojego druha. W oficjalnym komunikacie podkreślają, że Grzegorz Rzucidło jest wzorem do naśladowania:

– Jesteśmy dumni, że reprezentujesz Ochotniczą Straż Pożarną w Widełce również poza służbą i swoją postawą pokazujesz, że strażak to nie tylko gotowość do niesienia pomocy, ale również pasja, ambicja i ciągłe dążenie do doskonalenia – komentują przedstawiciele jednostki.

Zdobyty krążek udowadnia, że pasję do sportów walki można z sukcesem łączyć z wymagającą i odpowiedzialną służbą w ochotniczej straży pożarnej. Doskonałe przygotowanie fizyczne, kondycja oraz niezłomny charakter, które Grzegorz Rzucidło pokazuje na ringu, bez wątpienia przekładają się także na jego gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom w sytuacjach kryzysowych. **łg**



Strażak z Widełki zdobył brązowy medal MP w kickboxingu.

Piłka nożna

Niedosyt pod Tatrami

Piłkarze reprezentujący Aserto Kolbuszowa po raz kolejny udowodnili, że należą do krajowej czołówki rozgrywek biznesowych. Podczas prestiżowych Mistrzostw Polski Firm i Zakładów Pracy w piłce nożnej rozegranych w Zakopanem, nasza lokalna drużyna zajęła wysokie, piąte miejsce. Co najciekawsze, z turnieju odpadli... nie przegrywając na boisku ani jednego spotkania i imponując fantastyczną skutecznością.

Zakopane ponownie stało się stolicą polskiego sportu firmowego. Do rywalizacji u stóp Tatr przystąpiły najlepsze ekipy z całego kraju, a poziom tegorocznych mistrzostw był wysoki. W tym gronie z genialnej strony zameldował się zespół Aserto Kolbuszowa, który fazę grupową przeszedł jak burza – bez straty choćby jednej bramki. Piłkarze z Kolbuszowej turniej rozpoczęli od pewnego zwycięstwa 2:0 nad Symfonią Warszawa. W kolejnym starciu odprawili późniejszego triumfatora całego turnieju, Invenio QD, wygrywając 2:0, a następnie rozbili ekipę Ficosa Sport Dąbrowa Górnicza aż 7:0. Przypieczętowaniem dominacji w grupie była wygrana 2:0 ze Stowarzyszeniem Fala Kazuń.

Droga przez fazę pucharową i horror w rzutach karnych

Druga runda mistrzostw przyniosła jeszcze większe emocje. Jako zwycięzcy grupy D, zawodnicy Aserto zmierzyli się najpierw z Dell Technologies Łódź, meldując się w kolejnej fazie po zaciętym, wygranym 1:0 pojedynku. Prawdziwą próbę charakteru drużyna przeszła w starciu z Proservice Finteco Warszawa, które po twardej walce zakończyło się remisem 2:2. Najwięcej dramaturgii dostarczył jednak pojedynek ćwierćfinałowy przeciwko Sevroll System Warszawa. Mimo optycznej przewagi piłkarzy z Kolbuszowej i wielu dogodnych sytuacji, regulaminowy czas gry przyniósł remis 1:1. O awansie do strefy medalowej musiała zadecydować piłkarska loteria. W serii rzutów karnych kibice oglądali prawdziwy dreszczowiec – ostatecznie to rywale zachowali minimalnie więcej zimnej krwi, wygrywając w karnych 7:6 i zamykając Aserto drogę do półfinału.

Kto stanął na podium?

Rywalizacja w decydującej fazie mistrzostw była niezwykle wyrównana. Nowym Mistrzem Polski i zdobywcą złotego medalu została drużyna Invenio QD, która w wielkim finale pokonała ekipę Orlen Produkcja Płock. Brązowe medale mistrzostw przyznano w tym roku dwóm zespołom ex aequo – wywalczyli je Sevroll System Warszawa oraz Huta Miedzi Głogów. Tuż za tą strefą medalową, na znakomitym piątym miejscu w kraju, zameldowało się Aserto Kolbuszowa, dystansując dziesiątki innych załóg pracowniczych z całej Polski.

Powód do dumy

Choć po pechowym odpadnięciu w szeregach zespołu pozostał spory niedosyt, końcowy bilans i klasyfikacja pokazują ogromną skalę sukcesu. Wyczyn ten smakuje tym lepiej, że drużyna opuszczała Tatry z podniesioną głową, jako jeden z nielicznych zespołów, którego nikt nie zdołał pokonać w regulaminowym czasie gry, a imponujący bilans bramkowy 17:3 mówi sam za siebie. Co więcej, Aserto w bezpośrednim meczu grupowym pokonało samego Mistrza Polski, a z turnieju odpadło dopiero po rzutach karnych z brązowym medalistą.

Taki występ to nie tylko świetna promocja firmy, ale też dowód na to, że sportowa pasja i zgranie zespołu potrafią przełożyć się na sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Serdecznie gratulujemy całej kadrze Aserto Kolbuszowa i trzymamy kciuki za kolejny turniej – podium jest już na wyciągnięcie ręki!

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Tempo z przełamaniem

Drużyna z Cmolasu wygrała po raz pierwszy w tym sezonie. Zespół Maurycego Wita pokonał u siebie faworyzowany Dromader Chrząstów.

Zespół gości przyjechał do Cmolasu nieco osłabiony. Za czerwoną kartkę pauzował najskuteczniejszy strzelec Dromadera Chrząstów, Grzegorz Węglarz. Ponadto do Cmolasu nie przyjechał Filip Krępa. W pierwszej połowie spotkania w Cmolasie działo się niewiele. Na boisku dominowała walka, a sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Jedną z niewielu okazji miała Patryk Adamczyk. Strzał napastnika Tempa wybronił Kacper Ryś. Ten sam zawodnik na początku drugiej części trafił w słupka bramki Dromadera.

Tempo objęło prowadzenie w 80. minucie. Strzał z dystansu oddał Mateusz Serafin. Z pozoru proste uderzenie po ziemi w środek bramki zaskoczyło jednak Kacpra Rysia, który popełnił błąd i piłka wylądowała w siatce.

Cmolesianie dobili rywala z okolic Mielca w 88. minucie. Po kilku podaniach piłka trafiła do Błażeja Bomby, który wystawił piłkę do pustej bramki Hubertowi Bąbie, a ten dopełnił formalności. Tempo odniosło pierwszą wygraną i w tabeli klasy A3 awansowało na jedenaste miejsce. W kolejny weekend poprzeczka pójdzie jeszcze wyżej. Podopieczni Maurycego Wita zagrają na wyjeździe z liderem, Czarnymi Trześń.

Tempo Cmolas – Dromader Chrząstów 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Serafin 80, 2:0 Bąba 88.

Tempo Cmolas: M. Czachor – Wilczyński, P. Czachor, Posłuszny, Urban (83. Sz. Czachor) – M. Adamczyk (59. Bąba), Suszek, Serafin, Zuba (90. Kopeć), Bomba – P. Adamczyk (85. Wójcik). Trener Maurycy Wit.

Dromader Chrząstów: Ryś – Kluz, Wąż, Świst, Magda, G. Krempa, Lasek, Sztuka, Kowalik, H. Krępa, Tarasek. Trener Grzegorz Wcisło.

Sędziował: Krzysztof Kosiorowski (Kolbuszowa).

Aserto pokonało beniaminka z Dobrynina

Kolejne zwycięstwo w tym sezonie odnieśli piłkarze z Trześni. Podopieczni Eugeniusza Sito po zaciętym spotkaniu wygrali na wyjeździe z Potokiem Dobrynin.

W pierwszej części spotkania w Dobryninie inicjatywę przejęli wyżej notowani goście. Gracze z Trześni częściej przebywali na połowie Potoku. Akcje przyjezdnych przez pierwsze dwa kwadranse kończyły się zazwyczaj na dośrodkowaniach w pole karne, które były blokowane lub wyłapywał rosły bramkarz gospodarzy. Aserto zaskoczyło miejscowych w 35. minucie. Ładnie w akcję ofensywną włączył się Natan Broniecki, który w efekcie był faulowany w szesnastce. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Jakub Nowak i silnym, mierzonym strzałem zamienił jedenastkę na gola.

W jednej z ostatniej akcji pierwszej połowy drużyna z Dobrynina doprowadziła do wyrównania. Ładne dośrodkowanie swojego kolegi wykorzystał Mateusz Ochalik, który strzałem z powietrza pokonał doświadczonego bramkarza Aserto. Jeszcze przed przerwą bramce Potoku z rzutu wolnego próbował zaskoczyć Natan Broniecki. Uderzył jednak obok słupka.

Na początku drugiej połowy bardzo aktywny był Szymon Zieliński. Były napastnik Kolbuszowianki oddał w krótkim odstępie czasowym trzy celne strzały na bramkę Potoku. Za każdym razem dobrze interweniował jednak bramkarz gospodarzy. Potok odpowiedział w najlepszy możliwy sposób, bo drugim golem. Tym razem Kamila Mazurka pokonał kapitan miejscowych, Sebastian Sobuś. Chwilę potem kolejną szansę miał Zieliński, ale i tym razem przegrał rywalizację z Przemysławem Haraczem. Wychowanek Orła Kosowy był bardzo aktywny i to on wywalczył drugi rzut karny dla drużyny z Trześni w tym meczu. Tym razem do piłki podszedł rezerwowy Kamil Jezuwid i doprowadził do remisu.

W końcówce spotkania Szymon Zieliński dał swojej drużynie zwycięstwo. Zawodnik gości odnalazł się najlepiej w polu karnym i strzałem nożycami umieścił futbolówkę w bramce drużyny z Dobrynina. Aserto sięgnęło po trzecie zwycięstwo w tym sezonie.

Potok Dobrynin – Aserto Trześń 2:3 (1:1)

Bramki: 0:1 Nowak 35, 1:1 Ochalik 43, 2:1 Sobuś, 54, 2:2 Jezuwid 73, 2:3 Zieliński 85.

Potok Dobrynin: Haracz – Bukowski, Harla, Sobuś, Najuch, Ochalik, Ł. Pleban, Szkutnik, Turek, Trendak, P. Pleban. Trener Stanisław Tomaszewski

Aserto Trześń: Mazurek – Musiał, Mytych, Krasoń, Broniecki, Michałek, Bajor, Ofiara (70. Lutowski), Kowalski, Zieliński (87. Wilk), Nowak (46. Jezuwid). Trener Eugeniusz Sito.

Sędziował: Szymon Stan (Mielec).

Pozostałe wyniki:

Złotniczanka Złotniki 1-0 LKS Dębiaki, Radomyślanka II Radomyśl Wielki 1-0 **Werynianka Werynia**, LKS Babicha 2-2 **Błękitni Siedlanka**, Strażak Grochowe 1-1 Czarni Trześń, Start Wola Mielecka 0-4 Kolorado Wola Chorzelowska

łg

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Piłka nożna. Klasa O Dębica

KKS lepszy od rezerw Stali

Zespół z Kolbuszowej odniósł piąte zwycięstwo w bieżącym sezonie. Kolbuszowianka w meczu, który został rozegrany w Kolbuszowej Dolnej okazała się lepsza od rezerw pierwszoligowca.

W spotkanie lepiej weszli Kolbuszowianie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego zakotłowało się w polu bramkowym Stali. Po ping-pongu, który się odbył w piątce ostatecznie futbolówkę w siatce umieścił Adrian Wiktor.

Goście mogli bardzo szybko wyrównać. Już kilka minut po pierwszej bramce w słupka trafił Emil Ziobroń. Gospodarze mieli doskonałą okazję na podwyższenie prowadzenia. Ilia Pniewski obronił jednak rzut karny wykonywany przez Adriana Chrząszcza, który został podyktował za faul w polu karnym na Adamie Stecu. Chwilę potem bramkarz rezerw Stali nie miał już nic do powiedzenia przy strzale głową napastnika Kolbuszowianki.

Jeszcze przed przerwą mielecka młodzież zdobyła bramkę kontaktową. W ostatniej akcji pierwszej połowy strzałem z rzutu wolnego Szymona Szczupaka zaskoczył Nikodem Szady.

Pierwszy celny strzał w drugiej połowie oddał Dawid Skupiński. Kolejne minuty należały jednak do przyjezdnych, którzy przycisnęli zespół z Kolbuszowej. Efektem tego była bramka Michała Stali, który najlepiej odnalazł się w zamieszaniu podbramkowym po rzucie rożnym.

Tabela.

1.	Lechia Sędziszów Małopolski	7	18	26-4
2.	Kolbuszowianka Kolbuszowa	7	16	31-8
3.	Chemik Pustków	7	14	14-10
4.	Stal II Mielec	7	13	19-8
5.	Piast Wadowice Górne	7	13	18-13
6.	LKS Głowaczowa	7	13	18-14
7.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	7	12	14-13
8.	Atut Podborze	7	11	12-11
9.	Victoria Czermin	7	10	31-24
10.	Brzostowianka Brzostek	7	10	18-17
11.	Smoczanka Mielec	7	8	11-11
12.	Igloopol II Dębica	7	8	12-14
13.	LKS Pustków	7	7	14-30
14.	Inter Gnojnica	7	4	6-20
15.	Kamieniarz Golemki	7	3	9-25
16.	Florian Ostrowy Tuszowskie	7	0	5-36

1:awans, 2:baraże, 13-16:spadek

Fot. Łukasz Guzda

Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem wydarzyło się coś, czego pewnie wielu nigdy nie widziało. Będący na siedemnastym metrze Adrian Chrząszcz przedłużył głową zagranie w pole karne. Piłka zmierzała do bramkarza Stali II Mielec. Golkiper przyjezdnych zlekceważył tą sytuację i przepuścił piłkę nad głową, która wpadła do siatki. Była to bardzo kuriozalna bramka, ale zapewniła ona piątą wygraną podopiecznych Grzegorza Wróblewskiego w tym sezonie. W kolejny weekend zespół z naszego powiatu w hicie kolejki podejmie lidera, Lechię Sędziszów Małopolski. Mecz ten zaplanowano na sobotę, 26 września o 16:00.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Stal II Mielec 3:2 (2:1)

Bramki: 1:0 Wiktor 16, 2:0 Chrząszcz 38, 2:1 Szady 45, 2:2 Stala 57, 3:2 Chrząszcz 93.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – H. Jamróz, M. Kośmider, Kloc – Nowicki, Wiktor, Koziński (72. Kret), Skupiński, Stec – Dziedzic (68. D. Wróblewski), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Stal II Mielec: Pniewski – Pomykała, Stala, Ziółko, Hryhoriev, Dziuba, J. Hull, Stawiarski, Szady, K. Hull, Ziobroń. Trener Janusz Hynowski.

Sędziował: Tomasz Kubicki (Dębica).

Pozostałe wyniki:

Lechia Sędziszów Małopolski 2-0 Dąbrówka Stara Jastrząbka, Victoria Czermin 5-2 Kamieniarz Golemki, Inter Gnojnica 1-0 **Florian Ostrowy Tuszowskie**, Smoczanka Mielec 1-1 Brzostowianka Brzostek, Chemik Pustków 3-1 LKS Głowaczowa, Igloopol II Dębica 5-2 LKS Pustków, Atut Podborze 1-3 Piast Wadowice Górne.

łg

Akrobatyka sportowa

Akrobatki jadą na ME

Aż pięć młodych zawodniczek z Kolbuszowej, trenujących na co dzień w Miejskim Domu Kultury, otrzymało powołanie do Kadry Polski Polskiego Związku Fit Kid. To ogromne wyróżnienie i historyczny moment dla klubu Acro Fit Kid. Dziewczęta już niedługo wyjadą do Włoch, gdzie w biało-czerwonych barwach będą rywalizować podczas tegorocznych Mistrzostw Europy.

Kolbuszowska duma w Kadrze Narodowej

Sukces jest tym większy, że powołanie do reprezentacji narodowej w kategorii Acro Fit wywalczyła silna grupa dziewcząt z kolbuszowskich szkół. Na włoskiej scenie nasze miasto i kraj reprezentować będą: Lena Korzępa – Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej, Aleksandra Palczowska – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej, Karina Serafin – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej, Antonina Jamróz – Szkoła Mistrzostwa Sportowego Werynia/Kolbuszowa, Nina Kosiorowska – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej.

Łącznie z klubu Acro Fit Kid nominację do kadry zdobyło 10 utalentowanych zawodniczek z Kolbuszowej oraz Rzeszowa. Obok naszych lokalnych reprezentantek w składzie znalazły się: Julia Bar, Nadia Bober, Laura Drelinkiewicz, Olga Widlarz oraz Patrycja Widlarz.

Ciężka praca w MDK i wsparcie najbliższych

Za tym spektakularnym osiągnięciem stoją tysiące godzin spędzonych na sali treningowej w kolbuszowskim MDK, systematyczność, ogromna dyscyplina oraz pasja młodych sportsmenek. Władze klubu i kibice podkreślają, że ten sukces to zasługa całego sztabu trenerskiego Acro Fit Kid, którego wiedza i wiara w możliwości podopiecznych pozwoliły sięgnąć po najwyższe sportowe cele. Nie mniejsze brawa należą się rodzicom dziewcząt, którzy każdego dnia angażują się w organizację treningów, wyjazdów i logistykę, będąc dla młodych kadrowiczek największym oparciem.

Młode akrobatki czekają teraz intensywne przygotowania do startu we Włoszech. Wyjazd na tak prestiżowe zawody wiąże się jednak z dużymi kosztami, dlatego każdy, kto chciałby wesprzeć przygotowania i start naszych zawodniczek, może dorzucić swoją cegiełkę do zbiórki internetowej prowadzonej pod adresem: https://zrzutka.pl/m94jwk.

łg

Dart

Świetna passa Hirka

Hieronim Furgał z Kolbuszowej Dolnej ma ostatnio bardzo dobrą passę przy darterskiej tarczy. Popularny „Hirek" regularnie melduje się w strefach medalowych, udowadniając, że potrafi rzucać jak z nut. W krótkim czasie dopisał do swojej kolekcji dwa solidne, trzecie miejsca – najpierw w rekordowym VI Pucharze Prezesa, a zaledwie trzy dni później w mocno obsadzonym „Wtorkowcu".

Ostatnie dni były dla Hirka wyjątkowo intensywne. W miniony wtorek (15 września) wystartował w turnieju Dartowiec Wtorkowiec 34. Rywalizację zaczął od fazy grupowej, w której krok po kroku ogrywał kolejnych rywali: Michała Kordybachę (3:1, średnia 57.23) oraz Dawida Kochanowicza (3:2, średnia 55.99).

Prawdziwy pokaz dobrej formy zawodnik z Kolbuszowej Dolnej zostawił jednak na fazę pucharową. W meczu 1/16 Hirek zdominował Kubę Grzebienia, wygrywając bez straty lega 3:0 i wykręcając stosunkowo wysoką średnią meczową 70,45 punktu. W kolejnych rundach poszedł za ciosem – w 1/8 odprawił Miłosza Patronika 3:0 (średnia 57,81), a w ćwierćfinale pokonał Łukasza Wojtowskiego 3:1, notując średnią na poziomie 62,97. Dopiero w półfinale drogę do ścisłego finału zamknął mu świetnie dysponowany tego wieczoru Krzysztof Szymański (0:4).

Udany weekend i „wybryki" w Pucharze Prezesa

Ten wtorkowy wynik to bezpośrednia kontynuacja dobrej gry z weekendu, kiedy to w Krośnie rozgrywano VI Puchar Prezesa. Turniej ten zgromadził rekordową liczbę aż 53 uczestników, co mocno podniosło poprzeczkę.

Hirek od początku radził sobie bardzo dobrze. W drugiej rundzie po zaciętym meczu pokonał Jakuba Pyzochę 3:2. Chwilę później, w trzeciej rundzie, zagrał jeszcze pewniej i odprawił Szymona Królickiego wynikiem 3:1, ze średnią 60,51. Awans do strefy medalowej przypieczętował w ćwierćfinale wygraną z Przemysławem Reizerem, ostatecznie kończąc cały turniej na zasłużonym, trzecim miejscu.

Oprócz samego wyniku, Hieronim zgarnął też sporo gratulacji za swoje indywidualne statystyki, zapisując na swoim koncie kilka efektownych „wybryków": aż dwa „maksy" (rzuty za 180 punktów), szybką, czystą 15. lotkę, wysoki i rzadko spotykany na tym poziomie finisz ze 112 punktów (HF112).

Dwa półfinały wywalczone w kilka dni i równe, wysokie średnie pokazują, że Hirek jest w naprawdę dobrej dyspozycji. Taka seria to świetny prognostyk przed kolejnymi jego startami.

łg

Traithlon

Kolejny triumf Cyclo

To był prawdziwy pokaz siły i sportowej dominacji! Zawodnicy sztafety Cyclo Centrum Kolbuszowa zdominowali niedzielny Triathlon Gliwice 2026. Nasi triathloniści nie dali szans rywalom, wygrywając nie tylko w swojej kategorii, ale też w klasyfikacji generalnej całych zawodów.

Mieszkańcy Kolbuszowej mają kolejne powody do dumy. Zaledwie miesiąc po obronie ubiegłorocznego tytułu mistrzowskiego w Głogowie Małopolskim (na dystansie 1/8 Ironmana), ekipa Cyclo Centrum postawiła sobie poprzeczkę jeszcze wyżej. W miniony weekend wystartowali na Śląsku na wymagającym dystansie 1/4 Ironman, na który składało się: 950 metrów pływania, 45 kilometrów jazdy na rowerze oraz 10,5 kilometra biegu.

Złote trio w akcji

Na końcowy sukces z czasem **01:57:39** zapracowało trzech świetnie dysponowanych zawodników. Każdy z nich dał z siebie maksimum na swoim odcinku:

Kacper Więcek (pływanie) – otworzył rywalizację znakomitym czasem **00:15:27**; **Łukasz Ogonek** (rower) – utrzymał mordercze tempo na trasie kolarskiej z wynikiem **01:04:09**; **Bartłomiej Wołosz** (bieg) – postawił kropkę nad „i", pokonując trasę biegową w czasie **00:37:12**.

Dublet w Gliwicach

Wynik ten pozwolił ekipie z Kolbuszowej na potrójne świętowanie. Cyclo Centrum Kolbuszowa nie tylko stanęło na najwyższym stopniu podium w rywalizacji sztafet, ale ich czas okazał się najlepszy spośród **wszystkich** startujących, co dało im **pierwsze miejsce w klasyfikacji OPEN**. W zawodach wystartowało łącznie 15 sztafet, w tym jedna z Francji.

Wielkie gratulacje należą się zawodnikom oraz głównemu sponsorowi ekipy, którym jest **Cyclo Centrum Kolbuszowa Tomasz Skowroński**. Wsparcie lokalnego biznesu po raz kolejny przekłada się na sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Mistrzom z Gliwic życzymy kolejnych tak udanych startów!

łg



Fot. Podesłane

Drużyna z Kolbuszowej wygrała w Gliwicach.

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Piłka nożna.

Kaziki na memoriale

Emocje, walka do samego końca, prestiżowe derby z sąsiadami zza miedzy oraz cenne wyróżnienie indywidualne. Ekipa Kazików Kolbuszowa ma za sobą niezwykle intensywny występ w Memoriale Stanisława Majchra. Turniej rozegrany na obiektach OSiR Nowa Wieś przyniósł kolbuszowskim oldbojom mnóstwo piłkarskich wrażeń.

„Atmosfera gęstnieje, ostatnie sekundy przed gwizdkiem!" – tak w mediach społecznościowych relacjonowali początek zmagań sami zawodnicy kolbuszowskiej drużyny. Ważnym momentem przed wyjściem na murawę była tradycyjna i pełna konkretów odprawa, którą przeprowadził prezes klubu, Kazimierz Wiącek.

Dobry początek

Turniej rozpoczął się od wymagającego spotkania z zespołem Old Boys Przybyszówka. Mecz charakteryzował się twardą grą w środkowej strefie boiska i solidną postawą formacji obronnych. Żadna z drużyn nie zdołała wypracować stuprocentowej okazji do zdobycia bramki, w efekcie czego spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem 0:0.

Czyste konto zachowane w pierwszym meczu podbudowało zespół przed kolejnym starciem. W pojedynku z Young Boys I Orange Trzebownisko piłkarze z Kolbuszowej wykazali się dużą cierpliwością. Kluczowa okazała się jedna, składna akcja ofensywna, która przyniosła Kazikom jedyną bramkę w tym meczu i wygraną 1:0.

Porażki w następnej fazie turnieju

W kolejnych spotkaniach kolbuszowianie musieli uznać wyższość przeciwników. Najpierw ulegli dobrze dysponowanej drużynie LKS Trzebownisko 0:2. Następnie doszło do tradycyjnego spotkania derbowego z sąsiadami zza miedzy – Oldboys Cmolas. Mecze tych zespołów od lat budzą spore zainteresowanie i dostarczają sportowych emocji. Choć walka o korzystny rezultat trwała do ostatnich minut, skuteczniejsi w wykończeniu akcji okazało się zawodnicy z Cmolasu, wygrywając to spotkanie 2:1.

Wygrana na zakończenie

W swoim ostatnim turniejowym występie Kaziki Kolbuszowa zaprezentowały dobrą organizację gry. Przez większość czasu kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń w starciu z Trzebowniskiem Białe. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem kolbuszowian 2:0, co pozwoliło zamknąć sportowe zmagania pozytywnym akcentem.

Oprócz udanego zakończenia turnieju drużyna miała jeszcze jeden powód do satysfakcji. Organizatorzy przyznali oficjalną statuetkę dla Najlepszego Zawodnika Drużyny, która trafiła w ręce Mateusza Lubery. Zawodnik ten przez cały turniej wykonywał bardzo dużą pracę w formacji pomocy, napędzając akcje ofensywne swojego zespołu.

Bilans meczowy Kazików Kolbuszowa:

Kaziki Kolbuszowa – Old Boys Przybyszówka **0:0,** Kaziki Kolbuszowa – Young Boys I Orange Trzebownisko **1:0,** Kaziki Kolbuszowa – LKS Trzebownisko **0:2,** Kaziki Kolbuszowa – Oldboys Cmolas **1:2,** Kaziki Kolbuszowa – Trzebownisko Białe **2:0.**

Po zakończeniu rywalizacji reprezentanci Kazików podziękowali organizatorom za sprawne przeprowadzenie turnieju, rywalom za sportową postawę, a zgromadzonym kibicom za obecność i kulturalny doping.

łg

Piłka nożna

Sukces piłkarzy z „Jedynki"

Młodzi adepci futbolu ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej nie dali szans rywalom podczas rozgrywek w Rudnej Wielkiej. Po dwóch świetnych meczach uczniowie klas siódmych wywalczyli awans do kolejnej rundy Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej „Z Orlika na Stadion" (kategoria U14). Przed nimi walka o najwyższą stawkę – listopadowy finał na PGE Narodowym w Warszawie!

Turniej w Rudnej Wielkiej przyniósł mnóstwo sportowych emocji i pokazał, że w reprezentantach Kolbuszowej drzemie ogromny potencjał. W pierwszym spotkaniu podopieczni Eugeniusza Sito popisali się niesamowitą skutecznością w ataku, gromiąc gospodarzy z Rudnej Wielkiej aż 8:3.

Drugi mecz, przeciwko wymagającej drużynie z Trzciany, był zupełnie inny – pełen twardej walki w defensywie i taktycznych szachów. Ostatecznie o sukcesie zdecydowała jedna akcja i determinacja. Wygrana 1:0 przypieczętowała zasłużony awans Kolbuszowian do kolejnej fazy rozgrywek.

Zwycięski skład „Jedynki"

Na ten sukces zapracował cały zespół, który na boisku zostawił mnóstwo serca. SP nr 1 w Kolbuszowej reprezentowali: Karol Dragan, Leon Dyrdała, Jakub Garbacki, Karol Kopeć, Ksawery Maciąg, Oliwier Matejek, Sebastian Matejek, Wiktor Siedlecki i Michał Tomoń. Ogromne brawa należą się również opiekunowi drużyny, panu Eugeniuszowi Sito, który świetnie poukładał zespół taktycznie i zmotywował chłopców do walki o każdy metr boiska.

Cel: Warszawa

Turniej „Z Orlika na Stadion" to prestiżowe ogólnopolskie rozgrywki, których zwieńczeniem będzie wielki finał rozegrany w listopadzie na murawie Stadionu Narodowego w Warszawie. Piłkarze z kolbuszowskiej „Jedynki" zrobili właśnie bardzo ważny krok w kierunku stolicy.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Hadykówka wygrała w Majdanie

Drugie zwycięstwo w tym sezonie odnieśli piłkarze z Hadykówki. W sobotnie popołudnie podopieczni Ryszarda Mokrzyckiego pokonali na wyjeździe Koronę Majdan Królewski.

Tabela.

1.	Kolbuszowianka II	5	15	22-4
2.	Raniżovia Raniżów	5	12	13-9
3.	Vigor Trzęsówka	4	9	12-2
4.	KS Dzikowiec	5	9	19-11
5.	Błękitni Komorów	5	8	9-5
6.	LZS Krzątka	4	7	9-7
7.	KS Hadykówka	4	6	4-6
8.	Korona Majdan Królewski	5	5	8-8
9.	LKS Hucina	5	4	9-18
10.	Marmury Przyłęk	5	4	8-19
11.	Huragan Przedbórz	5	4	6-10
12.	Wilga Widełka	4	3	8-10
13.	Ostrovia Ostrowy Bar.	4	0	3-21

1-5: awans

Fot. Łukasz Guźda

Obie drużyny nie notowały w ostatnim czasie dobrych wyników. Zespół z Majdanu Królewskiego po zwycięstwie na inaugurację sezonu w kolejnych trzech meczach raz przegrał i dwa razy zremisował. Z kolei KS Hadykówka w zeszłym tygodniu przegrał z Vigorem Trzęsówka.

Lepiej w spotkanie weszli gospodarze, który po golu Pawła Rębisza objęli prowadzenie. Jeszcze przed przerwą wyrównał Jakub Nidental. Zawodnik sprowadzony przed sezonem z KS-u Kopcie pewnie egzekwował rzut karny.

Ten sam piłkarz w drugiej połowie zdobył kolejną bramkę dla gości i zapewnił drużynie z Gminy Cmolas drugą wygraną w sezonie. Ekipa trenera Ryszarda Mokrzyckiego przeskoczyła w tabeli swojego sobotniego rywala. W kolejnej serii gier drużyna z Hadykówki w derbach gminy podejmie Ostrovię Ostrowy Baranowskie, natomiast Korona zagra przed własną publicznością z LKS-em Hucina.

Korona Majdan Królewski – KS Hadykówka 1:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Rębisz 6, 1:1 Nidental 30-karny, 1:2 Nidental 85.

Korona Majdan Królewski: Kulig – Hajduk, Rząsa, Rodzeń, Wydro, Żak, Trzciński, Rębisz, Letniowski (89. Wójtowicz), Kaczmarski (74. Durak), Wilk (60. Babula). Trener Mariusz Nowak.

KS Hadykówka: Wójcik – Posłuszny, S. Mokrzycki (63. Rzepka), Gradowski, Winiarski (46. Stróż), Brzoza, Bieleń, H. Mokrzycki (50. Szypuła), Korytkowski (72. Serafin), Tylutki, Nidental. Trener Ryszard Mokrzycki.

Sędziował: Łukasz Siembab (Mielec).

Pozostałe wyniki:

LKS Hucina 4-2 Huragan Przedbórz, Marmury Przyłęk 0-3 Błękitni Komorów, Raniżovia Raniżów 2-9 Kolbuszowianka II Kolbuszowa, Wilga Widełka 3-4 KS Dzikowiec, Vigor Trzęsówka 8-0 Ostrovia Ostrowy Baranowskie.

łg

Piłka nożna. Klasa B1 Stalowa Wola

Kopcie z piątą wygraną

Kolejne zwycięstwo w tym sezonie odnieśli piłkarze z Kopci. Podopieczni Dominika Żarkowskiego w meczu szóstej kolejki klasy B1 Stalowa Wola pokonali drużynę z Knapów.

KS Kopcie był faworytem tego spotkania. Gospodarze lepiej weszli w mecz i za sprawą Karola Wilka w 33. minucie objęli prowadzenie. Osiem minut po przerwie drużyna z Gminy Dzikowiec zdobyła drugą bramkę. Tym razem do siatki trafił Bartłomiej Kopeć.

Od 78. minuty gospodarze grali jednego więcej. Czerwoną kartkę obejrzał bramkarz Kolejarza, Patryk Świderski. KS spokojnie dowiózł wygraną i zaksięgował kolejne trzy punkty. Przewaga drużyny Dominika Żarkowskiego nad trzecim miejscem wynosi już pięć oczek, ale zespół z Kopci rozegrał o jedno spotkanie więcej. W kolejny weekend Kopcianie w bardzo ważnym meczu zagrają na wyjeździe ze Strzelcem Dąbrowica.

KS Kopcie – Kolejarz Knapy 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 K. Wilk 33, 2:0 B. Kopeć 53.

KS Kopcie: D. Wojdyło – B. Wilk (83. Maciąg), J. Wojdyło, B. Kopeć, Żołdak (89. Ziętek), K. Wilk (46. D. Kopeć), Tęcza, D. Żarkowski (89. Chudzik), M. Kopeć, Kruszyna (75. Płaza), Nidental. Trener Dominik Żarkowski.

Kolejarz Knapy: P. Świderski - Sabo, Czechura, Pluta, Przemysław Durda, Jarosz, Różnowski (80. Tyniec), Paweł Durda (60. Mazur), Lewicki (78. Bronowicki), D. Świderski, Bogdan. Trener Konrad Pluta.

Sędziował: Jan Bandyga (Ulanów).

Żółte kartki: B. Kopeć, J. Wojdyło, D. Kopeć – Sabo.

Czerwona kartka: P. Świderski.

łg

Tabela.

1.	Sokół Sokolniki	6	16	38-6
2.	KS Kopcie	6	16	18-4
3.	Płomień Chmielów	5	11	23-4
4.	Strzelec Dąbrowica	5	10	40-7
5.	Wspólnota Serbinów	6	10	10-12
6.	Słowianin II Grębów	5	9	25-5
7.	Kolejarz Knapy	5	7	32-12
8.	GAS Baranów Sand.	6	6	7-13
9.	Unia Skowierzyn	6	6	9-21
10.	San Wrzawy	5	6	7-10
11.	Transdźwig Stale	4	4	12-9
12.	Iskra Sobów	6	0	4-24
13.	LZS Cygany	5	0	0-98

1-2: awans

Fot. Łukasz Guźda

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 8187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 90bf1d5c8d

Strych

Dowcipy

U okulisty:
- Proszę przeczytać najniższy rząd, który da Pan radę.
- MADE IN CHINA

***

Rozmawiają
dwie kobiety:
- Dałabyś radę przeżyć całe życie z jednym facetem?
- Pewnie tak, ale szkoda chłopa...

***

Postęp sztucznej inteligencji nie przeraża tak bardzo, jak regres
naturalnej.

***

Sonda uliczna:
- Na co Pan zwraca uwagę przy zakupach?
- Na kamery...

***

- Jak Pani udało się w dobrym zdrowiu dożyć setnych urodzin?!
- Raz w roku robię sobie alkoholową terapię szokową...
- Ile Pani wypija tego dnia alkoholu?
- Tego dnia nie piję!

***

Kobieta w sklepie:
- Czy mogę przymierzyć tę sukienkę na wystawie?
- Bardzo proszę, ale mamy też przymierzalnię.

***

Pieniądze z pierwszej komunii, to w pewnym sensie piramida finansowa. Odzyskujesz je dopiero wtedy, kiedy Twoje własne dziecko idzie do komunii.

***

Facet w autobusie trzyma telefon przy uchu i milczy od 40 minut - chyba kłóci się z żoną...

***

- Dlaczego ten łosoś taki drogi?
- Kochana, łosoś nie jest drogi, to ty kiepsko za mąż wyszłaś...

***

Mobilizacja,
komisja wojskowa:
- Jedziesz na front, synek!
- Ale jak nie mam nogi!
- To nawet dobrze, nie uciekniesz z pola walki...

***

Mobilizacja, komisja wojskowa:
- Jedziesz na front, synek!
- Ale jak nie mam nogi!
- To nawet dobrze, nie uciekniesz z pola walki...

***

Pamiętaj, nigdy nie jesteś bezużyteczny! Zawsze możesz służyć, jako zły przykład.

***

Szef życzył mi dziś rano miłego dnia. Poszedłem więc do domu.

***

Mój dziadek był weteranem II wojny światowej. W czasie Bitwy o Anglię, tylko w ciągu jednego dnia zniszczył 8 niemieckich samolotów, zabijając przy tym 24 lotników. Najgorszy mechanik Luftwaffe...

***

Od wielokrotnej medalistki olimpijskiej w rzucie oszczepem odszedł mąż - daleko nie uszedł.

***

- Doktorze, co z moją żoną?
- Nie wygląda to dobrze...
- To wiem! Pytam co z jej zdrowiem?!

***

- Jaki język jest najczęściej używany przez programistów?
- Wulgarny.

***

- Dlaczego zatrudnia pan w swojej firmie tylko żonatych mężczyzn?
- Są przyzwyczajeni do poniżeń i obelg, poza tym nie spieszy im się, żeby punktualnie wychodzić z roboty.

***

Antoni stłukł lustro i strasznie się zmartwił, że czeka go siedem lat nieszczęść. Jak się okazało niepotrzebnie - jeszcze tego samego dnia rozjechała go ciężarówka.

***

Rozmowa kwalifikacyjna:
– Ma pan wyjątkowo duże oczekiwania finansowe jak na kogoś, kto nie ma żadnego doświadczenia w naszej branży.
– Tak. To dlatego, że będę musiał włożyć wyjątkowo dużo pracy i wysiłku w to, żeby zrozumieć czym miałbym się zajmować.

***

Rosjanie mają swój, jakże różny od japońskiego czy chińskiego, ceremoniał parzenia herbaty. Polega on na szukaniu po całym mieszkaniu czystej szklanki.

***

SMS żony do małżonka: Odbierz dziecko z przedszkola. On sam Cię rozpozna.

Z Facebooka



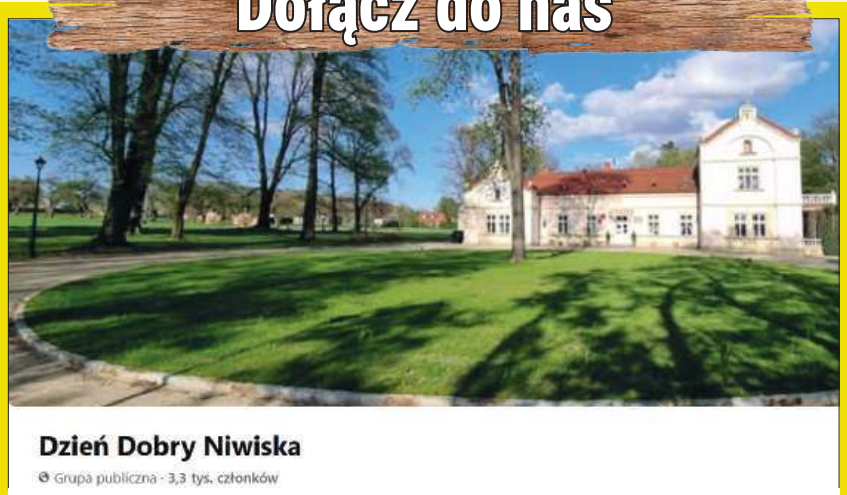
Temat gwałtownie rosnących cen paliw wywołał duże zainteresowanie wśród naszych czytelników.

Sprawdź swoją wiedzę



Ten smutny koci pyszczek to Bernard - trochę jeszcze przeraża go kociarnia, ale bardzo szuka wsparcia w człowieku. Pcha się na kolanka, łaknie przytulania. To kilkumiesięczny kotek. Przebywa w schronisku w Kolbuszowej, obowiązuje prosta umowa adopcyjna, a w niej zapis o obowiązkowej kastracji w odpowiednim wieku. Kontakt: 727 167 727

Dołącz do nas



Dołącz do jednej z naszych grup na Facebooku i bądź na bieżąco z informacjami.

eprasa.pl 90bf1d5c8d